

Prac. Pomorz.

Biblioteka
Główna
UMK Toruń

09050/45

09050/45

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

45

1 I 1991 — 31 XII 1991



TORUŃ 1992

65

I-10165

REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTW TMT

1 A

TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

W TORUNIU

SPRAWOZDANIA

TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

Wydział I

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA	
Przemówienie prezesa Towarzystwa prof. dra Mariana Białupa	5
Wykład prof. dra Jerzego Serczyka „Historiografia i historiografia”	12
Protokół Dorocznego Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Naukowego w Toruniu w dniu 27 lutego 1992 r.	21
Przemówienie sekretarza generalnego Towarzystwa prof. dra Mariana Filasa	23
Sprawozdanie z czynności Zarządu Towarzystwa Naukowego w Toruniu za rok 1991	27
Sprawozdanie z gospodarki Zarządu Towarzystwa Naukowego w Toruniu za rok 1991	35
Protokół z posiedzenia Zarządu Towarzystwa Naukowego w Toruniu z dnia 24 II 1992 r.	38
Zmiany w składzie Zarządu Towarzystwa Naukowego w Toruniu	39

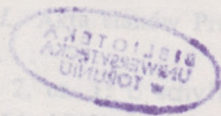
45

1 I 1991 — 31 XII 1991

II. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I

Wierzbicki S., Elity polskie i niemieckie w Poznaniu i w Prusach Zachodnich w latach 1850-1914	41
Janak M., Janina-Białopole L., Prus Królewskich, t. 5 (1520-1526)	41
Janak M., Historia Torunia, t. 2, do średniowiecza i w początkach oświecenia (1454-1548)	41
Janak M., Ród Pawiczków do połowy XV w. Wątkowice i Ciotecze	41
Wydział I	41



TORUŃ 1992



REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTW TNT

Jerzy Zbigniew Maciejewski

Komitet Redakcyjny

Przewodniczący

Janusz Kryszak

Członkowie

Teresa Karwicka, Ludmila Roszko

Sekretarz Redakcji

Bożena Soltys

ISSN 0371-375x

Łątk. Pomoczn.

09050



TOWARZYSTWO NAUKOWE W TORUNIU

Wydanie I. Ark. wyd. 6,5.
Nakład 680 egz. Zam. 10/92.

Zakład Małej Poligrafii TNT

E. 100 / 93

S P R A W O Z D A N I A
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

NR 45

I I 1991 – 31 XII 1991

SPIS TREŚCI

I. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA

Przemówienie prezesa Towarzystwa prof. dra Mariana Biskupa	5
Wykład prof. dra Jerzego Serczyka „Historiografia i historiografia”	12
Protokół Dorocznego Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Naukowego w Toruniu w dniu 27 lutego 1992 r.	21
Przemówienie sekretarza generalnego Towarzystwa prof. dra Mariana Filara	23
Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Naukowego w Toruniu za rok 1991	27
Sprawozdanie z gospodarki finansowej Towarzystwa za rok 1991	35
Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 24 II 1992 r.	38
Zmiany w składzie Towarzystwa	39

II. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I

<i>Wierzchostawski Sz.</i> , Elity polskiego ruchu narodowego w Poznaniu i w Prusach Zachodnich w latach 1850–1914	41
<i>Biskup M.</i> , <i>Janosz–Biskupowa I.</i> , Akta stanów Prus Królewskich, t. 8 (1520–1526)	41
<i>Biskup M.</i> , Historia Torunia, t. 2, cz. 1: U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)	41
<i>Wroniszewski J.</i> , Ród Rawiczów do połowy XV w. Warszowice i Grotowice	41
Posiedzenia Komisji Historycznej	41

WYDZIAŁ II

<i>Ramoniene M.</i> , Zarys antroponimii litewskiej	55
<i>Madyda A.</i> , W poszukiwaniu jedności człowieka i świata. Folklor w twórczości Stanisława Vincenza	57

<i>Rosner K.</i> , Hermeneutyczny model interpretacji tekstu	57
<i>Domaradzki M.</i> , Odrzysmiotnikowe rzeczowniki atrybutywne w historii języka polskiego	58
<i>Saloni Z.</i> , Perspektywy współczesnej leksykografii polskiej	58
Posiedzenia Komisji Filologicznej	58
Posiedzenia Komisji Filozoficznej	62
Posiedzenia Komisji Historii Sztuki	62
Posiedzenia Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa	66

WYDZIAŁ III

Posiedzenia Komisji Astronomicznej	68
Posiedzenia Komisji Geograficzno-Geologicznej	68
Posiedzenia Komisji Nauk Medycznych	71

III. MATERIAŁY BIO- I BIBLIOGRAFICZNE CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW
TOWARZYSTWA

Wydział I

Alexandrowicz Stanisław	72
Tandecki Janusz	77

Wydział III

Rochnowski Henryk	80
-----------------------------	----

WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU ZA ROK 1992 83

32 Sprawozdanie z gospodarki finansowej Towarzystwa za rok 1991
38 Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 24 II 1992 r.
39 Zmiany w składzie Towarzystwa

II. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I

41 Wychodźstwa Dr. Elity polskiej przed narodowe w Poznaniu
41 i w ramach Zachodnich w latach 1850-1914
41 Biskup M. Janusz-Biskupowski A. - 1850-1914
41 Biskup M. Janusz-Biskupowski A. - 1850-1914
41 i w podręczniku odrodzenia (1854-1914)
41 Wychodźstwa Dr. Elity polskiej przed narodowe w Poznaniu
41 i w ramach Zachodnich w latach 1850-1914
41 Biskup M. Janusz-Biskupowski A. - 1850-1914
41 Biskup M. Janusz-Biskupowski A. - 1850-1914
41 i w podręczniku odrodzenia (1854-1914)

WYDZIAŁ II

22 Ramonier M. Zarys antropologii filozoficznej
27 Książka A. W poszukiwaniu jednostki człowieka i świata. Polityka
w twórczości Stanisława Vincenza

22/101/23

I

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA

w dniu 27 lutego 1992 r.

PRZEMÓWIENIE PREZESA TOWARZYSTWA

PROF. DRA MARIANA BISKUPA

W 117 roku istnienia Towarzystwa Naukowego w Toruniu otwieram doroczne Walne Zgromadzenie, witając przybyłych członków Towarzystwa i gości.

Towarzystwo nasze przeżyło rok 1991 jako jeden z trudniejszych w czasach Rzeczypospolitej Polskiej. Zdołało jednak pokonać wiele problemów natury finansowo-organizacyjnej i rozpocząć modernizację własnej bazy poligraficznej.

Pod koniec 1991 r. Towarzystwo liczyło 525 członków, w tym było 205 członków wydziałów, 319 zwyczajnych oraz 1 członek honorowy. Przyjęto w poczet członków zwyczajnych 4 osoby. Zmarło 4 członków wydziałów. Jedna osoba zrezygnowała z członkostwa.

Śmierć zabrała kilku wybitnych, zasłużonych dla nauki i naszego Towarzystwa badaczy, działających dla niego w ciągu kilkudziesięciu lat.

Zmarła doc. dr hab. Barbara Krysiniel-Józefowiczowa, filolog klasyczny. Urodziła się 17 grudnia 1906 r. w Wilnie. Tam też ukończyła gimnazjum humanistyczne, a w 1924 r. podjęła studia na USB. Studiowała filologię klasyczną do 1928 r. Kontynuowała potem studia uniwersyteckie w Monachium, gdzie w 1931 r. otrzymała doktorat z tematyki komedii Plauta. Po powrocie do kraju pracowała jako nauczycielka języków klasycznych w gimnazjach wileńskich, a od roku 1938 podjęła dalsze badania nad komedią rzymską w Berlinie. Okres wojny spędziła w Wilnie. Wiosną 1945 r. przeniósł się najpierw do Łodzi, a od października tego roku objęła zajęcia dydaktyczne na UMK. W 1956 r. habilitowała się z zakresu dalszych problemów komedii Plauta, a jej praca została wydrukowana w serii „Prac Wydziału Filologiczno-Filozoficznego TNT”. Aż do emerytury prowadziła wykłady i ćwiczenia z zakresu filologii klasycznej, była też przez pewien czas kierownikiem Katedry Filologii Klasycznej. Była członkiem Wydziału II naszego Towarzystwa (od r. 1953) oraz członkiem Kom-

tetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN. Zmarła 19 maja 1991 r. i została pochowana na cmentarzu przy ul. Gałczyńskiego w Toruniu.

Zmarł też Jan Walas, wieloletni profesor botaniki na UMK. Urodził się 23 czerwca 1903 r. w Świątnikach Górnych koło Krakowa. Maturę uzyskał w gimnazjum krakowskim, a od roku 1924 rozpoczął studia z zakresu biologii i geografii z geologią na Uniwersytecie Jagiellońskim. Już w czasie studiów był asystentem w Zielniku Muzeum Fizjograficznego PAU w Krakowie. W 1931 r. uzyskał doktorat za pracę o „Zespołach roślinnych Babiej Góry” oraz został asystentem w Instytucie Botaniki UJ u prof. Władysława Szafera. Odbił wiele wyjazdów zagranicznych, a w roku 1935 napisał pracę uznaną za habilitacyjną: „Wędrowki roślin górskich wzdłuż rzek tatrzańskich”. Okres wojny spędził w Krakowie, doznając represji ze strony niemieckiego okupanta. W 1945 r. ukończył przewód habilitacyjny, a od 1 grudnia tego roku objął stanowisko docenta i kierownika Katedry Systematyki i Geografii Roślin UMK. W roku 1947 został profesorem nadzwyczajnym, w 1968 r. — profesorem zwyczajnym. Rozwijał badania florystyczne na obszarze Polski Północnej, interesował się też ochroną przyrody. Pełnił funkcję przewodniczącego Woj. Komitetu Ochrony Przyrody, działał również w innych organizacjach przyrodniczych, zwłaszcza w Polskim Towarzystwie Botanicznym. Pełnił funkcje prodziekana i dziekana Wydziału BiNoZ. W roku 1970 powrócił do Krakowa, gdzie pełnił funkcje dydaktyczne na UJ aż do przejścia na emeryturę w roku 1973. W okresie toruńskim prof. Walas był aktywnym działaczem naszego Towarzystwa także jako członek Wydziału III (od r. 1960). Z Jego inicjatywy powstała w roku 1958 przy TNT Pracownia Palynologiczna, prowadząca przez kilka lat badania pyłkowe osadów torfowych. Ogłosił w wydawnictwach TNT pracę *Świat roślinny naszych wód i ich brzegów* (1965 r.). Był też przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego „Studia Societatis Scientiarum Torunensis”, a okresowo Komisji do Badań Przyrodniczych Pomorza i Pojezierza Mazurskiego.

Zmarł 18 czerwca 1991 r. w Krakowie, gdzie został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

Zmarł także Leonid Żytkowicz, profesor historii na UMK i w Instytucie Historii PAN, wieloletni działacz naszego Towarzystwa. Urodził się 17 lipca 1910 r. w Smorgoniach. W latach 1924–1929 uczęszczał do Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie i tam uzyskał maturę. Od 1929 r. studiował historię na Wydziale Humanistycznym USB, gdzie w 1933 r. uzyskał stopień magistra filozofii z zakresu historii. Pełnił potem funkcję asystenta w Seminarium Historycznym USB, był też sekretarzem redakcji „Ateneum Wileńskiego”. W 1938 r. uzyskał doktorat za pracę „Litwa i Korona w roku 1794”. Ogłosił też obszerną monografię *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794–1797* (Wilno 1938). Okres okupacji spędził w Wilnie jako pracownik archiwalny bądź na wsi jako nauczyciel. Już w maju 1945 r. przeniósł się do Torunia i brał udział w budowie studium historycznego na UMK, pełniąc funkcje starszego asystenta, a następnie adiunkta

przy Katedrze Europy Wschodniej. Dodatkowo pracował w Książnicy Miejskiej oraz w powstającej Bibliotece UMK. W marcu 1947 r. habilitował się na Uniwersytecie Poznańskim na podstawie pracy „Rządy Repnina na Litwie”. Na skutek represji ówczesnych władz UMK nie mógł pełnić funkcji docenta, sprawował głównie obowiązki kierownika Archiwum UMK w latach 1951–1953. Od 1 stycznia 1953 r. podjął pracę w Instytucie Historii PAN w Warszawie, gdzie uzyskał w 1954 r. tytuł profesora nadzwyczajnego. Dopiero wówczas jako profesor UMK mógł pełnić funkcję kierownika Zakładu bądź Katedry Historii Polski i Powszechnej XVI–XVIII w. W latach 1958–1960 był także dziekanem Wydziału Humanistycznego UMK. Od roku 1962 pracował już tylko w Instytucie Historii PAN, gdzie w 1971 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. W 1980 r. przeszedł na emeryturę. Prof. Żytkowicz rozwijał szeroko zakrojone badania nad historią wsi i gospodarstwa wiejskiego w Polsce XVI–XVIII w., w porównawczym aspekcie środkowoeuropejskim, co ułatwiały Mu liczne podróże zagraniczne. Ogłaszał zarówno monografie z dziedziny historii wsi w Koronie, jak i na Żmudzi. Był też naukowym redaktorem 30 tomów lustracji dóbr królewskich w Polsce XVI–XVIII w. Był niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie historii Polski i Litwy nowożytnej oraz edytorstwa.

Związany był ściśle z naszym Towarzystwem od 1947 r. W roku 1951 został członkiem Wydziału I, którego twórczym sekretarzem był w latach 1952–1954. Pełnił następnie funkcję przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego „Fontes” w latach 1952–1957 i 1969–1981. Przez blisko 25 lat był członkiem Komitetu Redakcyjnego „Zapisek Historycznych”, służąc swoją doświadczoną radą oraz zamieszczając w nich wnikliwie recenzje. W serii „Fontes” ogłosił 3 tomy wydawnictw źródłowych dotyczących inwentarzy dóbr biskupstwa włocławskiego w czasach nowożytnych. W 1986 r. został członkiem honorowym naszego Towarzystwa. Współpracował także z Polskim Towarzystwem Historycznym, które w 1985 r. nadało Mu godność członka honorowego.

Zmarł 4 grudnia 1991 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Gałczyńskiego w Toruniu.

Zmarł też drugi z nestorów naszego Towarzystwa – dr Stefan Burhardt, zasłużony bibliotekarz i organizator w Wilnie i Toruniu. Urodził się 18 grudnia 1899 r. w Wilnie, gdzie ukończył Gimnazjum Zygmunta Augusta, a także Konserwatorium Muzyczne. Studiował na USB, na którym uzyskał w 1927 r. doktorat z filozofii i historii jako przedmiotu pobocznego. Fascynowało Go głównie bibliotekoznawstwo, a w roku 1930 zdał egzamin z tej specjalności. Od 1934 r. był kierownikiem Biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie aż do 1939 r. Zajmował się też bibliografią Wielkiego Księstwa Litewskiego. W okresie wojny, który spędził w Wilnie, był represjonowany i zmuszony do pracy fizycznej; działał też w Armii Krajowej. Już w kwietniu 1945 r. przeniósł się do Torunia, gdzie z miejsca włączył się do prac organizacyjnych przy tworzeniu UMK. W związku z inauguracją zajęć na uczelni ogłosił wraz z Józefem

Mossakowskim publikację *Z prehistorii UMK w Toruniu* (Toruń 1946). Był początkowo dyrektorem Książnicy Miejskiej, a od wiosny 1946 r. – powstającej Biblioteki Uniwersyteckiej, którą kierował od maja 1949 r. Następnie był kierownikiem Oddziału Zbiorów Specjalnych, potem Muzycznych aż do emerytury w 1970 r. Ogłaszał prace dotyczące bibliotekoznawstwa, przede wszystkim jednak z dziedziny muzykologii, z wielkim dziełem *Polonez. Katalog tematyczny* (2 tomy) na czele. Działal też latami w Towarzystwie Bibliofilów im. J. Lelewela, którego został honorowym członkiem. Już od 1945 r. był członkiem TNT, a od 1947 r. – członkiem Wydziału II. W 1988 r. został honorowym członkiem naszego Towarzystwa.

Zmarł 6 grudnia 1991 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Gałczyńskiego w Toruniu.

Ucznijmy chwilą milczenia pamięć naszych zmarłych członków.

*

Towarzystwo nasze musiało w 1991 r. kontynuować finansowo–organizacyjne formy wprowadzone w roku poprzednim. Nadal bowiem pozostało tylko tzw. subsydiowanie przedmiotowe, przy czym w drugiej połowie roku 1991 zaznaczyło się zanikanie tego subsydiowania, wywołane perturbacjami budżetowymi. Z pewną pomocą pospieszył życzliwy nam Urząd Prezydenta Miasta Torunia. Zmusiło to jednak Zarząd do szukania innych sponsorów, zwłaszcza szczebla centralnego, którymi okazali się: Centrum Upowszechniania Nauki PAN, Komitet Badań Naukowych oraz Instytut Historii PAN. Pewne ułatwienie stanowiło powołanie przedstawiciela Zarządu do Prezydium Rady Towarzystw Naukowych PAN. Wyżej wymienionym instytucjom zawdzięczać należy realizację planu wydawniczego w 1991 r. oraz częściowe zabezpieczenie na rok bieżący. Pomocne też okazały się zlecenia finansowe dla prac z kręgu UMK. Duże znaczenie miała także rozbudowa i modernizacja własnej bazy poligraficznej (skład komputerowy). W rezultacie TNT mogło zrealizować poważny objętościowo i ilościowo plan wydawniczy. Objął on w sumie 15 pozycji, w tym 10 wydanych metodą tzw. małej poligrafii. Całkowicie zrezygnowano ze współpracy z Toruńskimi Zakładami Graficznymi z powodu ich zbyt wysokich cen za usługi. Łącznie wydano 183,5 arkusza wyd., w tym 110,5 małą poligrafią, a 73 ark. metodą typograficzną. W dorobku tym znalazły się pozycje wszystkich wydziałów TNT oraz prace popularnonaukowe. Tak więc udało się kontynuować i zachować rytmiczność wydawania kwartalnika „Zapiski Historyczne”, przy nieco zmniejszonej objętości. Archeolodzy ogłosili dwie monografie związane z regionem: *Grody ziemi chełmińskiej w późnym średniowieczu* Andrzeja Koli oraz *Kultura pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej* Stanisława Kukawki. W „Rocznikach TNT” ukazały się monografie o charakterze ogólnopolskim: Bogusława Dybasia *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.* i Leszka Kuka *Wielka Emi-*

gracja a powstanie słowianofilstwa francuskiego. Spory był także udział Wydziału II; ukazały się 3 interesujące prace młodych literaturoznawców, jak m. in. Marii Zeic-Piskorskiej *Poetyka scenariusza filmowego* oraz Wojciecha Gutowskiego *Pasje wyobraźni. Studia i eseje o literaturze romantyzmu i Młodej Polski*. Wydział III wydał pozycję Antoniego Zwolińskiego *Katalog jezior województwa toruńskiego wraz z ich waloryzacją turystyczną*, która okazała się przebojem wydawniczym i musiała zostać dodrukowana (to dla amatorów-rybaków...). Ukazała się także kolejna zespołowa praca lekarzy toruńskich: Waldemara Jędrzejczyka, Jerzego Krymskiego i Lecha Chyczewskiego *Bąblowcowe torbiele wątroby i uwapnione guzy śródtrzewnowe* (w serii Sectio H /Medicina/). Wydział IV ogłosił monografię Janusza Gilasa *Sprawiedliwość międzynarodową gospodarczą*. W serii prac popularnonaukowych wydano książeczkę Liliany Krantz-Domasłowskiej i Jerzego Domasłowskiego *Kościół farny w Chełmnie*. W terminie też i na zdecydowanie zadowalającym poziomie ukazały się „Sprawozdania TNT” za rok 1990, t. 44, z pełnym wykazem prac ogłoszonych w latach 1990–1991. W ogóle podkreślić należy wyraźną poprawę poziomu graficznego książek wydawanych metodą małej poligrafii, chociaż większą poprawę przyniesie zapoczątkowany już system komputerowego składu. Rozstanie się z Toruńskimi Zakładami Graficznymi i przejście do znacznie tańszej Drukarni Kujawskiej w Inowrocławiu nie odbiło się ujemnie na poziomie prac drukowanych metodą typograficzną. Tylko nieliczne książki (popularnonaukowe) drukowane były w Oficynie Toruńskiej. Nadmienić wypada, że na rok bieżący przyjęto maszynopisy, na druk których w znacznej mierze uzyskano już pokrycie finansowe z wymienionych wyżej instytucji centralnych bądź z UMK. Nie tracimy jednak nadziei na częściowe choćby przywrócenie mecenatu władz wojewódzkich i miejskich, zważywszy iż część tytułów dotyczy tak miasta, jak województwa, a także Kopernika, którego 450 rocznica śmierci przypada w roku 1993.

Dziękuję serdecznie realizatorom tego obszernego planu wydawniczego z 1991 roku, tj. Redakcji Naczelnej, zwłaszcza zaś prof. Januszowi Kryszakowi, pani redaktor mgr Bożenie Sołtys oraz Zakładowi Małej Poligrafii, a także Oficynie Toruńskiej.

Prace wydziałów i komisji przebiegały na ogół bez zakłóceń, zwłaszcza Komisji Historycznej i Filologicznej, chociaż niepokojące jest osłabienie aktywności Wydziału III i Wydziału IV oraz ich niektórych komisji. Ruchliwy nadal Wydział I współorganizował ogólnopolską sesję naukową „Dzieje historiografii Pomorza Gdańskiego i Prus Wschodnich 1920–1939/1944/”. Komisja Filologiczna przy Wydziale II była współorganizatorem sesji naukowej z okazji 70-lecia działalności Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego na Pomorzu oraz sesji z okazji 220 rocznicy urodzin Samuela Bogumiła Lindego. Staraniem Zarządu odbył się w przeddzień obchodów 200 rocznicy Konstytucji 3 maja wykład publiczny prof. Stanisława Salmonowicza „Dzieło Konstytucji 3 maja”. Zarząd

wspart także XXIV Sympozjum Fizyki Matematycznej Instytutu Fizyki UMK. Był też współorganizatorem jubileuszu 60-lecia urodzin prof. Stanisława Salmonowicza, a także środowiskowej uroczystości żałobno-wspomnieniowej ku czci zmarłego prof. Leonida Żytkowicza.

Główny wysiłek Zespołu do Badań nad Przyszłością Torunia zmierzał – przy pełnym poparciu Zarządu – do zgromadzenia zestawu ilustracji do albumu „Toruń i torunianie na dawnej fotografii”, przygotowywanego przez dra Tadeusza Zakrzewskiego i doc. dra Mariana Arszyńskiego; do albumu tego uzyskaliśmy z Berlina i Lüneburga (RFN) nie znane dotąd widoki Torunia od drugiej połowy XIX w.

Jury konkursu o nagrody Fundacji Konrada i Marty Górskich przyznało ponownie dwie równorzędne nagrody pieniężne młodym badaczom (po 1 500 000 złotych) za prace z zakresu historii literatury staropolskiej i romantycznej.

Trwały też prace nad inwentaryzacją zbiorów bibliotecznych i rękopiśmiennych prof. Konrada Górskiego, których ukończenia można się spodziewać do końca bieżącego roku.

Modernizacja Zakładu Małej Poligrafii przyniosła widoczne postępy dzięki zastosowaniu najnowszej techniki komputerowej, chociaż nadal są trudności z odpowiednią kadrą pracowników.

W roku 1991 TNT wymieniało nadal swoje publikacje z 217 kontrahentami zagranicznymi z 28 krajów oraz 82 kontrahentami krajowymi. Za granicę wysłano 961 egz., a do krajowych instytucji – 393 egz. (są to więc liczby rosnące). Od placówek zagranicznych otrzymaliśmy w ramach wymiany 1912 egz., a jako dary – 63 egz., od placówek krajowych uzyskaliśmy 539 egz., jako dary – 9 egz. Z wymiany (nieodpłatnej i bezdewizowej) Towarzystwo uzyskało więc znowu łącznie ponad 2500 egz., co faktycznie oznacza zahamowanie spadkowej tendencji, która tak nas niepokoiła w ubiegłych latach.

Pracownia Mikrofilmowa i Fotograficzna wykonała ogółem 32 266 zdjęć negatywowych, 998 fotokopii, 700 diapozytywów (przeźrocy) oraz 1532 diapozytywy (klisze) drukarskie dla potrzeb naszego Zakładu Małej Poligrafii. Większość mikrofilmów wykonano dla Towarzystwa Genealogicznego stanu Utah (USA); są to zdjęcia ksiąg parafialnych drugiej już diecezji katolickiej – warmińskiej. Rozpoczęto też pierwsze prace nad mikrofilmowaniem ogromnego zespołu ksiąg parafialnych diecezji włocławskiej, chociaż do wykonania pozostają jeszcze mikrofilmy z małej diecezji gdańskiej. Rozwinięcie tej korzystnej dla nauki nie tylko polskiej i dla TNT akcji utrudnia brak większego personelu i trudności z dowożeniem i odwożeniem ksiąg parafialnych. W każdym razie akcja ta obliczona jest na kilka lat, co stanowić może realne wzmocnienie naszych finansów.

Biblioteka nasza, w depozycie Książnicy Miejskiej, liczyła pod koniec 1991 r. około 76 000 woluminów, a podręczny księgozbiór przy ul. Wysokiej – 1898 wol. Razem więc zbiory biblioteczne TNT liczą około 78 000 wol. W roku

1991 przeszła na emeryturę wicedyrektor Wojewódzkiej Biblioteki i Książnicy Miejskiej mgr Janina Huppenthal, która latami opiekowała się naszym zbiorem. Pragnę złożyć Jej raz jeszcze wyrazy serdecznej podziękii za tę opiekę.

Dzięki wsparciu władz wojewódzkich mogła być przeprowadzona wymiana czy naprawa ram okiennych w większości gmachu oraz częściowo prace malarzkie. Mamy też zabezpieczone pokrycie kosztów podłączenia naszego budynku do ciepłociągu, gdy tylko nastąpi jego uruchomienie w kwartale przy ul. Dominikańskiej, Wysokiej i Prostej. Pragnę w tym miejscu podziękować Wojewódzkiemu Wydziałowi Spraw Społecznych oraz Wydziałowi Ochrony Środowiska, a także Prezydentowi miasta Torunia drowi Jerzemu Wiczorkowi za okazane nam zrozumienie i poparcie na miarę istniejących możliwości.

Nasza pomniejszona administracja pracowała ofiarnie i rzetelnie. Szczególnie podziękowania należą się dyr. administracyjnemu mgrowi Janowi Pronobisowi, który w sposób sumienny realizował trudne zadania korelacji całości prac, także w zakresie doboru pracowników oraz łatania dziur budżetowych.

Dziękuję wreszcie Zarządowi za współpracę i pomoc w tych trudnych dla Towarzystwa warunkach. Dziękuję zwłaszcza Sekretarzowi Generalnemu prof. Marianowi Filarowi, który mimo ogromu obowiązków prorektorskich znajdował jeszcze czas na włączanie się do naszych prac. Podziękowanie to dotyczy całej, 9-letniej działalności prof. Filara na tym ważnym stanowisku i zgodnego współdziałania w zasadniczych sprawach, mających zawsze na celu dobro naszego Towarzystwa. Dziękuję także prof. Mirosławowi Nesterowiczowi za wytrawne doradztwo w kwestiach prawno-finansowych, a prof. Andrzejowi Woszczykowi – za reprezentowanie interesów Towarzystwa i nauk przyrodniczych w naszym Zarządzie. Ten zbiorowy wysiłek zdołał – jak wolno przyjąć – podtrzymać pozycję TNT w skali wojewódzkiej i krajowej.

WYKŁAD PROF. DRA JERZEGO SERCZYKA

HISTORIOGRAFIA I HISTORIOZOFIA

Opinia publiczna oczekuje od historyków odpowiedzi na różne pytania. W Niemczech na przykład są oni pytani o to, czy narodowy socjalizm był kontynuacją zjawisk i procesów od dawna występujących w społeczeństwie niemieckim, takich jak militarizm Prus fryderycjańskich i ekspansjonizm cesarstwa wilhelmskiego, czy też – przeciwnie – był patologicznym wynaturzeniem rozwoju dotąd normalnego. Litwini oczekują od historyków wyjaśnienia kwestii, czy przyznając się do narodowości polskiej ludność żyjąca w granicach dzisiejszego państwa litewskiego to potomkowie dawnych rdzennych mieszkańców Wielkiego Księstwa, spolonizowani w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów czy też obcy żywioł napływowy?

To tylko pierwsze z brzegu i dowolnie zestawione przykłady problemów stawianych przed historykami w obrębie różnych wspólnot narodowych i struktur państwowych. A ponad tymi wspólnotami i strukturami unoszą się dalsze pytania, obejmujące swoim zasięgiem kontynenty i całą naszą planetę: czy rozwój cywilizacyjny dochodzi do swego kresu? Czy droga, którą dotychczas postępowała ludzkość w swoich dziejach, była drogą wybraną właściwie? Czy zgromadzone doświadczenie historyczne pozwoli na uniknięcie ostatecznej katastrofy, która – jak się wydaje – zawisła nad Ziemią?

Nauki eksperymentalne nie dają odpowiedzi na tak sformułowane pytania. Ich odpowiedzi są ścisłe, ale tylko w ściśle zakreślonych granicach. Nie mogą więc zaspokoić potrzeby wiedzy o charakterze bardzo ogólnym, chociaż niektórzy przedstawiciele nauk ścisłych próbują dawać odpowiedzi i stawiać prognozy wszechstronne, żeby przytoczyć najgroźniejsze ostatnio sprawy tzw. „dziury ozonowej” i możliwych zgubnych skutków zwiększania ilości dwutlenku węgla w atmosferze.

Od historyków jednakże oczekuje się i wymaga jeszcze czegoś więcej – powinni oni oprócz odpowiedzi na pytania nawet bardzo szeroko zakrojone, ale przecież konkretne, dostarczać wyjaśnień w sprawach podstawowych, wychodzących poza kompetencje nauk szczegółowych. Mówiąc najkrócej, gwoli zadowolenia oczekiwania publiczności powinni by oni wchodzić w rolę filozofów i proroków. Powinni wyjaśniać sens dziejów, powinni nie tylko opowiadać w sposób miarodajny o tym, co się wydarzyło w przeszłości, lecz tłumaczyć, dlaczego stało się tak, a nie inaczej, i w oparciu o dokładną znajomość przeszłości – przewidywać z rozsądnym stopniem prawdopodobieństwa także i to, co wydarzyć się może w przyszłości bliższej i dalszej.

Historycy we wszystkich epokach, w których istniało już piśmiennictwo zajmujące się przeszłością, czyli począwszy od czasów starożytnego Egiptu, królów dorzecza Eufratu i Tygrysu i dawnych Chin starali się zaspokoić to społeczne zapotrzebowanie. Rozwój historiografii od tych najdawniejszych epok toczył się bowiem równoległe trzema torami. Przybierała ona mianowicie postać:

1) zapisu wydarzeń związanych ze strukturami państwowymi, np. czynów władców; ten rodzaj historiografii przybierał najczęściej formy zinstytucjonalizowane, a w ustrojach teokratycznych miał charakter sakralny. Motywem była tu chęć utrwalenia przekazów o faktach doniosłych z instytucjonalnego punktu widzenia;

2) poszukiwania przez dziejopisów prawdziwej wiedzy o wydarzeniach w celu zaspokojenia własnej ciekawości. Jako motyw występuje tu zatem dociekliwość poznawcza. W obrębie tego nurtu zrodziła się z czasem metoda naukowego badania przeszłości;

3) wyjaśniania znaczenia wydarzeń dziejowych, poszukiwania ich głębszego sensu oraz przewidywania ich przyszłego prawdopodobnego biegu. Ten rodzaj refleksji historycznej został w XIX wieku nazwany filozofią historii lub historiozofią.

Historiozofia była zatem postacią historiografii, występującą równoległe z pozostałymi dwiema jej postaciami. Dodajmy od razu, że w praktyce historiograficznej postaci te bardzo rzadko występują w formie „czystej”. Z reguły w konkretnych tekstach historycznych wymienione trzy postacie są ze sobą przemieszane w różnych proporcjach.

Historiografia antyczna dostarcza nam wielu tego przykładów. Homerowe *Iliada* i *Odyseja*, które są dziełami tyleż literackimi, co w intencji autora również historycznymi, z historiograficznego punktu widzenia zawierają i opis zdarzeń, i historiozoficzną ich eksplikację. Wytłumaczeniem sukcesu Greków i klęski Trojan jest nie tylko wyższość strategii i taktyki zwycięzców (strategią było długotrwałe oblężenie, a koń z ukrytymi wojownikami znakomitym pomysłem taktycznym), ale i nieustanne interwencje olimpijskich bogów: Hektor, nie mniej dzielny niż Achilles, ginie jednak z jego ręki. Achilles z kolei zginąć musi od strzały już nie tak dzielnego Parysa. Gdyby nie włączenie się bóstw – daje nam do zrozumienia Homer – wypadki mogłyby przybrać inny obrót.

Bieg wydarzeń staje się więc zrozumiały, gdy zgodzimy się przyjąć proponowaną konwencję historiozoficzną. Nadaje ona sens wydarzeniom dziejowym, a nawet może wprowadzać do ich wyjaśniania elementy aksjologiczne, np. wartościowania moralnego. Dlatego Swetoniusz w swoich *Żywotach cesarów* mógł dokonywać kwalifikacji moralnych postępków swoich pozytywnych i negatywnych bohaterów. Próbował też tłumaczyć ich losy jako spełnienie się sprawiedliwości – zbrodnia pociągała za sobą karę, choć niekoniecznie natych-

miastową. Była to historiozofia dająca satysfakcję czytelnikowi i stawiająca go w pozycji współuczestnika sądu nad możnymi tego świata, a nawet dostarczająca poczucia moralnej wyższości nad nimi. Była też wypełnieniem w najprostszym sposobie cycerońskiej maksymy, nazywającej historię nauczycielką życia.

Nie przynosiła za to doskonalenia warsztatu poznawczego historyków, ani nie powiększała wiarygodności przekazywanych przez nich informacji. Tycydes w V wieku przed Chrystusem był pod tym względem lepszym historykiem niż późniejsi Rzymianie z I i II stulecia po narodzeniu Chrystusa, z Tacytem i Liwiuszem włącznie. Dziejopisarstwo ówczesne polegało na opisywaniu niedawnej współczesności, a czasy odleglejsze przedstawiano przetwarzając bardziej lub mniej twórczo dzieła historyków z poprzednich pokoleń. Była to pod względem treści historiografia podobna trochę do tej, jaką w naszych czasach uprawiają uczestnicy II wojny światowej.

W tamtej epoce najważniejsza jednak była piękna forma literacka i mądrość refleksji historiozoficznej – ścisłość faktograficzna nie była wartością najwyższą. Umiano nią nieraz za to po mistrzowsku manipulować, o czym świadczą pisane w trzeciej osobie pamiętniki Juliusza Cezara o podboju Galii i o wojnie domowej.

Historiozofia antyczna dotyczyła głównie działań jednostek. Jeśli upadały państwa i narody, to z winy swych władców. Wielkie jednostki były podmiotami dziejów, one bywały wspierane lub poniżane przez bogów, a czasami nawet same dźwigały ciężar odpowiedzialności. To Leonidas bronił Termopil i poniósł tam śmierć – chociaż było w tle i owych trzystu Spartan, co polegli pod jego dowództwem.

Średniowiecze przyniosło tu zmiany. Chrystianizująca się stopniowo od Rzymu w IV po Litwę w XIV wieku Europa nie naśladowała in continuo – także w historiografii – modeli antycznych, lecz konstruowała własne. Pozostałości po Helladzie i Romie były w tej konstrukcji tylko materiałem budowlanym. Powstałe w obrębie tradycji starotestamentowej mesjanistyczne i prozelityczne chrześcijaństwo stworzyło historiografię, w której historiozofia oparta na providencjalizmie i zdecydowanych, ponadczasowych, wyprowadzanych z Objawienia zasadach moralnych, była składnikiem dominującym. Przejęta z mozaizmu tradycja historii biblijnej pozwoliła na stworzenie systemu periodyzacyjnego, obejmującego dzieje powszechne, dla którego dzieje starotestamentowe od raju i wygnania z niego prarodziców aż po narodzenie Chrystusa stanowiły zaledwie prolog. Podział dziejów świata na cztery monarchie, nawiązujący do pro-roctwa Daniela, był w tym systemie istotnym składnikiem, przejmowanym także przez niektórych historyków nowożytnych aż po wiek XVII.

Podkreślam tę kwestię dość mocno, albowiem w dzisiejszej nauce historycznej zagadnienie periodyzacji jest uważane za jeden z czynników ułatwiających poprawne stawianie problemów badawczych. Otóż zaistnienie w chrześcijańskiej historiozofii średniowiecznej rozwiniętego i mającego własne, teologiczne, uza-

sadnienie teoretyczne systemu historiozofii, było krokiem dopomagającym w nadaniu historii wymiaru uniwersalnego, w wyjściu ze spojrzenia partykularnego czy regionalnego ku granicom dostępnego wówczas świata. Izydor z Sewilli i Beda Venerabilis zajmowali się na miarę swoich ówczesnych możliwości historią powszechną.

Najbardziej znanym, zarazem najbardziej rozpowszechnionym systemem historiozoficznym chrześcijańskiego średniowiecza była, powstała jeszcze u schyłku epoki starożytnej filozofia historii wyłożona w *Państwie Bożym* św. Augustyna. Założeniem wyjściowym autora był zamiar odparcia zarzutu, że przyjęcie chrześcijaństwa jako religii państwowej doprowadziło do osłabienia Cesarstwa Rzymskiego i zawładnięcia nim przez barbarzyńców. Św. Augustyn rozwinął znane stwierdzenie Chrystusa o tym, że Królestwo Boże nie jest z tego świata. Nie przeszkodziło to w posługiwaniu się *Państwem Bożym* jako zbiorem argumentów m. in. w wielkim sporze o wyższość władzy papieskiej nad cesarską. W rozwoju historiografii i historiozofii średniowiecznej dzieło św. Augustyna odegrało rolę głównej podstawy teoretycznej dla przyjęcia przez ówczesnych historyków postawy providencjalistycznej i tak silnego zrośnięcia się w tej długiej epoce historiografii z historiozofią, że oddzielenie jednej od drugiej w poszczególnych dziełach jest właściwie niemożliwe.

Historiozofia providencjalistyczna miała z punktu widzenia jej funkcji eksplicynej wielką zaletę, jaką była jej wewnętrzna spójność wynikająca ze swoistego monokausalizmu, który wielu autorów dodatkowo sobie symplifikowało, przypisując Opatrzności bezustanną czynną interwencję w dzieje zarówno poszczególnych jednostek (zwłaszcza władców), jak i całych narodów – przede wszystkim w postaci doczesnego karanía ich za grzechy. Wygnanie Bolesława Szczodrego i utrata królestwa były więc konsekwencją świętokradczego zabójstwa biskupa krakowskiego, co przypominano w hagiograficznym dziejopisarstwie związanym z kanonizacją św. Stanisława przeprowadzoną w półtora wieku później.

Historiografia providencjalistyczna zanikać zaczęła w dobie długotrwałego kryzysu w Kościele rzymskim, wyrażającego się w sporach o wyższość soboru nad papieżem, herezjami i wreszcie Reformacją. Dłużej, bo właściwie do początków XVIII wieku, utrzymała się w Kościele wschodnim, który pilnie nadzorował twórczość historiograficzną, starając się nie dopuścić do tego, aby ją uprawiano poza jego instytucjonalnymi ramami.

Odrodzenie i Reformacja przyniosły rozejście się historiografii i filozofii historii. Związane to było z zatroszczeniem się o warsztat poznawczy historyka. Pojawiła się krytyka źródeł, a niektóre jej zastosowania budziły sensację: takie było stwierdzenie przez Lorenzo Vallę, że tzw. darowizna Konstantyna, prawna podstawa istnienia Państwa Kościelnego, nie pochodzi (jak sądzono) z IV wieku, jest bowiem falsyfikatem wykonanym w wieku VIII. Opracowane zostały pierwsze reguły metodycznego postępowania w ustalaniu faktów z przeszłości. Wiel-

ki pisarz polityczny Jean Bodin pisze rozprawę o *Metodzie łatwego poznawania historii* (1566). Polityka bieżąca i wielkie spory religijne protestantów z katolikami nie pozostawiają miejsca na pogłębioną refleksję historiozoficzną, tworzą za to potrzebę operowania ściśle ustalonymi faktami, nadającymi się do zastosowania jako argumenty w polemice z przeciwnikami politycznymi i ideowymi. Protestanci zbierają, pilnie gromadząc przekazy źródłowe, dowody na to, że Rzym sprzeniewierzył się miał nie tylko nauce Ewangelii, lecz i tradycji pierwotnych gmin chrześcijańskich. Ogłaszają oni rezultaty swych dociekań w wielkim opracowaniu dziejów Kościoła, *Centuriach Magdeburgskich* pod redakcją Flacjusa Illyricusa. Kościół katolicki odpowiada 12-tomowymi *Rocznikami Kościelnymi* Cesare Baroniusa, wyposażonymi w aneksy źródłowe. Kult faktu, niepodważalnej o nim informacji, rodzi się właśnie wtedy, by niebawem, w epoce baroku przybrać kształt erudycjonizmu i antykwaryzmu, gromadzenia faktów i pseudofaktów za wszelką cenę, byle tylko móc poszczycić się odkryciem jakiegoś nie znanego dotąd szczegółu dziejowego lub skonstruowaniem oryginalnej historycznej hipotezy, jak np. o założeniu Torunia przez zabłąkanego w te okolice wodza rzymskiego Thorandusa, i to na dodatek w VIII wieku.

Ów antykwaryzm i erudycjonizm zrodziły się na tle ówczesnego rozwoju nauk eksperymentalnych, przynoszących wyniki sprawdzalne w dających się powtarzać doświadczeniach. Brak możliwości eksperymentowania historycy stawali się skompensować dalszym doskonaleniem procedury rekonstrukcji faktów – tak, aby, skoro nie można kontrolować przeszłości, można było przynajmniej skontrolować poprawność sposobów jej rekonstruowania. Druga połowa XVII wieku przyniosła pierwszy metodyczny podręcznik badania źródeł dokumentowych Jeana Mabillona, członka zakonu maurynów.

Ilość będących w dyspozycji historyków faktów przybrała jednak na skutek zachłannego ich gromadzenia takie rozmiary, że właściwie przestano panować nad tym bezmiarem informacji nie uporządkowanych, nie shierarchizowanych co do ważności i znaczenia, prezentujących się w coraz to nowych książkach jako nieprzejrzysty chaos. Historia straciła sens. Doceniano wprawdzie wychowawczą rolę przykładów historycznych, a następców tronu uczono utilitarnie pojmowanej historii jako zbioru wzorców działania politycznego, ale refleksji nad tym, co dziś nazywamy „procesem historycznym” (a czego wizję miało jednak średniowiecze) nie było. Prowidencjalizm przestał już wystarczać, chociaż znajdowali się autorzy próbujący go wskrziesić.

Historiozofia stała się znów potrzebna. I znów, podobnie jak to było przed tysiącem i trzystu latami, koncepcja nowego systemu zrodziła się poza kręgiem profesjonalnych historyków. Różnica pomiędzy początkiem Średniowiecza a nadchodzącą epoką Oświecenia była jednak poza tym zasadnicza.

Chrześcijaństwo, które wprawdzie nie uznało za swą oficjalną doktrynę filozofii historii zawartej w *Państwie Bożym* św. Augustyna, przecież de facto sankcjonowa-

to ją w wieloraki sposób i nie odczuwało potrzeby tworzenia w tym zakresie nowego systemu mającego aprobatę Kościoła. Po rozbiu chrześcijaństwa w XI wieku na zachodzie i wschodzie, a w XVI wieku – Kościoła zachodniego na katolików i różnych odcieni protestantów głównym problemem Kościoła stała się nie historia, lecz przywrócenie jedności chrześcijan. Po niepowodzeniach z ingerencją w rozwój nauk świeckich Kościół przestał się nimi zajmować w tym sensie, w jakim czynił to w dobie Galileusza, a nawet stał się ich mecenasem w organizowanym przez zakony teatynów, jezuitów czy pijarów szkolnictwie. Nowa historiozofia nie mogła już więc powstać w obrębie zinstytucjonalizowanego i podzielonego Kościoła. Nie mogła jednak powstać także w obrębie środowiska, „cechu” historyków.

W sukurs przyszła filozofia, teraz usamodzielniona wobec teologii. Okazało się, że dla historyków „cechowych” wyjście poza granice opisywania faktów i dostrzegania pomiędzy nimi prostych zależności, wynikających głównie z następstwa czasowego, nie jest możliwe. Co więcej, w miarę doskonalenia warsztatu badawczego historii (szczególne zasługi w tym zakresie mógł odnotować założony w 1737 r. uniwersytet w Getyndze) historycy przejawiać zaczęli rosnącą nieufność wobec wszelkich aspiracji do wyjaśniania sensu dziejów, tłumaczenia ich mechanizmu i prognozowania na tej podstawie przewidywanego ich biegu, dochodząc u progu XIX wieku do przeświadczenia, iż zajmowanie się takimi sprawami przez historyków byłoby przekraczaniem ich profesjonalnych kompetencji.

W ten sposób historiozofia wydana została, jeśli wolno się tak wyrazić, na łup myślicieli, których nie obowiązywały rygory mozolnie budowanej metodologii historii, a także ogólnej metodologii nauk, również stopniowo wypracowywanej. Zabrali się też oni, począwszy od XVIII wieku, z zapałem do konstruowania nowych systematów filozofii dziejów.

Początek dał Giambattista Vico w swojej *Nowej Nauce*. Dzieło to zawierało m. in. gotowy system historiozoficzny, rodzaj całościowej teorii rozwoju ludzkości. Vico nie tylko uporządkował w nim dotychczasowe dzieje i wyjaśnił ich mechanizm, lecz dokonał także ekstrapolacji w przyszłość, prognozując w zarysie przyszły bieg wydarzeń. Koncepcja historiozoficzna Vico zawierała w sobie liczne elementy tworzonych później – aż do naszych czasów – filozofii dziejów. Dzieliła ona dzieje narodów na etapy odpowiadające fazom rozwojowym w życiu człowieka i stanom jego świadomości ulegającej przemianom od młodości do dojrzałości i starości. W życiu zbiorowym fazom tym miał odpowiadać cykl zmieniających się ustrojów politycznych od prymitywnych form przedpaństwowych, poprzez władzę arystokracji aż po monarchię konstytucyjną i demokratyczną republikę. Cykl taki kończy się ogólnym kryzysem, upadkiem danego narodu i jego instytucji. Była to więc koncepcja rozwoju o przewidzianym z góry zakończeniu. Nie była jednak bez reszty pesymistyczna. Po zakończeniu cyklu istnienia jednego narodu na jego miejscu pojawia się

nowy i cały cykl może się powtarzać wielokrotnie. Vico był przekonany, że jak uczeni zajmujący się naukami eksperymentalnymi odkryli ustanowione przez Stwórcę prawa rozwoju przyrody, tak jemu udało się odkryć prawa rozwoju ludzkości, również boskiego autorstwa.

Filozofowie oświeceniowi: Voltaire, encyklopedyści z Diderotem na czele, Montesquieu – wszyscy oni zajmowali się budowaniem własnych historiozofii. W ich rozumieniu dopiero dzięki zastosowaniu zasad racjonalnego myślenia do historii stanie się ona rzeczywistą nauką. Zagadnienia warsztatu badawczego nie interesowały ich, uważali bowiem, że nagromadzono już dostatecznie dużo wiadomości o faktach, natomiast nie umiano tej wiedzy zużytkować do właściwego zrozumienia istoty dziejów. Główną cechą oświeceniowych koncepcji historiozoficznych było związanie ich z ideą postępu, pojmowanego jako postęp linearny. Od form prymitywnych do coraz bardziej złożonych, lecz zarazem i doskonalszych, od ustrojów cechujących się zniewoleniem człowieka do powszechnej sprawiedliwości opartej na racjonalnej organizacji społeczeństwa – tak toczyć się miała historia ludzkości. W koncepcji tej mieściła się również implicite teza, iż rozpoznanie tego podstawowego kierunku rozwojowego umożliwia podjęcie działań przyspieszających postęp. Rewolucja francuska miała być w intencji jej intelektualistów takim właśnie przyspieszeniem, wielkim krokiem ku urzeczywistnieniu idei postępu.

Dalszy rozwój koncepcji historiozoficznych związanych z założeniem postępu linearnego odbywał się szybko. W stosunkowo krótkim czasie powstały tak bardzo różniące się od siebie warianty zastosowania idei postępu linearnego, jak filozofia historii Geорга Wilhelma Friedricha Hegla z jednej strony, a pozytywizm Augusta Comte'a z drugiej.

Historiografia w tym samym czasie dokonała przekształcenia się w dyscyplinę naukową o własnym specyficznym kształcie, odkrywając swe podobieństwo do innych nauk humanistycznych (jeszcze tak wtedy nie nazywanych) i godząc się z tym, że wyniki badań dotyczących przeszłości nie uprawniają do stawiania prognoz dotyczących przyszłości. Wśród historyków wykładających na uniwersytetach (czyli w obrębie tzw. „historiografii akademickiej”) dominujące stało się przekonanie, że historiozofia przynosi historiografii więcej szkody niż pożytku. Przekonanie to, trwające w naszym środowisku aż po dzień dzisiejszy, czasami przybiera nawet formę postawy antyteoretycznej, kwestionując wraz z filozofią historii także użyteczność refleksji metodologicznej. Jest to jednak zagadnienie odrębne, nie mieszczące się w niniejszych rozważaniach, które tylko sygnalizuję.

Swoistym połączeniem pozytywizmu z heglizmem stał się system historiozoficzny Karla Marxa, nazwany przez niego materializmem historycznym. Marx krytykował wprawdzie Comte'a bardzo ostro, przyznając się tylko do przystosowania do swoich potrzeb dialektyki heglowskiej, lecz w jego koncepcji linearnego postępu było bardzo wiele podobieństwa do systemu Comte'a: podział

dziejów ludzkości na kolejne fazy rozwojowe, w których postęp się stopniowo realizuje, oraz, co najważniejsze, utrzymywanie, że system ten nie tylko jest całkowiec zgodny z wynikami badań naukowych, stanowiąc ich najwyższą syntezę, lecz, że jest w ogóle jedyną nauką eksplikacją historii ludzkości. Marx zaprzeczał przy tym odmienności nauki historycznej od nauk eksperymentalnych, twierdząc, że zastosowanie jego materializmu historycznego do wiedzy o dziejach pozwala na prognozowanie przyszłości. Przyszłością tą miał być ustrój absolutnej sprawiedliwości społecznej, znoszący wszelkie formy własności prywatnej oraz wynikające z nich różnice klasowe – komunizm.

Marx uważał swoją konstrukcję za odkrycie rzeczywistego mechanizmu dziejów, uwzględniającą nie tylko dotychczasowy dorobek naukowy, lecz także mieszczącą w sobie wszystkie odkrycia przyszłe. Ten profetyzm doktryny marksowskiej uczynił ją atrakcyjną dla przywódców rodzącego się w połowie XIX wieku niemieckiego ruchu robotniczego, a następnie ruchu robotniczego innych krajów europejskich, przed którymi stawiał wizję sukcesu politycznego. On też spowodował, że marksizm nie pozostał jedną z licznych koncepcji historiozoficznych zrodzonych w owym stuleciu, znanych niewielkiemu kręgowi tzw. czytającej publiczności, lecz stał się czymś w rodzaju świeckiej religii, ekspansywnej i nietolerancyjnej (od religii rzeczywistych różniąc się nie tylko brakiem odniesień transcendentnych, lecz i brakiem własnego systemu etycznego), a od roku 1917 także urzędową ideologią totalitarnego państwa.

Wobec nauki historycznej marksizm okazywał dwojakie oblicze. Jako historiozofia prezentująca się jako naukowa teoria procesu historycznego dawał uniwersalny klucz, pozwalający historykowi, który mu zawierzył, przezwyciężyć kompleks niższości w stosunku do dyscyplin matematyczno–przyrodniczych. Dzięki marksizmowi i historia stawała się nauką ścisłą. Jednakże Faust powierający swoje losy Mefistofelesowi musi utracić duszę. Przyjmując postawę, jakiej wymagał od nich marksizm, historycy tracili możliwość niezależnego badania. Wynik generalny badania i tak był znany z góry, można było tylko „dopracowywać” szczegóły. Pomijam przy tym sprawę instytucjonalizacji marksizmu, która dodatkowo ten niewielki margines swobody autorskiej zwężyła.

Marksizm i jego praktyczna realizacja już nie jako historiozofii, lecz jako doktryny państwowej, najpierw w Rosji, a następnie innych krajach Eurazji, Afryki i Ameryki Środkowej przyniósł dla powstających po nim systemów historiozoficznych ten skutek, że skompromitował dominującą w nich do tej pory koncepcję postępu linearnego.

Ponadto I wojna światowa i związany z nią i z jej następstwami kryzys wartości uznanych w XIX wieku za niewzruszalne, spowodował wzrost nastrojów katastroficznych i tworzenia systemów historiozoficznych, odzwierciedlających te nastroje.

Jest rzeczą godną uwagi, że filozofowie historii, tworzący swoje konstrukcje w XX wieku, są przeważnie pesymistami, gdy chodzi o prognozy, jakie wysnu-

wają ze swych rozważań nad biegiem dziejów.

Szerzej znane są pomysły w tym zakresie Oswalda Spenglera w Niemczech i Arnolda Toynbeego w Anglii, ale podobne myśli znaleźć można i u Nikołaja Bierdiajewa (*Nowe średniowiecze*), i innych mniej znanych autorów, nie wyłączając wybitnego socjologa polskiego, Floriana Znanieckiego. Przy wszystkich różnicach między ich koncepcjami, a są one w poszczególnych przypadkach nawet bardzo znaczne, mają one jedną cechę wspólną. Jest nią przewidywanie, że wszystkie „kręgi kulturowe”, „cywilizacje”, „kultury”, mają wbudowaną w swe struktury własną dekompozycję i nieuchronny upadek. Są to więc historiozofie pesymistyczne, negujące lub co najmniej kwestionujące istnienie postępu linearnego. W większości dostrzegają one w dziejach bądź całej ludzkości, bądź poszczególnych społeczności rozwój cykliczny, z fazami młodości, dojrzałości i starości w obrębie każdego cyklu. Niektóre z nich podają także w wątpliwość możliwość postępu w ogóle, zwracając uwagę na to, że rozwojowi urządzeń i umiejętności technicznych towarzyszy regres obyczajowy i moralny.

Współczesna nauka historyczna zajmuje się historiozofią już tylko jako przedmiotem badań w obrębie historii kultury umysłowej. Inspiracje historiozoficzne można odnaleźć w historiografii rzadko, np. w postaci pewnych zapożyczeń terminologicznych, jak to stało się z rozpowszechnionym dziś pojęciem „kręgów kulturowych”, zapożyczonym w zmodyfikowanej postaci od Spenglera i Toynbeego.

Odwroćcie się od filozofii historii ma w historiografii dzisiejszej charakter programowy. Obawy wobec zagrożeń, jakie może przynieść obiektywnemu, a przynajmniej intersubiektywnie sprawdzalnemu badaniu historycznemu sugerowanie się koncepcjami historiozoficznymi są silniejsze, niż nadzieje na korzyści, jakie ewentualnie mogłoby dać właściwe filozofowaniu na tematy dziejowe szerokie całościowe spojrzenie. Jeśli nawet pojawiają się prace obejmujące wielkie terytoria i „czasy długiego trwania”, jak dzieje regionu śródziemnomorskiego (też zresztą wycinkowe) Fernanda Braudela czy integralne zarysy dziejów powszechnych Williama H. Mc Neilla, to ich autorzy starannie zastrzegają się przeciw posądzeniu ich o jakiegokolwiek zapędy historiozoficzne.

Tak więc nie należy dziś pytać historyków ani o sens dziejów, ani o to, jak potoczą się one w przyszłości. Jeśli już konicznie pytania takie mają być stawiane, a chęć ku temu nie zanika w żadnym ludzkim pokoleniu, to odpowiedzi na nie trzeba szukać w filozofii czy w religii (która jednak stanowi zupełnie odrębną płaszczyznę poznania), a nie w historii takiej, jaką uprawiają profesjonalni historycy. Ci bowiem wołają w tym względzie praktykować pokorę – i odpowiadać co najwyżej na takie pytania, jakie zostały przytoczone na początku. Jeśli zaś zapuszczają się jednak czasem w historiozofię, to czynią to nie z wysokości swoich katedr, lecz jako swobodnie myślący ludzie – czego oczywiście nikomu zabronić nie można.

P R O T O K Ó Ł

DOROCZNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU W DNIU 27 LUTEGO 1992 R.

P o r z ą d e k o b r a d

Część I – publiczna

1. Zagajenie i omówienie działalności Towarzystwa w roku 1991 – prof. dr Marian Biskup, prezes TNT.
2. Publiczny wykład naukowy: prof. dr hab. Jerzy Serczyk pt. „Historiografia i historiozofia”.

Ad 1. Obrady otworzył prezes TNT prof. dr Marian Biskup, witając w imieniu Zarządu zgromadzonych członków Towarzystwa i przybyłych gości. Następnie krótko omówił sylwetki zmarłych w 1991 r. członków Towarzystwa. W dalszym ciągu prezes przedstawił działalność Towarzystwa w 1991 r.

Ad 2. Wykład naukowy pt. „Historiografia i historiozofia” wygłosił prof. dr hab. Jerzy Serczyk.

Część II – administracyjna

3. Wybór Prezydium Zgromadzenia.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
5. Sprawozdanie Zarządu za rok 1991.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami i podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu.
8. Propozycje zmian statutu TNT.
9. Wybór członków wydziałów i ogłoszenie nazwisk nowych członków zwyczajnych.
10. Wybory władz TNT na kadencję 1992–1994
 - a) prezesa
 - b) członków Zarządu (nie będących przewodniczącymi wydziałów)
 - c) Komisji Rewizyjnej.
11. Ustalenie wysokości składek członkowskich na rok 1992.
12. Wolne wnioski i zakończenie.

Ad 3. Na wniosek Zarządu na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia wybrano prof. dra hab. Andrzeja Tomczaka, a na sekretarza – dra hab. Kazimierza Maliszewskiego.

Ad 4. Protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia został przez zebranych przyjęty jednomyślnie.

Ad 5. Sprawozdanie Zarządu za rok 1991 przedstawił dr hab. Kazimierz Maliszewski, odczytując je w imieniu nieobecnego na Zgromadzeniu sekretarza generalnego TNT prof. dra hab. Mariana Filara. Natomiast sprawozdanie finansowe z działalności Towarzystwa w roku 1991 złożył skarbnik TNT prof. dr hab. Mirosław Nesterowicz.

Ad 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedstawił prof. dr hab. Janusz Bieniak.

Ad 7. Dyskusja nad sprawozdaniami nie odbyła się. Walne Zgromadzenie jednomyślnie udzieliło absolutorium Zarządowi.

Ad 8. W wyniku głosowania jednomyślnie uchwalono propozycje zmian w statucie TNT. Postanowiono, że:

- a) członkiem Towarzystwa przestaje być osoba, którą Zarząd skreślił z listy członków za zaleganie ze składkami za okres co najmniej dwóch lat (§ 10, pkt b).
- b) członków wydziałów wybiera Walne Zgromadzenie w głosowaniu tajnym większością 2/3 obowiązującego w danej chwili quorum, po zaprezentowaniu kandydatów przez Wydział (§ 22).

Ad 9. Zastępca przewodniczącego Wydziału I prof. dr hab. Jerzy Wojtowicz zgłosił kandydatów na członków Wydziału: prof. dra hab. Stanisława Alexandrowicza i dra hab. Janusza Tandeckiego. Przewodniczący Wydziału III prof. dr hab. Gabriel Wójcik przedstawił kandydatów na członków Wydziału: prof. dra hab. Wiesława Maika i dra hab. Henryka Rochnowskiego. Po zgłoszeniu kandydatów Walne Zgromadzenie dokonało wyboru Komisji Skrutacyjnej w składzie: doc. dr hab. Jerzy Dygdała, dr Jan Grześkowiak i dr Roman Marchwiński. W głosowaniu wzięło udział 50 członków Towarzystwa. Wszystkie kandydatury uzyskały akceptację Walnego Zgromadzenia.

Ad 10. Dokonano wyboru władz TNT na kadencję 1992--1994. Prof. dr hab. Mirosław Nesterowicz w imieniu Zarządu zgłosił kandydaturę na stanowisko prezesa TNT prof. dra Mariana Biskupa. Prezes TNT prof. dr Marian Biskup zgłosił kandydatów na członków Zarządu Towarzystwa na lata 1992--1994; prof. dra hab. Romana Ingardena, prof. dra hab. Mirosława Nesterowicza, prof. dra hab. Andrzeja Borodo, prof. dra hab. Andrzeja Woszczyka, prof. dr hab. Jadwigę Wilkoń-Michalską, doc. dra hab. Jerzego Dygdałę i dra hab. Jerzego Zbigniewa Maciejewskiego. W głosowaniu wzięło udział 50 członków Towarzystwa. Przewodniczący Zgromadzenia stwierdził wybór Zarządu TNT na lata 1992--1994 w następującym składzie: prof. dr Marian Biskup – prezes, prof. dr hab. Roman Ingarden – wiceprezes, prof. dr hab. Mirosław Nesterowicz – sekretarz generalny, prof. dr hab. Andrzej Borodo – skarbnik, dr hab. Jerzy Zbigniew Maciejewski – redaktor naczelny oraz członkowie Zarządu: prof. dr hab. Jadwiga Wilkoń-Michalska, doc. dr hab. Jerzy Dygdała i prof.

dr hab. Andrzej Woszczyk. W skład Zarządu TNT weszli ponadto wybrani na wydziałach: prof. dr hab. Stanisław Salmonowicz – przewodniczący Wydziału I, prof. dr hab. Artur Hutnikiewicz – przewodniczący Wydziału II, prof. dr hab. Gabriel Wójcik – przewodniczący Wydziału III i prof. dr hab. Kazimierz Lubiński – przewodniczący Wydziału IV. Prof. dr hab. Mirosław Nesterowicz w imieniu Zarządu zgłosił kandydatów do Komisji Rewizyjnej: prof. dra hab. Janusza Bieniaka, doc. dr Krystynę Podlaszewską i prof. dra hab. Bogumiła Brzezińskiego. W głosowaniu jawnym wszystkie kandydatury uzyskały akceptację Walnego Zgromadzenia.

Ad 11. Podjęto jednomyślną decyzję o utrzymaniu składek członkowskich na 1992 r. w dotychczasowej wysokości.

Ad 12. Wolnych wniosków nie zgłoszono.

Sekretarz
Walnego Zgromadzenia

Przewodniczący
Walnego Zgromadzenia

(–) *Dr hab. Kazimierz Maliszewski* (–) *Prof. dr hab. Andrzej Tomczak*

PRZEMÓWIENIE SEKRETARZA GENERALNEGO TOWARZYSTWA
PROF. DRA MARIANA FILARA

Panie Przewodniczący, Szanowne Panie i Panowie!

Tradycyjnym już zwyczajem obszernie merytoryczne sprawozdanie Prezesa zawierało wszelkie zasadnicze informacje i dane o działalności naszego Towarzystwa w ubiegłym roku sprawozdawczym. Odrębne sprawozdanie finansowe przedstawione zostanie przez Skarbnika. Pozwólcie więc Państwo, iż będę czuł się zwolniony z prezentowania danych, które zostały bądź też zostaną szczegółowo przedstawione, i ograniczę się do spraw bardziej ogólnych. Konwencja taka zdaje się mieć ponadto dodatkowe, szczególnie ważne dla mnie znaczenie. Z łaskawego i zaszczycającego mnie wyboru Walnego Zgromadzenia TNT miałem honor przez 9 lat piastować godność Sekretarza Generalnego, z którego to obowiązku starałem się wywiązywać w miarę moich możliwości najlepiej jak potrafiłem. Niestety, romantyczna w swej istocie konwencja mierzenia sił na zamiary także i w moim przypadku okazała się w warunkach naszych nieromantycznych czasów już tylko rodzajem historycznego etosu. Lawinowo narastające obowiązki wynikające z pełnienia funkcji na UMK w tym niezwykle trudnym dla naszej Uczelni „Drang und Sturm Periode”, jak również nowe obowiązki, które od niedawna realizuję na innych obszarach działalności społeczno–poli-

tycznej spowodowały, iż swe zobowiązania wynikające z piastowania funkcji Sekretarza Generalnego TNT przyszło mi wykonywać z coraz to większym trudem. Najlepszym przykładem tego dramatycznego dla mnie dylematu niech będzie chociażby fakt, iż i dzisiejsze sprawozdanie muszę składać ze względu na brak możliwości skoordynowania terminów „per procura”, za co chciałbym szanowne Zgromadzenie serdecznie przeprosić. Ze swych zobowiązań staram się wywiązywać należycie, szacunek, który żywię dla zacnego Towarzystwa i jego członków, nie pozwala mi zaś na ograniczenie swej aktywności na forum TNT do wymiarów symbolicznych. Na to zaś, chłodno i obiektywnie patrząc na rzeczywistość, stać by mnie było aktualnie. Podjąłem więc decyzję o nieubieganiu się o dalsze piastowanie funkcji w Zarządzie TNT, choć do upływu „okrągłego” dziesięcioletniego jubileuszu pozostał już tylko rok. Serdecznie proszę, by szacowne Zgromadzenie zechciało zrozumieć jej motywy i przyjąć ją do aprobowanej wiadomości.

Decyzja ta stwarza mi jednak dzisiaj swoisty dystans zarówno dla zaprezentowania działań Zarządu w ubiegłorocznej kadencji, jak i do kilku refleksji na przyszłość.

Naszej działalności w roku ubiegłym nie musimy się dziś wstydić. Wydanie własnymi siłami w tych trudnych czasach prawie 200 arkuszy wydawniczych i utrzymanie ciągłości naszych wydawnictw periodycznych o ustalonej renomie ma swoją wymowę. Także i dalsze prowadzenie statutowej działalności naukowej (sympozja, spotkania naukowe itp.) w okresie pewnego zubożenia na tego rodzaju formy działania jest też nie do zlekceważenia. Dobrniecie do końca roku w całkiem niezłej kondycji finansowej i utrzymanie naszej struktury w czasie, w którym huk walących się w gruzy różnorodnych, o ile bogatszych, jak by się wydawało, od nas kolosów dochodzi nieustannie do naszych uszu, zasługuje też na podkreślenie. Schemat Towarzystwa, z którą wkraczamy w nowy rok, wydaje się więc być na swój sposób imponująca. Jakielkolwiek samsospokojenie, a tym bardziej samouwiebienie z tego powodu byłoby jednak dramatycznym błędem. Nadchodzą bowiem czasy konieczności odpowiedzenia sobie na kilka zasadniczych pytań. Najważniejszym z nich jest pytanie o dalszą formułę działania Towarzystwa. Powstało ono, działało i rozwijało się w całkowicie odmiennych od dzisiejszych realiach.

Przede wszystkim zmieniła się zasadniczo sytuacja na rynku wydawniczym. Przestały odgrywać na nim jakkolwiek znaczącą rolę okoliczności „techniczne” (papier, moce przerobowe itp.). Pracę naukową średniej objętości wydać można dziś bez trudu w trzy miesiące. Pod jednym tylko warunkiem, który przedtem był stosunkowo łatwy do spełnienia – dysponowania na ten cel stosownymi funduszami. Tendencja ta wydaje się być trwała i nadal umacniać się. Dylematem uczonego przestało być więc, gdzie i jak wydać swe dzieło, stało się nim zaś – skąd uzyskać na to środki? Pękło więc jedno z najistotniejszych, co tu ukrywać, spoiw integrujących środowisko naukowe Torunia

wokół naszego Towarzystwa – możliwość uplasowania w jego tece redakcyjnej owoców swej pracy. W aspekcie wydawniczym z niedawnej luksusowej pozycji nieomal monopolisty spadliśmy do rangi jednego z wielu funkcjonujących na wolnym i konkurującym wzajemnie rynku wydawniczym wydawców. Dalsza egzystencja w tym kontekście zależeć będzie więc wyłącznie od naszej sprawności wydawniczo – technicznej i konkurencyjności cenowo – kosztowej.

I tu zaczyna się główny dylemat! Publikacja prac naukowych nie była i nigdy nie będzie (poza nielicznymi wyjątkami) przedsięwzięciem dochodowym, a nawet samofinansującym się. Gdzie więc szukać sponsorów? Tradycyjny mecenat państwowy kurczy się coraz bardziej, a przynajmniej zmienia całkowicie zasady swego funkcjonowania. W związku z przemianami ustrojowymi Województwo w coraz mniejszym stopniu, mimo dobrej woli, traci swe znaczenie w tym względzie, przestaje być bowiem centrum dyspozycji finansowej w terenie. Planowane przekształcenia struktury administracyjnej nie rysują także w tym względzie zachęcających perspektyw. Władze komunalne, które powoli przejmują rolę dysponenta finansowego terenu, „póki co” świecą pustą kasą, a i w przyszłości, gdy być może zapełni się ona nieco, nasze miejsce w kolejce do niej, nie różmy sobie tu złudzeń, będzie dość odległe, a siła naszych łokci w gronie innych potencjalnych jej beneficjentów niezbyt wielka. Wielki przemysł myśli na razie tylko o swym przetrwaniu, klasa średnia powstająca na fali prywatyzacji rodzi się w nieoczekiwanie wielkich bólach i myśli raczej o akumulacji i konsumpcji niż o mecenatowaniu nauce. Solidny, jak by się wydawało, gmach PAN-u znalazł się w obliczu egzystencjalnych wprost zagrożeń, i choć być może da się jeszcze niejedno z niego „uszczknąć”, łączenie z nim naszej przyszłości byłoby „okrętowaniem się” na tonący statek.

Jedynym realnym źródłem pozostaje więc mecenat państwowy poprzez mechanizm KBN. Pieniądz KBN-owski to jednak „trudny pieniądz”, wymagający nieporównywalnie większej aktywności indywidualnej w jego zdobywaniu. Skończył się idylliczny okres finansowania „podmiotowego” typu „od organizacji do organizacji”, środki zdobywać można jedynie w drodze przedmiotowego sponsorowania ściśle określonych indywidualnych przedsięwzięć w twardym boju wewnętrznej konkurencji. Okoliczność ta musi być bezwzględnie wzięta pod uwagę przez Towarzystwo, które wypracować tu musi całkowicie nowe, nie znane dotąd mechanizmy i formy działania przy wielkim zaangażowaniu indywidualnych osób.

I tu rodzi się dylemat następny. Aktywność Towarzystwa to suma aktywności jego wydziałów i ich członków. Nie da się jej zadekretować czy sztucznie zdynamizować. Wybaczenie mi Państwo pewną dozę goryczy, aktywność ta w ubiegłym roku oceniana musi być dość różnie. Poza tradycyjnie już aktywnym Wydziałem I dynamika pozostałych była bądź umiarkowana, bądź, żeby nie używać już eufemizmów – bliska zera. Dowodzi to kryzysu strukturalnego w dotychczasowych formach organizacji i działania Towarzystwa, skłania to

do przemyśleń i decyzji.

W kontekście powyższym mieści się sprawa utrzymania i przyszłościowej wizji naszej formalnej struktury i obsługującego ją aparatu. W dzisiejszych czasach notarialna własność okazałego budynku w znakomitym stanie technicznym w centrum miasta to olbrzymi kapitał. Jego utrzymanie i koszty bieżącej eksploatacji, przy uwzględnieniu jego kubatury, w nowych realiach gospodarczych stwarzają całkowicie nowe problemy nie znane w „idyllicznej” epoce prostego finansowania tych kosztów z dotacji budżetowej. Analogicznie ma się rzecz z kosztami utrzymania zredukowanego co prawda, ale w dalszym ciągu sporego naszego personelu etatowego. Jeśli uświadomimy sobie skalę niezbędnych w tym względzie wydatków, to euforia wywołana konstatacją ilości zer na naszym aktualnym koncie szybko może nam minąć.

Wedle mojego widzenia rzeczywistości nadzieja na dalsze utrzymywanie powyższej struktury oparta jedynie na oczekiwaniu podmiotowej dotacji od bliżej nie określonego donatora byłaby niebezpieczną naiwnością. Musimy uświadomić sobie wreszcie, iż po prostu należy na to samemu zarobić. Jak to jednak uczynić? Można to częściowo osiągnąć poprzez instrument tzw. kosztów własnych zakładowych, uwzględnianych w dotacjach przedmiotowych na określone tematy lub cenach usług poligraficznych. Ma to jednak swe granice, jeżeli chcemy być konkurencyjni na wydawniczym rynku. Prosty wynajem kilku pomieszczeń biurowych jest tu jakimś rozwiązaniem, z góry jednak ograniczonym chociażby i faktem powstania już w tym względzie pewnych barier wynikających z instrumentów podaży i popytu na rynku czynszów. „Mormońskie” zamówienia ze względu na uzdrowienie kursu złotówki wobec dolara przestały być szczególnie lukratywne i powoli trzeba będzie baczyć, by były one w ogóle opłacalne. Koncepcja szerokiej prywatyzacji działalności ekonomicznej Towarzystwa nie znalazła ostatecznie uznania w oczach jego władz, a jej ograniczone przejawy w postaci wyodrębnienia zakładu poligrafii po odejściu mgr. Churskiego zakończyły się niepowodzeniem. Wszystko to musi dawać do myślenia, a zlekceważenie powyżej sygnalizowanych trendów może okazać się błędem.

Na zakończenie powyższych rozważań, utrzymanych czasami w zbyt minorowym – daj Boże – tonie chciałbym podkreślić z całą mocą, iż wynikają one jedynie z chęci służenia interesowi Towarzystwa, który to, po 9-letnim okresie mej działalności na tej niwie leży mi autentycznie na sercu. Pozwólcie mi Państwo, iż na zakończenie złożę serdeczne podziękowania wszystkim osobom, z którymi dane mi było współpracować tak w ubiegłym roku, jak i w czasie całej mej kadencji. W szczególności pragnę wyrazić podziękowania Panu Profesorowi Biskupowi – niestrudzonemu w zabieganiu o interesy Towarzystwa. Sądzę, iż użyta w jego wystąpieniu formuła o zgodnym współdziałaniu w zasadniczych sprawach Towarzystwa w sposób najbardziej zbliżony określa charakter naszej współpracy. Dziękuję również członkom

Zarządu, którzy swą światłą konsyliacją wielokrotnie pomogli mi w moim działaniu. Dziękuję całemu personelowi etatowemu Towarzystwa, który w nie najłatwiejszych przecież warunkach starał się realizować nasze cele. W końcu chciałbym wyrazić serdeczne podziękowania dyrektorowi mgrowi Pronobisowi, z którym w ostatnim okresie miałem przyjemność pracować na co dzień, obserwując jego prawdziwe oddanie, dziś już nieczęsto spotykane, sprawom Towarzystwa, które to przynosiło bardzo konkretne pragmatyczne efekty, co w życiu najważniejsze.

Moje 9-letnie uczestnictwo w pracach Towarzystwa, które zaszczyliło mnie funkcją swego Sekretarza Generalnego, było dla mnie ważnym okresem życia i życiowych doświadczeń i zachowam je zawsze we wdzięcznej pamięci.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU ZA ROK 1991

I. CZŁONKOWIE

Na koniec 1991 r. Towarzystwo Naukowe w Toruniu liczyło 525 członków, w tym 205 członków wydziałów, 319 członków zwyczajnych oraz 1 członka honorowego. Przyjęto w poczet członków zwyczajnych 4 osoby. Zmarło w 1991 r. 4 członków wydziałów. Jedna osoba zrezygnowała z członkostwa.

Skład ilościowy wydziałów:

	miejscowi	członkowie zamiejscowi	razem
Wydział I Nauk Historycznych	31	16	47
Wydział II Filologiczno-Filozoficzny	32	8	40
Wydział III Matematyczno-Przyrodniczy	60	16	76
Wydział IV Nauk Prawnych, Społecznych i Ekonomicznych	34	8	42
Razem:	157	48	205

II. WALNE ZGROMADZENIE

Dnia 27 II 1992 r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Naukowego, na którym dokonano oceny działalności Towarzystwa w roku 1991 oraz wybrano nowe władze TNT na następną kadencję 1992–1994.

III. KOMISJA REWIZYJNA

W 1991 r. Komisja Rewizyjna działała w dotychczasowym składzie: prof. dr Janusz Bieniak – przewodniczący, prof. dr Andrzej Borodo i doc. dr Krystyna Podlaszewska – członkowie. Komisja odbyła posiedzenie w dniu 24 II 1992 r., na którym przeanalizowano i skontrolowano działalność TNT w okresie od 1 I do 31 XII 1991 r.

IV. ZARZĄD TNT

Rok 1991 był ostatnim rokiem pracy Zarządu w kadencji 1989–1991. Zarząd działał w następującym składzie: prof. dr Marian Biskup – prezes, prof. dr Roman Ingarden – wiceprezes, prof. dr Marian Filar – sekretarz generalny, prof. dr Mirosław Nesterowicz – skarbnik, prof. dr Janusz Kryszak – redaktor naczelny, prof. dr Kazimierz Wajda – przewodniczący Wydziału I, prof. dr Artur Hutnikiewicz – przewodniczący Wydziału II, prof. dr Leszek Janiszewski – przewodniczący Wydziału III, prof. dr Zbigniew Zdrójkowski – przewodniczący Wydziału IV oraz prof. dr Andrzej Woszczyk i prof. dr Teresa Friedelówna – członkowie.

Zarząd odbył w okresie sprawozdawczym trzy posiedzenia, na których omawiane były najważniejsze sprawy Towarzystwa. Zaliczyć do nich należy działalność wydawniczą oraz naukową i popularyzatorską. Na poszczególnych posiedzeniach poruszane były także bieżące problemy finansowe i organizacyjne.

5 kwietnia – przyjęto sprawozdanie z realizacji planu wydawniczego, omówiono zamierzenia w tym zakresie do końca roku oraz plan wydawniczy na 1992 rok, w tym wznowienie – z okazji 450 rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika – niektórych pozycji tzw. Biblioteczki Kopernikańskiej. Ustalono także, iż w 1992 r. rozpocznie się edycja kilkutomowej „Historii Torunia”. Na tym posiedzeniu zatwierdzono plan obchodów 200 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

26 czerwca – omówiono sprawy wydawnicze, w tym zwłaszcza problemy finansowe i organizacyjne związane z drukiem poszczególnych pozycji, przewidzianych do wydania w 1991 r. Podjęto decyzję o jak najszybszym wprowadzeniu własnego składu komputerowego i druku większości prac w Zakładzie Małej Poligrafii TNT. Zarząd przeanalizował także stan zabezpieczenia księgozbioru Towarzystwa w Książnicy Miejskiej, w związku z planowanym przeniesieniem części depozytu do nowych pomieszczeń magazynowych. Przyjęto również informację

o udziale TNT w uroczystościach poświęconych pamięci Walthera Nernsta. 10 października – omówiono sprawy związane z organizacją ogólnopolskiej sesji „Dzieje historiografii Pomorza Gdańskiego i Prus Wschodnich” oraz z przygotowaniem Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Naukowego, którego organizatorem będzie Wydział I. Omówiono także sytuację finansową Towarzystwa po upływie trzech kwartałów oraz realizację planu wydawniczego.

V. REDAKCJA NACZELNA WYDAWNICTW TNT

Redakcja Naczelna działała w następującym składzie: prof. dr Janusz Kryszak – redaktor naczelny, prof. dr Zenon H. Nowak, prof. dr Antoni Czacharowski – przedstawiciele Wydziału I, prof. dr Witold Wróblewski, prof. dr Jerzy Speina – przedstawiciele Wydziału II, prof. dr Andrzej Giziński – przedstawiciel Wydziału III, prof. dr Janusz Gilas, prof. dr Zbigniew Zdrójkowski – przedstawiciele Wydziału IV, dr Cecylia Iwaniszewska – przewodnicząca Komitetu Redakcyjnego Prac Popularnonaukowych. Na posiedzeniu Wydziału I w dniu 6 I 1992 r. wybrano do Redakcji Naczelnej prof. dr. Antoniego Czacharowskiego i dr. hab. Kazimierza Maliszewskiego. Wydział III na posiedzeniu w dniu 17 XII 1991 r. wybrał do Redakcji Naczelnej prof. dr. Jana Szupryczyńskiego, a Wydział IV na posiedzeniu w dniu 22 I 1992 r. – prof. dr. Jana Głuchowskiego. Wydział II nie dokonał zmian.

VI. KOMISJE I KOMITETY PRZY ZARZĄDZIE TNT

1. Zespół do Badań nad Przeszłością Torunia pracował pod kierunkiem doc. dr. Mariana Arszyńskiego, sekretarzem była dr Krystyna Zielińska-Melkowska. Zespół kontynuował prace nad poszukiwaniem i gromadzeniem materiałów do historii Torunia oraz materiałów do albumu „Toruń i torunia- nie w dawnej fotografii”.

2. Komitet Redakcyjny „Sprawozdań TNT” działał pod przewodnictwem prof. dr. Janusza Kryszaka. Sekretarzem była mgr Bożena Sołtys, członkami – prof. dr Teresa Karwicka i doc. dr Ludmiła Roszko.

3. Komitet Redakcyjny „Prac Popularnonaukowych” – skład Komitetu: dr Cecylia Iwaniszewska – przewodnicząca, prof. dr Andrzej Borodo, doc. dr Jerzy Dygdała, prof. dr Janusz Małłek, doc. dr hab. Zofia Mocarska-Tycowa, dr Józef Poklewski, prof. dr Marian Rejewski – członkowie. Komitet odbył 23 XI 1991 r. posiedzenie, na którym omówiono stan realizacji planu wydawniczego prac popularnonaukowych oraz zamierzenia Komitetu w przyszłych latach. W 1991 r. wydano pracę Jerzego Domaśtowskiego i Liliany Krantz-Domaśtowskiej *Kościół farny w Chełmnie*. W przygotowaniu znajduje się dziewięć pozycji.

VII. WYDZIAŁY

Wydział I – Nauk Historycznych. Przewodniczącym Wydziału był prof. dr Kazimierz Wajda, zastępcą prof. dr Jerzy Wojtowicz, a sekretarzem dr Teresa Borawska. Wydział odbył trzy posiedzenia naukowe i administracyjne, na których omówiono i zatwierdzono do publikacji cztery prace, przyjęto sprawozdanie z działalności Wydziału w okresie ostatnich trzech lat oraz wybrano nowe władze. Przewodniczącym Wydziału został prof. dr Stanisław Salmonowicz.

1. Komisja Historyczna pracowała pod kierunkiem prof. dr. Janusza Małłka. Sekretarzem był dr Maciej Gołombowski. Komisja odbyła 8 posiedzeń naukowych, w tym 5 z udziałem prelegentów zagranicznych.

2. Komitet Redakcyjny „Fontes”. Przewodniczącym był prof. dr Zenon H. Nowak, a członkami prof. dr Stefan Cackowski i prof. dr Ryszard Kozłowski. W druku znajdowały się dwie pozycje serii „Fontes”: *Księga tawnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, cz. 1, wyd. Karola Ciesielska i Janusz Tandecki, oraz *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 8 (1520–1526), wyd. Irena Janosz-Biskupowa i Marian Biskup. Komitet odbył jedno posiedzenie, na którym podjęto uchwałę o wydaniu przygotowanych przez Tadeusza Mencla *Protokołów Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. III.

3. Komitet Redakcyjny „Roczników TNT”. Przewodniczącym Komitetu był prof. dr Antoni Czacharowski, członkami prof. dr Jacek Staszewski i prof. dr Mieczysław Wojciechowski. W ramach serii ukazały się dwie prace: Bogusława Dybasia *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.* i Leszka Kuka *Wielka emigracja a powstanie słowianofilstwa francuskiego. W kręgu działalności Cypriana Roberta*.

4. Komitet Redakcyjny „Prac Archeologicznych”. Komitet pracował pod kierunkiem prof. dr Krystyny Przewoźnej-Armon. Członkami byli: prof. dr Jadwiga Chudziakowa i doc. dr Jerzy Olczak, sekretarzem zaś dr Andrzej Kola. Komitet odbył dwa posiedzenia, na których omawiano sprawy wydawnicze. W 1991 r. wydano w tej serii dwie pozycje: Stanisława Kukawki *Kultura pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej w świetle źródeł ceramicznych* i Andrzeja Koli *Grody ziemi chełmińskiej w późnym średniowieczu*.

5. Komitet Redakcyjny „Zapisek Historycznych”. Przewodniczącym był prof. dr Marian Biskup, członkami: prof. dr Stefan Cackowski, doc. dr Karola Ciesielska, prof. dr Sławomir Kalembka, prof. dr Zenon H. Nowak, prof. dr Kazimierz Wajda, prof. dr Mieczysław Wojciechowski, a sekretarzami dr Leszek Kuk i dr Magdalena Niedzielska. Komitet odbył 3 posiedzenia, na których zatwierdzono do druku zawartość kolejnych numerów kwartalnika. W 1991 r. ukazały się następujące numery „Zapisek Historycznych”: t. 55 z. 4, t. 56 z. 1, 2–3, 4.

Wydział II – Filologiczno – Filozoficzny. Przewodniczącym Wydziału był prof. dr Artur Hutnikiewicz, zastępcą prof. dr Bożena Osmólska – Piskorska, sekretarzem prof. dr Teresa Friedelówna. Wydział odbył 5 posiedzeń naukowych oraz jedno administracyjne. Władze Wydziału na następną kadencję pozostały bez zmian.

1. Komisja Filologiczna. Przewodniczącym Komisji był prof. dr Wojciech Gutowski, zastępcą dr Maria Frankowska. Odbyły się 4 posiedzenia naukowe, 1 administracyjne oraz konferencja naukowa zorganizowana z okazji 220 rocznicy urodzin Samuela Bogumiła Lindego. Komisja była również współorganizatorem sesji upamiętniającej 70-lecie istnienia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego w Toruniu. Komisja współpracowała z Towarzystwem Miłośników Języka Polskiego, Towarzystwem Literackim im. Adama Mickiewicza oraz Instytutem Filologii Polskiej UMK.

2. Komisja Filozoficzna. Przewodniczącym Komisji był prof. dr Leon Gumański, zastępcą prof. dr Stanisław Soldenhoff, sekretarzem dr Henryk Moese. Komisja zorganizowała w 1991 r. 2 posiedzenia naukowe.

3. Komisja Historii Sztuki. Przewodniczącym Komisji był prof. dr Zygmunt Kruszelnicki, sekretarzem dr Józef Poklewski. Komisja odbyła w 1991 r. 6 posiedzeń naukowych oraz jedno administracyjne, na którym omówiono m. in. sprawę przygotowania materiałów do IX tomu „Teki Komisji Historii Sztuki”.

4. Komisja Bibliografii i Bibliotekoznawstwa. Przewodniczącą Komisji była dr Bronisława Woźniczka – Paruzel, zastępcą mgr Janina Hupenthal, a sekretarzem mgr Maria Strutyńska. Komisja odbyła jedno posiedzenie naukowe i administracyjne.

5. Komitet Redakcyjny „Prac Wydziału Filologiczno – Filozoficznego”. Przewodniczącym Komitetu był prof. dr Marian Szarmach, a członkami: prof. dr Leon Gumański, prof. dr Zygmunt Kruszelnicki, prof. dr Krystyna Jakowska, doc. dr Czesław Niedzielski. W nowej kadencji Komitet będzie pracował w szerszym składzie. Członkiem tego zespołu została prof. dr Krystyna Kallas, jako przedstawicielka środowiska językoznawczego. W roku 1991 w serii ukazały się trzy prace: Marii Zeic – Piskorskiej *Poetyka scenariusza filmowego*, Leszka Żylińskiego *Pisarze zachodniemieccy wobec wydarzeń politycznych w Republice Federalnej Niemiec w latach 1965–1974* oraz Wojciecha Gutowskiego *Pasje wyobraźni. Szkice o literaturze romantyzmu i Młodej Polski*.

Wydział III – Matematyczno – Przyrodniczy. Przewodniczącym Wydziału był prof. dr Leszek Janiszewski, sekretarzem prof. dr Guido Kriesel. Poszczególne komisje Wydziału zorganizowały łącznie dziewięć posiedzeń naukowych. Odbyło się również jedno posiedzenie administracyjne, na którym wybrano nowe władze. W wyniku wyborów przewodniczącym Wydziału został prof. dr Gabriel Wójcik, sekretarzem zaś doc. dr Lech Jacuński.

1. Komisja Astronomiczna. Przewodniczącą Komisji była prof. dr

Stefania Grudzińska, sekretarzem dr Cecylia Iwaniszewska. W 1991 r. Komisja zorganizowała 7 posiedzeń naukowych.

2. Komisja Geograficzno-Geologiczna pracowała pod kierunkiem prof. dr. Władysława Niewiarowskiego. Sekretarzem Komisji był prof. dr Edward Wiśniewski. Odbyły się trzy posiedzenia naukowe, w tym jedno z udziałem gości zagranicznych oraz jedno posiedzenie administracyjne. Na przewodniczącego Komisji wybrany został ponownie prof. dr Władysław Niewiarowski. Sekretarzem został dr Mieczysław Sinkiewicz.

3. Komisja Nauk Medycznych. Przewodniczącym Komisji był prof. dr Waldemar Jędrzejczyk, sekretarzem – dr nauk med. Jerzy Matyjek. W 1991 r. odbyło się jedno posiedzenie naukowe oraz jedno administracyjne, na którym omówiono sprawy wydawnicze i dokonano zmian we władzach Komisji. Nowym sekretarzem został dr nauk med. Tadeusz Filipiak.

4. Komitet Redakcyjny „*Studia Societatis Scientiarum Torunensis*”. Komitet pracował pod kierunkiem prof. dr. Andrzeja Gizińskiego. Przewodniczącymi poszczególnych sekcji byli: prof. dr Lucjan Borowiecki (Sectio B), prof. dr Ludmiła Roszkówna (Sectio C), prof. dr Klemens Kępczyński (Sectio D), prof. dr Melityna Gromadska (Sectio E), dr Cecylia Iwaniszewska (Sectio F), prof. dr Juliusz Narębski (Sectio G), dr nauk med. Lech Bieganowski (Sectio H). W wyniku wyborów nowym przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego został prof. dr Jan Szupryczyński, a redaktorami poszczególnych sekcji następujące osoby: prof. dr Wiesław Maik (Sectio C), prof. dr Klemens Kępczyński (Sectio D), prof. dr Melityna Gromadska (Sectio E), dr Cecylia Iwaniszewska (Sectio F), prof. dr Juliusz Narębski (Sectio G), dr nauk med. Lech Bieganowski (Sectio H). W r. 1991 w serii wydano dwie prace: Antoniego Zwoźnińskiego *Katalog jezior województwa toruńskiego wraz z ich waloryzacją turystyczną* (Sectio C) i Waldemara Jędrzejczyka, Jerzego Krymskiego i Lecha Chyczewskiego *Bąblowcowe torbiele wątroby i uwapnione guzy śródtrzewnowe* (Sectio H).

Wydział IV – Nauk Prawnych, Społecznych i Ekonomicznych. Wydział pracował pod kierunkiem prof. dr. Zbigniewa Zdrójkowskiego. Zastępcą był prof. dr Janusz Czarnek, a sekretarzem prof. dr Kazimierz Lubiński. Odbyło się jedno posiedzenie naukowe i administracyjne, na którym dokonano wyboru nowych władz Wydziału. Przewodniczącym został prof. dr Kazimierz Lubiński, zastępcą prof. dr Janusz Czarnek, sekretarzem zaś prof. dr Krystyna Kamińska.

1. Komitet Redakcyjny „*Studia Iuridica*”. Przewodniczącym był prof. dr Janusz Gilas, członkami: prof. dr Andrzej Marek i prof. dr Mirosław Nesterowicz. W wyniku wyborów w następnej kadencji Komitet będzie pracował w składzie: prof. dr Jan Głuchowski – przewodniczący, prof. dr Marian Kallas i prof. dr Eugeniusz Ochendowski – członkowie. W r. 1991 w serii wydano pracę Janusza Gilasa *Sprawiedliwość międzynarodowa gospodarza*.

2. Komisja Ekonomiczna. Przewodniczącym był prof. dr Stanisław Sudoł, sekretarzem dr Anna Maria Karwowska.

VIII. KONFERENCJE NAUKOWE I POPULARYZACJA NAUKI

W 1991 r. Towarzystwo Naukowe było współorganizatorem następujących konferencji naukowych:

- 15–16 XI – ogólnopolskiej sesji naukowej „Dzieje historiografii Pomorza Gdańskiego i Prus Wschodnich 1920–1939 (1944)”
 20 V – konferencji naukowej upamiętniającej 70–lecie istnienia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego
 18 XI – konferencji naukowej z okazji 220 rocznicy urodzin Samuela Bogumiła Lindego

Z okazji 200 rocznicy Konstytucji 3 maja odbył się wykład publiczny prof. dr. Stanisława Salmonowicza pt. „Dzieło Konstytucji 3 maja”.

Poza wymienionymi imprezami w gmachu TNT odbywały się liczne zebrania wydziałów i komisji Towarzystwa, a także posiedzenia innych instytucji oraz towarzystw kulturalnych i oświatowych.

IX. KRAJOWA I ZAGRANICZNA WYMIANA WYDAWNICTW

	1990	1991
1. Liczba krajów, z którymi prowadzona jest wymiana wydawnictw	28	28
2. Liczba kontrahentów wymiany zagranicznej	218	217
3. Liczba kontrahentów wymiany krajowej	84	82
4. Liczba egzemplarzy wydawnictw TNT wysyłana kontrahentom zagranicznym	888	961
5. Liczba egzemplarzy wydawnictw TNT wysyłanych kontrahentom krajowym	335	393
6. Liczba egzemplarzy otrzymanych od instytucji zagranicznych (z wymiany)	2056	1912
a) wydawnictwa otrzymane z zagranicy jako bezpłatne dary	62	53
7. Książki otrzymane w ramach wymiany od instytucji krajowych	434	539
a) bezpłatne dary od instytucji krajowych	15	9

X. SPRZEDAŻ WYDAWNICTW

W 1991 r. Towarzystwo uzyskało ze sprzedaży wydawnictw własnych 33 200 tys. zł. Podobnie jak w roku ubiegłym istniały trudności ze sprzedażą wydawnictw w sieci księgarskiej, w związku z likwidacją lub zmianą profilu znacznej części księgarni. Wydawnictwa TNT można było nabyć w siedzibie Towarzystwa przy ul. Wysokiej 16 oraz w toruńskich księgarniach naukowych. W dalszym ciągu stałą sprzedaż prowadziła księgarnia Ośrodka Rozpowszechniania Wydaw-

nictw Naukowych PAN w Warszawie.

Wydawnictwa popularnonaukowe, w tym także związane z Toruniem i regionem, były do nabycia również w Muzeum Okręgowym, w Domu Kopernika, w Muzeum Etnograficznym. Prowadzona też była sprzedaż wysyłkowa.

XI. PRACOWNIA MIKROFILMOWA I FOTOGRAFICZNA

Pracownia wykonała w 1991 r. 32 266 zdjęć negatywowych, 998 fotokopii, 700 diapozytywów oraz 1532 klisze drukarskie dla Zakładu Małej Poligrafii TNT. Wykonywała ona mikrofilmy i fotokopie materiałów naukowych i archiwalnych dla instytucji krajowych i zagranicznych, dla indywidualnych badaczy, a także dla potrzeb własnych Towarzystwa. Większość prac wykonywano w ramach stałej umowy z Towarzystwem Genealogicznym Stanu Utah.

XII. ZBIORY ARCHIWALNE I MUZEALNE TNT

Zbiory akt i dokumentów TNT oraz materiały archiwalne przekazane Towarzystwu przez różne osoby tworzą oddzielny depozyt i zespół w Archiwum Państwowym w Toruniu. Fragmenty zbiorów archiwalnych znajdują się również w Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu. Akta przechowywane są też w archiwum własnym TNT. Pozostałości dawnych zbiorów muzealnych, gromadzonych od początku istnienia Towarzystwa i eksponowanych w latach zaboru pruskiego w siedzibie TNT przy ul. Wysokiej 16, znajdują się obecnie w depozycie Muzeum Okręgowego w Toruniu. Na zbiory te składają się:

- malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne, militaria, meble i inne przedmioty zabytkowe – 183 eksponaty,
- obiekty archeologiczne – 574 eksponaty,
- stare grafiki w różnych technikach (w większości z darów W. Amrogowicza) – 345 pozycji,
- obiekty numizmatyczne – 2919 pozycji.

Niektóre obiekty muzealne i zabytki sztuki, przechowywane w magazynach własnych, uzupełnione wycofanymi z depozytu muzealnego lub wypożyczonymi z Muzeum Okręgowego, posłużyły do wystroju pomieszczeń gmachu TNT.

W 1991 r. zakończono inwentaryzację zbioru malarstwa i grafiki przekazanego Towarzystwu w testamencie przez prof. dra Konrada Górskiego. Kontynuowana była inwentaryzacja prywatnego archiwum Profesora oraz jego księgozbioru.

XIII. BIBLIOTEKA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

W 1991 r. Towarzystwo Naukowe przekazało do swojego księgozbioru, znajdującego się w depozycie Książnicy Miejskiej, 1474 woluminy z wymiany, zakupów, darów i wydawnictw własnych. Księgozbiór ten liczył na koniec roku 75 666 wo-

luninów. Łącznie z biblioteką podręczną TNT zbiory Towarzystwa obejmują 77 529 pozycji. W liczbie tej nie został ujęty – znajdujący się w trakcie inwentaryzacji – księgozbiór prof. dra Konrada Górskiego.

XIV. PERSONEL ETATOWY

W dniu 31 XII 1991 r. skład pracowników etatowych TNT był następujący:

1. Administracja:

- mgr Jan Pronobis – dyrektor Biura
- Krystyna Jaworska – główna księgowa (niepełny etat)
- Małgorzata Dykier – starszy instruktor (kancelaria)
- Roman Kowalski – magazynier i intendent (niepełny etat)
- Grażyna Lenkiewicz – sprzątaczką (niepełny etat)
- Alicja Zawadzka – sprzątaczką (niepełny etat)

2. Redakcja Wydawnictw i Poligrafia

- mgr Bożena Sołtys – kierownik Redakcji
- Zbigniew Sośnicki – kierownik Zakładu Małej Poligrafii
- Witold Przybylski – drukarz

3. Pracownia Mikrofilmowa

- Grzymisław Jasiński – kierownik Pracowni

Sekretarz Generalny TNT

Prezes TNT

(–) *Prof. dr Marian Filar*

(–) *Prof. dr Marian Biskup*

SPRAWOZDANIE

Z GOSPODARKI FINANSOWEJ TOWARZYSTWA ZA 1991 ROK

A. Dochody:	w mln zł
1. Saldo środków pieniężnych na rachunku bieżącym na dzień 01.01.1991 r.	452.0
2. Saldo środków pieniężnych innych r-ków bankowych	534.0
3. Saldo środków pieniężnych w kasie TNT 01. 01. 1991 r.	–
4. Dofinansowanie na działalność statutową oraz na druk prac wydawniczych przez Urząd Postępu Naukowo-Tech- nicznego i Wdrożeń – Warszawa	72.0

5. Instytut Historii PAN – Warszawa na druk następujących prac:	166.4
– „Historia Torunia” t. II cz. 1	100.0
– Sz. Wierchosławski: „Elity polskiego ruchu narodowego”	30.0
– „Zapiski Historyczne” t. 57 z. 1	30.0
– za referaty wygłoszone na sesji „Dzieje historiografii Pomorza Gdańskiego”	6.4
6. PAN – Centrum Upowszechniania Nauki – Warszawa na dofinansowanie druku „Zapisek Historycznych” t. 56 z. 1 i 56 z. 2–3	70.0
7. UMK – Toruń na druk prac pt.:	139.8
– A. Kola „Grody ziemi chełmińskiej”	30.0
– Księga pamiątkowa poświęcona prof. K. Jasińskiemu	14.8
– „Księga ławnicza Starego Miasta Torunia”	20.0
– L. Żyliński: „Pisarze zachodni Niemcy...”	15.0
– J. Wroniszewski „Ród Rawiczów”	15.0
– W. Gutowski: „Pasje wyobraźni ...”	20.0
– „Studia nad aktualnym stanem ...”	25.0
8. Komitet Badań Naukowych – Warszawa – dofinansowanie druku pracy pt. „Akta Stanów Prus Królewskich”	120.0
9. Urząd Miasta Wydział Finansowy w Toruniu – dofinansowanie druku pracy pt. „Historia Torunia” i album „Toruń w dawnej fotografii”	40.0
10. Instytut Sztuki PAN Warszawa – na wydanie pracy B. Dybasia „Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.”	20.3
11. Pro Helvetia Schweizer Kulturstiftung – na druk pracy pt. „Gotfryd Keller” J. Wojtowicza	37.0
12. Dochody własne z tytułu:	176.4
– sprzedaż usług mikrofilmowych	74.3
– sprzedaż usług poligraficznych	15.8
– sprzedaż wydawnictw	33.2
– najmu sali i pokoju gościnnego	7.4
– najmu pomieszczeń TNT	45.7
13. Wpływy z tytułu składek członkowskich (około 30%)	6.1
14. Dobrowolna wpłata P. Gustawa Wawrzyńskiego	4.0
15. Dochody z tytułu odsetek bankowych oraz od lokat terminowych	494.5

Ogółem dochody: 1.346.5

w mln zł

B. Wydatki:		
1. Fundusz wynagrodzeń ogółem		378.1
– wynagrodzenia osobowe	196.2	
– wynagrodzenia bezosobowe	181.9	
– w tym honoraria	80.0	
– opracowanie zbiorów prof. Górskiego	12.0	
2. Narzuty na wynagrodzenia		90.6
-- składki ZUS 45% (FP – 2%)	80.9	
– podatek od płac	4.6	
– odpisy na ZFS i ZFM	5.1	
3. Podróże służbowe		12.8
4. Zużycie materiałów i przedmiotów nietrwałych		155.7
– zakup książek i czasopism, wymiana wydawnictw	84,7	
– zakup materiałów do produkcji	50.0	
– materiały na potrzeby adm.–gosp.	21.0	
5. Energia		31.8
w tym ciepła	21.2	
– elektryczna	8.3	
– woda, gaz	2.3	
6. Usługi materialne		226.4
– opłaty pocztowe	11.9	
– opłaty telefoniczne	9.0	
– konserwacje i naprawy	28.4	
– usługi wydawnicze	173.8	
– tablica nagrobkowa śp. K. Górskiego	3.2	
7. Usługi niematerialne		5.3
w tym ubezpieczenie komputera		
	Ogółem wydatki:	900.7
	=====	
C. Majątek ruchomy i nieruchomy		1.615.1
– wartość środków trwałych na dzień 01.01.1991 r.	1.011.0	
– zakup komputera z wyposażeniem	44.0	
– nieodpłatnie otrzymany mikrofilmowy procesor	51.2	
– wartość środków trwałych na dzień 31.12.1991 r.	1.106.2	
– księgozbiory	144.0	
– zapasy materiałów	46.3	

– zapasy wydawnictw	290.7
– wyposażenie biura	27.9
D. Salda środków pieniężnych na dzień 31.12.1991 r.	
– rachunek bieżący	125.4
– inne rachunki bankowe	1.224.8
– kasa TNT	1.0
Ogólna wartość majątku C + D	2.966.3
	=====

Skarbnik TNT

(–) *Prof. dr hab. Mirosław Nesterowicz*

P R O T O K Ó Ł

Z POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ

W DNIU 24 II 1992 R.

Komisja Rewizyjna w składzie: doc. dr Krystyna Podlaszewska, prof. dr hab. Janusz Bieniak i prof. dr hab. Andrzej Borodo, w obecności skarbnika Towarzystwa Naukowego prof. dra hab. Mirosława Nesterowicza i głównej księgowej Krystyny Jaworskiej, dokonała dnia 24 II 1992 r. statutowej kontroli działalności TNT za okres od 1 I do 31 XII 1991 r. Przedmiotem badania była zarówno merytoryczna, jak i finansowa działalność Towarzystwa. Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem Prezesa Towarzystwa prof. dra Mariana Biskupa oraz ze sprawozdaniem z gospodarki finansowej Towarzystwa za 1991 r., przygotowanym przez główną księgową, i z planem finansowym Towarzystwa na rok 1992. Sprawdzono wrywkowo zgodność rachunków z zapisami w raportach kasowych oraz na kartach analitycznych i syntetycznych. Kontrola wykazała zgodność wpisów ze stanem faktycznym.

W rezultacie Komisja stwierdza, co następuje:

1. Starania Prezesa i Zarządu Towarzystwa doprowadziły do widocznej poprawy warunków finansowych. Rok 1991 zamknął się wyraźną przewagą dochodów nad wydatkami. Pozyskano nowe środki pieniężne dzięki pomocy instytucji centralnych, zleceniom wydawniczym, głównie ze strony UMK, oraz własnej działalności gospodarczej. Uzyskane pieniądze lokowano w różnych bankach

w postaci lokat terminowych, umiejętnie rozmieszczonych na różne terminy, co zwiększało kapitał Towarzystwa, pozwalając równocześnie na pełną dyspozycyjność lokowanych sum.

2. Dobra gospodarka umożliwiła aktywne prowadzenie działalności statutowej. Stworzenie nowoczesnej bazy poligraficznej pozwala obecnie na szybkie drukowanie prac własnych oraz zamówionych. Graficzny ich poziom nie wzbudza przy tym zastrzeżeń. Realizacja planu wydawniczego przebiega zadowalająco (183,5 arkusza). Oczywiście niektóre publikacje, na które Towarzystwo otrzymało sumy pieniężne w roku 1991, zostały włączone do planu na rok 1992. Pozytywnie należy również ocenić pracę większości wydziałów i komisji, Pracowni Mikrofilmowej i Fotograficznej oraz rozwijającą się stale wymianę wydawnictw z instytucjami krajowymi i zagranicznymi.

3. Komisja postuluje dalszy rozwój działalności gospodarczej oraz statutowej w formach rozpoczętych w ostatnich dwóch latach.

4. Wyrażając uznanie Zarządowi Towarzystwa za starania zmierzające do poprawy warunków finansowych, Komisja wnioskuje o udzielenie mu absolutorium za rok 1991.

Członkowie Komisji

Przewodniczący Komisji

(-) *Prof. dr hab. Andrzej Borodo*

(-) *Prof. dr hab. Janusz Bieniał*

(-) *Doc. dr Krystyna Podlaszewska*

ZMIANY W SKŁADZIE TOWARZYSTWA

Nowi członkowie wydziałów

Alexandrowicz Stanisław, prof. dr hab., kierownik Zakładu Historii Europy Wschodniej Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, Toruń, ul. Gałczyńskiego 57 m. 18.

Maik Wiesław, prof. dr hab., kierownik Zakładu Geografii Społecznej Instytutu Geografii UMK, Toruń, ul. Krasieńskiego 57 m. 6.

Rochnowski Henryk, prof. dr hab., Zakład Geografii Ekonomicznej Instytutu Geografii UMK, Toruń, ul. Gagarina 64 m. 2.

Tandecki Janusz, prof. dr hab., kierownik Zakładu Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Toruń, ul. Chopina 24 m. 7.

Nowi członkowie zwyczajni

Alexandrowicz Stanisław, prof. dr hab., zob. wyżej.

Czaja Roman, dr. adiunkt w Zakładzie Historii Średniowiecznej Instytutu His-

torii i Archiwistyki UMK, Toruń, ul. Św. Józefa 9 m. 3.

Gzella Grażyna, dr, adiunkt w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, Toruń, ul. Przy Kaszowniku 41 m. 8.

Madyda Aleksander, dr, adiunkt w Zakładzie Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej UMK, Toruń, ul. Legionów 165c m. 1.

Z m a r l i :

Dr Stefan Burhardt

Doc. dr hab. Barbara Krysinieł-Józefowiczowa

Prof. dr Jan Walas

Prof. dr Leonid Żytkowicz

II

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

W Y D Z I A Ł I
NAUK HISTORYCZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 25 III 1991 r.

Szczepan Wierchostawski przedstawił pracę własną: *Elity polskiego ruchu narodowego w Poznańskim i w Prusach Zachodnich w latach 1850–1914*. (Praca wydana w „Rocznikach TNT”, R. 85, z. 3).

Posiedzenie naukowe dnia 13 V 1991 r.

Marian Biskup przedstawił wydawnictwo źródłowe przygotowane wspólnie z Ireną Janosz-Biskupową: *Akta stanów Prus Królewskich*, t. 8 (1520–1526).

(W druku w serii „Fontes”).

Marian Biskup przedstawił t. 2, cz. 1 *Historii Torunia* pt. *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*.

(Tom wydany w 1992 r.).

Posiedzenie naukowe dnia 21 X 1991 r.

Jan Wroniszewski przedstawił pracę własną: *Ród Rawiczów do połowy XV w. Warszowice i Grotowice*.

(Praca wydana w „Rocznikach TNT”, R. 85, z. 1).

POSIEDZENIA KOMISJI HISTORYCZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 28 I 1991 r.

Julian Platt (Gdańsk): *Biblioteka Stanisława Augusta*.

Erwin Oberländer (Moguncja): *Internationale Gewerkschaftsbewegung und europäische Friedensordnung 1919–1950.*

Gegen Ende des Ersten Weltkriegs war die große Mehrheit der internationalen Arbeiterbewegung fest entschlossen, aktiv an der Gestaltung des Friedens mitzuwirken, um eine Wiederholung der Katastrophe von 1914 unmöglich zu machen. Damit begann ein neues Kapitel in der Geschichte der internationalen Arbeiterbewegung, in dem erstmals die internationale Gewerkschaftsbewegung eine herausragende Rolle spielte. Dies galt insbesondere für die Zwischenkriegszeit, vor allem aber für die Jahre 1919 bis 1923, als die Zweite Internationale zerbrochen und der Internationale Gewerkschaftsbund (IGB) zur wichtigsten Stimme der Arbeiterbewegung West- und Mitteleuropas geworden war. Diese besondere Rolle der internationalen Gewerkschaftsbewegung, die auch nach 1945 zu beobachten ist, hat bisher in der historischen Forschung nicht die verdiente Beachtung gefunden.

Schon während des Ersten Weltkriegs waren in den Gewerkschaften der Entente – wie der Mittelmächte drei unabdingbare Voraussetzungen für einen dauerhaften Frieden formuliert worden: 1. Internationale Sozialgesetzgebung, 2. ein demokratischer Völkerbund als Garantie für Abrüstung und friedliche Streitschlichtung, und 3. der gemeinsame wirtschaftliche Wiederaufbau Europas. Engste wirtschaftliche Kooperation aller europäischen Nationen – das war die eigentliche Grundlage aller gewerkschaftlichen Konzepte für Frieden und Sicherheit in Europa, 1918 ebenso wie 1945.

Schon im Februar 1919 hatte die internationale Gewerkschaftskonferenz in Bern ein detailliertes Sozialgesetzgebungsprogramm formuliert, das als „Internationale Charta der Arbeit“ Bestandteil des Friedensvertrags werden sollte. Die Pariser Friedenskonferenz akzeptierte aber nur die Einrichtung eines „Internationalen Arbeitsamts“ unter der Ägide des Völkerbunds, das zur Vereinheitlichung der Sozialgesetzgebung beitragen sollte, ohne daß einzelnen Regierungen gezwungen werden konnten, die von den Internationalen Arbeitskonferenzen verabschiedeten Gesetze zu akzeptieren. Obwohl diese Beschlüsse der Friedenskonferenz weit hinter den Erwartungen der Gewerkschaften zurückblieben, entschlossen sich diese zur Mitarbeit. Immerhin verkörperte das Internationale Arbeitsamt bis 1939 jene Institution, in der Arbeiterinteressen auf größtmögliches Wohlwollen und Gewerkschaftsforderungen stets auf internationale Beachtung rechnen konnten.

Der Völkerbund enttäuschte die IGB-Gewerkschaften tief; vor allem beklagten sie das Fehlen jeglicher demokratischer Struktur, so daß er kein Bund der Völker, sondern nur ein Bund einiger Regierungen sei. Die Gewerkschaften kämpften deshalb unermüdlich für eine demokratische Umgestaltung des Völkerbunds zu einer wirklich „supranationalen Autorität“. Zugleich unterstützten sie tatkräftig alle Friedens- und Abrüstungsinitiativen des Völkerbunds. Als wichtigstes

Mittel zur Verhinderung künftiger Kriege propagierte der IGB bis zur Mitte der 30er Jahre den internationalen Generalstreik. Nach der Zerschlagung der deutschen Gewerkschaften 1933 und dem italienischen Überfall auf Abessinien 1935 mußte der IGB allerdings einsehen, daß sich ein internationaler Generalstreik notwendigerweise zum Nachteil der vom Krieg bedrohten Länder auswirken mußte, weil es in den als aggressiv geltenden Ländern gar keine Gewerkschaften mehr gab. Die Führer des IGB mußten deshalb 1939 resignierend einsehen, daß sie aus den Ereignissen des Jahres 1939 zwar die richtigen Schlüsse gezogen hatten, daß diese aber auf die völlig veränderte Situation am Ende der 30er Jahre nicht anwendbar waren.

Die Ursachen für das Scheitern der Friedensordnung von 1919 sahen die IGB-Gewerkschaften vor allem darin, daß 1919 nur eine politische, nicht aber eine wirtschaftliche Gemeinschaft begründet worden war. Ihrer Meinung nach gab es nur eine sichere Garantie für den Frieden, nämlich die vom Völkerbund geleitete wirtschaftliche Zusammenarbeit aller Völker Europas. Schon 1920 hatte der IGB deshalb eine internationale Rohstoffverteilungsstelle, die die Verteilung aller auf Welt vorhandenen Rohstoffe in die Hand nehmen sollte, umfassende Abrüstung, um Mittel für den Wiederaufbau freizumachen, sowie eine Annullierung aller Kriegsschulden, die Revision der Reparationen und eine internationale Anleihe des Völkerbunds gefordert. 1932 ging er angesichts der großen Wirtschaftskrise noch einen Schritt weiter und empfahl das Konzept einer „demokratischen Planwirtschaft“, in der ein Internationales Wirtschaftsamt ganz Europa auf der Basis einer einheitlichen Kapital-, Kredit- und Währungspolitik sowie der Rohstoffkontrolle, der Produktionsregelung und Güterverteilung als eine Wirtschaftseinheit organisieren sollte. Damit sollte nicht nur die Rezession überwunden, sondern auch die ökonomischen und sozialen Ursachen für Faschismus und Krieg ein für allemal ausgeremert werden. Diese europäische Wirtschaftsgemeinschaft konnten die Gewerkschaften damals nicht durchsetzen, denn die Regierungen entschieden sich für nationale Lösungen. Aber die Gewerkschaften sind ihrer Überzeugung, daß Frieden und Sicherheit in Europa ohne eine europäische oder Weltwirtschaftsordnung nicht zu erreichen sind, treugeblieben. Ihre Nachkriegsplanung im Zweiten Weltkrieg ging ebenfalls von dieser Überzeugung aus.

In der 1942 einsetzenden Programmdiskussion der IGB-Gewerkschaften berief man sich vor allem auf Punkt 5 der Atlantik-Charta, in dem „die vollste Zusammenarbeit aller Nationen auf wirtschaftlichem Gebiet“ verlangt wurde, und forderte dementsprechend eine „Weltorganisation für Wirtschaftskontrolle“, die die ökonomische Zusammenarbeit der Staaten regeln sollte. Die kurz Phase der Weltgewerkschaftseinheit in Gestalt des Weltgewerkschaftsbundes (WGB), dem nur die American Federation of Labor (AFL) und die christlichen Gewerkschaften fernblieben, hat in diesem Sinne keine Fortschritte gebracht, da alle programmatischen Äußerungen mit Rücksicht auf die ideologisch so unterschiedlichen Partner aus West und Ost ganz allgemein formuliert waren. Erst der Zerfall

des WGB im Zusammenhang mit der Diskussion um den Marshall-Plan und die Gründung des Internationalen Bundes Freier Gewerkschaften (IBFG) 1949 gab Gelegenheit, an die Programme des IGB der Zwischenkriegszeit anzuknüpfen.

Dies war besonders deutlich in Westeuropa zu beobachten. Dort wurden die Gewerkschaften – getreu ihrem ökonomisch begründeten Konzept von Frieden und Sicherheit – zu Vorkämpfern der wirtschaftlichen und politischen Integration Westeuropas, auch wenn es immer wieder Vorbehalte einzelner nationaler Gewerkschaften zu überwinden galt. Die europäischen Mitglieder des IBFG haben gerade zu den ersten europäischen Organisationen einen hervorragenden Beitrag geleistet, wie z. B. zur Entstehung der Europäischen Gemeinschaft für Kohle und Stahl, der Montanunion, im Jahre 1950. Im gleichen Jahr äußerte der Franzose Leon Jouhaux, einer der bedeutendsten Führer der internationalen Gewerkschaftsbewegung seit dem Ersten Weltkrieg: „Wir brauchen alle europäischen Länder, um Europa zu errichten. Wir sind die einzigen, die diese Wahrheit verkünden können, weil wir nicht an nationale Erwägungen gebunden sind und weil wir internationale Organisation über die Nation stellen. Das ist unsere Mission, die wir erfüllen müssen!“. Der Erfolg der Europäischen Wirtschaftsgemeinschaft und dann der Europäischen Gemeinschaft hat dem seit 1919 verkündeten Friedenskonzept der Gewerkschaften Recht gegeben. Heute ist es nur noch eine Frage der Zeit, wann dieses Konzept, in dem wirtschaftliche Zusammenarbeit und Integration die Basis für Frieden und Sicherheit bilden, auch Ost- und Westeuropa wieder zusammenführt.

(Tekst ten ukáže się drukiem w formie artykułu wraz z przypisami pt. *Trade Union Ideas for a Peace and Security System in Europe* in: R. Ahmann, A. Birke, M. Howard (Ed.), *The Quest for Stability. Problems of West European Security 1918–1957*. London Oxford University Press 1993, S. 88–113).

Posiedzenie naukowe dnia 8 IV 1991 r.

Volker Press (Tybinga): *Das habsburgische Reichssystem und der Fortgang der Reformation*.

Posiedzenie naukowe dnia 6 V 1991 r.

Peter C. Hartmann (Moguncja): *Die Auswirkungen der Französische Revolution von 1789 auf West- und Süddeutschland*.

„Liberté, Egalité, Fraternité“, Freiheit, Gleichheit, Brüderlichkeit“. Vor 200 Jahren erscholl dieser Ruf überall in Frankreich und bald auch anderswo in Europa. Die Revolution von 1789, eingeleitet durch den Ballhauschwur am 20. Juni in Versailles und den Sturm auf die Bastille am 14. Juli in Paris, hat Frankreich – bei aller Kontinuität in bestimmten Bereichen – gründlich verän-

dert. Es brach ein neues Zeitalter an.

Mit der Erklärung der Menschen- und Bürgerrechte wurden in feierlicher Form die Rechte verkündet, die das Wesen einer modernen Demokratie im westlichen Sinne ausmachen, Rechte, die das Feudalsystem des Ancien Régime mit seiner rechtlich fixierten Ungleichheit der Stände und seinem Privilegiensystem ein Ende bereiteten.

Aber nicht nur für Frankreich stellt diese Revolution eine der wichtigsten Ereignisse seiner Geschichte dar. Sie war vielmehr auch für ganz Europa ein epochemachendes Ereignis, das bis heute eine große Wirkung ausübt. Nicht von ungefähr sind auch in der Präambel des heute geltenden deutschen Grundgesetzes von 1949 im wesentlichen die damals formulierten Menschen- und Bürgerrechte aufgeführt.

Die Revolution, die 1789 diese Menschenrechte durchsetzte und 1791 die erste geschriebene Verfassung Frankreichs hervorbrachte, führte nach der allgemeinen Freiheitsbegeisterung jedoch bald zu erbitterten inneren Kämpfen, zur Abschaffung der Monarchie und Hinrichtung Ludwigs XVI., zur Kirchenverfolgung, zu chaotischen Zuständen und Bürgerkrieg, zum Terreurregime, ja sogar, wie es neueste französische Forschungen ausdrücken, zum „francofranzösischen Genozid“.

Die Revolution mündete Anfang des 19. Jahrhunderts in die Militärdiktatur Napoleons, der Frankreich zum Herren eines großen Teils Europas machte.

Angesichts dieser hier kurz skizzierten Entwicklung wollen wir im Folgenden erstens im Überblick analysieren, welche Aufnahme und Reaktionen die Ereignisse in Frankreich 1789 und in den folgenden Jahren bei der geistigen Elite in West- und Süddeutschland hervorriefen. Hierauf wäre zweitens ein Blick auf die Reaktionen der Unter- und Mittelschichten auf dem Land und in den Städten dieses Gebietes zu werfen. Drittens soll dann auf die langfristigen Folgen und Auswirkungen der Revolutions- und Napoleonszeit auf West- und Süddeutschland eingegangen werden.

Kommen wir zum ersten Punkt! Wie fast überall in Europa und im Heiligen Römischen Reich feierten auch im westlichen und südlichen Deutschland die Intellektuellen und Dichter meist die Konstituierung der Nationalversammlung, den Sturm auf die Bastille, die Abschaffung des Feudalismus und die Erklärung der Menschen- und Bürgerrechte als großen Sieg der Freiheit. Die Revolution von 1789 war nämlich, wie Rudolf Vierhaus mit Recht betont, für die Schreibenden und Lesenden in Deutschland ein Ereignis, das sie fasziniert betrachteten. Bei der Beurteilung der Ereignisse ist jedoch zu unterscheiden zwischen der ersten Phase der Revolution, die fast ausschließlich begeistert und positiv beurteilt wurde und der zweiten jakobinischen Phase mit dem Terreur-Regime Robespierres, die meist Ernüchterung, Ablehnung, ja scharfe Verurteilung zur Folge hatte.

Kommen wir zunächst zur ersten Phase mit der Erklärung der Menschenrechte, als die deutschen Gebildeten mit „humanitärer Begeisterung und Fortschrittsidealismus“ zustimmten und bringen einige Beispiele: begeisterte Schriften des Mainzer Bibliothekars und Jakobiners Georg Forster, der Dichter Gottlieb Klopstock, Johann Christian Friedrich Hölderlin, Johann Gottfried Herder oder Novalis in seiner frühen Dichtung, ferner, der Philosophen Wilhelm Joseph Schelling und Friedrich von Schlegel.

Mit Ausnahme von Forster haben alle diese zitierten Männer des Geistes sich jedoch in der zweiten Phase ernüchert abgewendet, so Klopstock, der erschüttert über die Entwicklung in Frankreich war, oder Herder, dessen Begeisterung durch die Radikalisierung in Paris stark gedämpft wurde. Friedrich Schlegel und Novalis vertraten bald restaurative Tendenzen.

Waren diese Männer zunächst von der Revolution begeistert gewesen, so hat der größte deutsche Dichter, Goethe, sie von vorne herein ablehnend beurteilt, wie Claude David zeigt. In seinen Augen glich nämlich die Revolution einer Feuersbrunst oder Naturkatastrophe. Goethe sah jedoch durchaus die historische Bedeutung der Revolution als Zeitenwende und verarbeitete das aktuelle Geschehen zum dramatischen Stoff etwa in „Hermann und Dorothea“.

Galt für die meisten deutschen Gebildeten damals das oben erwähnte Schema „zuerst begeisterte Zustimmung und dann Abwendung“, so gab es in Deutschland, besonders im Westen und Süden, doch auch jakobinische Anhänger der Revolution, die vor allem durch Pamphlete und Flugschriften ihre Sympathie auch für die zweite, radikale Phase der Französischen Revolution zum Ausdruck brachten. Ihre Zahl war allerdings nicht groß und ihre Bedeutung wird häufig überschätzt. Diese kleine Gruppe sah, wie Rudolf Vierhaus betont, „radikale Veränderungen in demokratischem Sinne“ auch in Deutschland für notwendig an.

Der Erforschung dieses deutschen Jakobinismus hat sich die Geschichtswissenschaft erst in den letzten zwei Jahrzehnten verstärkt zugewandt. Sie kam dabei, wie Helmut Berding betont, zu dem Ergebnis, „daß die demokratischen Bestrebungen in der deutschen Staatenwelt Angelegenheit einer sehr kleinen Minderheit blieben, der es anders als den Jakobinern in Frankreich nicht gelang, größeren Anhang in den mittleren und unteren Sozialschichten zu gewinnen“.

Obwohl sie emsig publizistisch durch Flugschriften und Zeitungsartikel tätig waren, blieben sie, wie Heinrich Scheel es ausdrückt, „Jakobiner ohne Volk“.

Diese Flugschriften haben allerdings zusammen mit den Zeitungen dafür gesorgt, daß die Ereignisse in Frankreich auch weiten Kreisen der deutschen Bevölkerung bekannt wurden. Dadurch kam es auch zu Reaktionen, die zu sozialen Unruhen führten.

Diese wollen wir jetzt in einem zweiten Teil dieses Vortrages behandeln. Gerade die neuesten Forschungen zeigen, daß es damals viel mehr solcher so-

zialer Unruhen gab, als man bisher angenommen hat.

Der gelehrte Sekretär des Reichskammergerichts in Wetzlar, Johann Melchior Hoscher schrieb im November 1789, daß sich „der französische Empörungsg Geist“ schnell „wie ein elektrischer Schlag in viele andere Gegebenden verbreitet hat“. Er schein e „fast als eine allgemeine Seuche die Welt ergreifen zu wollen“.

Diese Quelle zeigt die große Beachtung, welche die Ereignisse in Paris auch in der breiten Bevölkerung in West- und Süddeutschland fanden. Rolf Reichardt weist in einem kürzlich erschienenen Artikel nach, „daß die deutschsprachigen Tageszeitungen aktueller, umfassender und politischer darüber berichteten, als die herrschende Presseforschung annimmt. Damals gab es in Deutschland immerhin mindestens 200 Zeitungen mit einer Gesamtauflage von über 300.000 Exemplaren und ca. 3 Millionen Lesern und Hörern.

So ist es nicht erstaunlich, daß es besonders im westlichen und südwestlichen Deutschland schon bald zu Unruhen kam, die sich am Bastillesturm und an den Ereignissen vom August 1789 in den französischen Provinzen und der Abschaffung des Feudalismus orientierten. Teilweise verwendeten die Aufrührer französische Revolutionssymbole wie Kokarden und Freiheitsbäume. Bei der Übermittlung der Revolutionspropaganda in den badischen und pfälzischen Raum spielte Straßburg eine wichtige Rolle.

All diese Aufstände in Südwestdeutschland, in Bayern und in Westdeutschland hatten oft eine altständische Tendenz, wie zahlreiche Beispiele zeigen. Sie hatten keine Breitenwirkung.

Eine besondere Situation entstand in Mainz, als der französische General Custine Ende September 1792 in den Rhein-Main-Raum vorstieß und am 21. Oktober die schwach besetzte Festung Mainz kampflos kapitulieren mußte. Jetzt kam es in Mainz zur sogenannten „Mainzer Republik“, einem Höhepunkt der Beziehungen zum revolutionären Frankreich. In den nächsten sechs Monaten versuchten die Besatzungsmacht und ihre Anhänger nun, wie Franz Dumont im einzelnen darlegt, Rheinhessen und die Pfalz für eine Revolution und für die Reunion mit der Französischen Republik zu gewinnen und proklamierte das uneingeschränkte Selbstbestimmungsrecht. Nun entstanden am Rhein Jakobinerklubs. Diese waren – so zeigt Dumont – gleichzeitig Instrumente der französischen Expansionspolitik und Ausdruck der Revolutionsbereitschaft von Einheimischen.

Eine besondere Bedeutung erlangte der Mainzer Jakobinerklub, der ca. 500 Mitglieder aus allen Schichten hatte und von Professoren und Beamten geführt wurde.

Für Deutschland blieb die Mainzer Republik eine Ausnahme, ein absolutes Novum; denn hier wurde aus einer politischen Strömung der Jakobiner mit dem Klub eine politische Bewegung. Dieser Klub trat als erste Gruppe öffentlich für die Einrichtung einer bürgerlich-demokratischen Staats- und Gesellschaftsordnung auf deutschem Boden ein. Der Mainzer Jakobinerklub bildete eine

Vorform moderner Parteien.

Den „Freunden der Freiheit und Gleichheit“ gelang es aber nicht, eine echte Massenbasis zu schaffen. Allerdings fand die Mainzer Republik damals in Deutschland und Europa großen publizistischen Widerhall, wenn auch z. T. im negativen Sinn. Die Revolutionsgegner sahen sich nämlich in ihrem Verdacht gegen die Aufklärer bestätigt, so wurde für sie die Republik zum Negativbeispiel.

All diese zitierten Reaktionen auf die Ereignisse in Frankreich, die Einflüsse, Propaganda, die zu Unruhen, Umsturzplänen und zur Unterstützung Frankreichs durch die Jakobiner-Klubs geführt hatten, zeitigten jedoch für die späteren Jahrzehnte wenig direkte Folgen und Spuren. Entscheidende Nachwirkungen in West- und Süddeutschland rief erst die Zeit von 1798 bis 1814, also im wesentlichen die Epoche Napoleons hervor, der mit seiner militärischen Expansion auch die neuen Ideen und sozialen Strukturen in die besetzten Gebiete brachte.

Kommen wir also drittens zu den dauerhaften Auswirkungen der Revolution in West- und Süddeutschland.

In Deutschland westlich des Rheins stellte die Zeit von 1798 bis 1814, als die Gebiete mit Frankreich vereinigt waren, die entscheidende Epoche für die durch die Revolution erstrebten staatlichen, rechtlichen, verwaltungstechnischen, wirtschaftlichen und gesellschaftlichen Veränderungen dar.

So behielt etwa die Rheinpfalz, die seit 1816 zum Königreich Bayern gehörte, eine besondere verfassungsrechtliche Stellung. Es kam dort zu einem rechtlichen, sozialen und wirtschaftlichen Entwicklungsvorsprung, vor allem durch die Aufrechterhaltung des Code civil bis zum Ende des 19. Jahrhunderts, besonderer Zivil- und Strafprozeßordnungen, Trennung von Justiz und Verwaltung auf unterer Ebene, Aufrechterhaltung der Gleichheit.

Ähnliches gilt auch für die übrigen linksrheinischen Gebiete, die später zur preußischen Rheinprovinz kamen. Weniger intensiv als in diesen von Frankreich einverleibten, in vier Departements eingeteilten linksrheinischen Gebieten wurde damals im rechtsrheinischen Westdeutschland und in Süddeutschland die „Revolution von oben“ durchgeführt. Hier seien vor allem die in neuer Form geschaffenen süddeutschen Rheinbundstaaten Baden, Württemberg und Bayern genannt.

In unterschiedlicher Intensität und auf verschiedene Weise wurden hier aus vielfältigen neu zusammengekommenen Landesteilen einheitliche moderne Staaten geschaffen und die alten Strukturen umgestaltet. Aus dem Stände- und Privilegienstaat des Ancien Régime wurde der moderne Staat. Man schuf die geschriebenen Verfassungen von 1808 und 1818 in Bayern, von 1814 in Nassau, 1818 in Baden und 1819 in Württemberg.

Die damaligen Reformen haben dort moderne Staaten entstehen lassen, die – das gilt besonders für Bayern – in ihrer Verwaltungsstruktur sogar weitgehend bis heute auf den Fundamenten ruhen, die damals gelegt wurden.

Die 1789 in der Französischen Revolution vor gut 200 Jahren verkündeten

Menschen- und Bürgerrechte und der 1791 mit der ersten polnischen (3 Mai) und— nach der französischen (3 September)—zweiten europäischen Verfassung eröffnete Konstitutionalismus haben sich seit diesen Reformen Anfang des 19. Jahrhunderts in stetiger Aufwärtsentwicklung, allerdings mit kräftigen Rückschlägen bis heute voll durchsetzen und verwirklichen können.

Posiedzenie naukowe dnia 23 V 1991 r.

Wilhelm Rausch (Linz): *Josef Urbansky dem Schöpfer der Linzer Pöstling bergbahn.*

Posiedzenie naukowe dnia 3 VI 1991 r.

Witold Szczuczko: *Źródła do dziejów riksdagu szwedzkiego w XVI—XVII wieku.*

Początki i wczesne dzieje parlamentu szwedzkiego — riksdagu nie są do końca wyjaśnione. Sporną pozostaje nadal data powstania riksdagu. Najwięcej zwolenników ma pogląd, że pierwszym riksdagiem był zjazd Rady Królestwa z przedstawicielami szlachty, miast i chłopów oraz przywódców powstań narodowych, odbyty w 1435 r. w Arboga. Powstały w XV w. riksdag miał charakter powszechnego zgromadzenia Rady Królestwa, z nieregularnym udziałem przedstawicieli czterech stanów: szlachty, duchowieństwa, mieszczaństwa i chłopów, a jako pełne zgromadzenie przedstawicieli czterech stanów ukształtował się dopiero w pierwszej połowie XVI w. Za pierwszy taki riksdag uznajemy odbyty w 1527 r. w Västerås riksdag reformacyjny. Pierwszy okres rozwoju parlamentu szwedzkiego zamknęły reformy Axela Oxenstierny z początku XVII w. Objęły one cały zarząd państwem włącznie z sądownictwem oraz riksdag. W myśl opracowanej przez siebie ordynacji z 1617 r. kanclerz zmienił organizację pracy riksdagu. Tworzące go cztery stany otrzymały własne formy wewnętrznego zorganizowania, zostały przypisane do odrębnych siedzib, prowadziły własne kancelarie, które wytwarzały akta stanowe z riksdagu i miały swoje archiwa. Zapoczątkowany został w ten sposób proces dezintegracji stanów na riksdagu. Czynnikiem integrującymi pozostawali król, Rada Królestwa oraz kancelaria królewska. Reformy Oxenstierny doprowadziły do podporządkowania riksdagu monarchii i jej aparatowi biurokratycznemu.

W związku z reformami Oxenstierny wyodrębniamy dwie zasadnicze grupy źródeł do dziejów riksdagu w XVI—XVII w.: 1) źródła państwowe, wytworzone przez organy państwa w związku z riksdagiem, a więc przez króla i Radę Królestwa, a ściślej przez kancelarię królewską; 2) źródła stanowe, wytworzone przez cztery stany riksdagu. Dla XVI-wiecznych dziejów riksdagu podstawę stanowią źródła państwowe, nie tracąc swego znaczenia również dla wieku XVII.

Podstawowymi jednak dla dziejów XVII-wiecznych pozostają źródła stanowe.

Akta wytworzone przez kancelarię królewską w związku z riksdagiem (źródła państwowe) pozostawały po jego zakończeniu w kancelarii, gdzie nadawano im układ rzeczowy. Aktami tymi od 1618 r. zajmował się osobny sekretarz, który corocznie niepotrzebne do bieżącego urzędowania akta oddawał do riksarlivet. Źródłowa wartość tych akt wiąże się z rolą kancelarii królewskiej odgrywaną w riksdagu. Z kancelarii tej wychodziły wezwania na riksdag, tu sprawdzano składane przed nim listy uwierzytelniające posłów z wszystkich stanów. W kancelarii królewskiej formułowano „propozycje królewskie” na riksdag, na które poszczególne stany składały swoje odpowiedzi również w kancelarii. Wreszcie formułowano tu w znacznym stopniu uchwały riksdagu, które następnie przedstawiciele stanów pieczętowali także w kancelarii.

Wśród tych akt państwowych najciekawsze i najważniejsze wydają się Riksdagsakta z lat 1525–1860. Nie ma wśród nich protokołów z obrad plenarnych XVI-wiecznego riksdagu. Protokół taki pojawił się dopiero na przełomie XVI i XVII w., ale tylko dla procesu sądowego toczonego przed sądem stanowym. Najwcześniejszy tego rodzaju protokół pochodzi z riksdagu w Linköping z 1600 r. Rodzajem protokołu są, powstałe zaraz po 1600 r., krótkie relacje z riksdagu, zawierające sprawozdania z każdego dnia obrad, włącznie z odpisaniami pism wymienianych między królem a stanami. Najstarsze tego rodzaju relacje pochodzą z riksdagu koronacyjnego Karola IX z 1607 r. w Uppsali. Odtwarzając przebieg obrad w XVI w. posługujemy się w związku z tym przede wszystkim metodą rekonstrukcji zdarzeń na podstawie wszelkich innych przekazów, tak jak to uczyniono już w literaturze szwedzkiej z reformacyjnym riksdagiem w Västerås z 1527 r. Omówione tu Riksdagsakta zawierają przede wszystkim: uchwały świeckich i kościelnych zgromadzeń stanowych prowincjonalnych odbywających w związku z riksdagiem, „propozycje królewskie” na riksdag, odpowiedzi stanów na wymienione „propozycje”, skargi przedkładane przez stany, pełnomocnictwa oraz uchwały stanów.

Jak wspomniano wyżej, akta stanowe są podstawą odtworzenia dziejów riksdagu w wieku XVII. Są to protokoły z obrad czterech stanów riksdagu: szlachty, duchowieństwa, miast i chłopów.

Wśród stanów dominującą pozycję zajmował stan szlachecki. Jego organizację i zasady udziału w życiu publicznym regulowała Ordynacja z czerwca 1626 r. Cały stan podzielony został na trzy klasy, a za podstawę organizacyjnej struktury uznana została rodzina szlachecka. Głowa rodziny lub wybrany przez członków rodziny przedstawiciel reprezentował ją na riksdagu. Liczba szlachty na riksdagach w XVII w. systematycznie wzrastała od 190 reprezentantów w 1617 r. do 300 w 1660 r., 350 w 1680 r. i 356 w 1693 r. Obradom stanu szlacheckiego na riksdagu przewodniczył marszałek wyznaczany przez króla lub „króla w Radzie Królestwa”. Marszałek był reprezentantem stanu, ale także i króla. Pogodzenie interesów dwóch stron wymagało od niego dużej zręczności dyplomatycznej. Instytucją organizującą stan, jego siedzibą i miejscem obrad w cza-

sie riksdagu od 1668 r. była „Izba szlechecka” (Riddarhus), wzniesiona w 1660 r. Obrady stanu od 1627 r. były protokołowane przez stanowych pisarzy z sekretarzem na czele. Protokoły te początkowo miały formę luźnych zapisów i dopiero od 1660 r. notują wszystko, co w czasie obrad stanu powiedziano. Sporządzano je w trzech redakcjach: „Memorialprotokoll”, „Konceptprotokoll”, które były redakcjami wstępnymi, oraz „Renskrifna protokoll”, które były czystopisem. Między poszczególnymi redakcjami występują znaczne różnice w treści i formie.

W osobnej serii protokołowano obrady stanu z Radą Królestwa i innymi stanami. Trzecią serię protokołów szlacheckich stanowią protokoły z działalności komisji stanu szlacheckiego. W sumie zachowało się około 150 tomów protokołów stanu szlacheckiego na riksdagu.

Drugim w hierarchii ważności był stan duchowny. W XVII w. reprezentowany był na riksdagu przez 60–70 przedstawicieli, wybieranych na szczeblu diecezji. Urzędową siedzibą stanu i miejscem obrad w czasie riksdagu był sztokholmski kościół Stor Kyrka. Na jego czele stał z urzędu arcybiskup Uppsali, a zastępcą był biskup Linköping. Przewodniczący stanu miał do pomocy dwóch sekretarzy, z których jeden był zawsze notariuszem kapituły.

Tak jak inne stany na riksdagu – stan duchowny prowadził protokół ze swoich obrad, sporządzany przez własny personel kancelaryjny. Protokoły te zachowały się od 1642 r. Nie w każdym przypadku są one wyczerpujące w treści, ponieważ często naradzano się diecezjami, a na plenarnym posiedzeniu stanu już tylko głosowano.

Reprezentacja duchowieństwa na riksdagu, oprócz funkcji jednego ze stanów, odgrywała do 1686 r. rolę najwyższego trybunału sądowego dla duchowieństwa i najwyższego organu administracyjnego dla Kościoła szwedzkiego. Podejmowane decyzje z tego zakresu były protokołowane w ogólnym protokole stanu na riksdagu.

Stan mieszczański w XVII w. reprezentowany był na riksdagu przez 1–2 przedstawicieli z 30–40 miast. Liczniej zazwyczaj reprezentowany był Sztokholm (3–5 osób). Siedzibą stanu i miejscem obrad był ratusz sztokholmski, a głową stanu miasto Sztokholm. Jego burmistrz przewodniczył obradom, a sekretarze i pisarze sztokholmscy tworzyli trzon stanowego personelu kancelaryjnego. Z obrad spisywano protokół. Jego formę czystopisową poprzedzały dwie formy konceptowe. Znaczna część tych protokołów nie została oprawiona i w takim stanie pozostaje do dziś.

Czwarty ze stanów – stan chłopski – reprezentowany był w XVII w. na riksdagu średnio przez 200 przedstawicieli. Przeważali wśród nich sędziowie i ławnicy. Stan odbywał obrady w gospodzie, a w XVIII w. na ratuszu sztokholmskim. Przywódcę wybierał sam stan, ale jego funkcje były honorowe. Ważniejszą rolę odgrywał sekretarz stanu, mianowany przez rząd i de facto kierujący stanem. W XVII w. stan chłopski nie prowadził regularnych protokołów i

do dziś zachowało się tylko kilka fragmentów. Kompletne protokoły istnieją jedynie dla okresu 1720–1866.

Wspomniane protokoły z riksdagu czterech stanów pochodzą z czterech odrębnych kancelarii stanowych i wykazują między sobą znaczne różnice formy. Nie omówiono całego materiału źródłowego do dziejów riksdagu w XVI–XVII wieku. Przedstawiono jedynie wybór akt, naszym zdaniem najistotniejszych. Pominięto między innymi akta wytworzone przez kancelarię królewską, które tylko pośrednio dotyczą riksdagu. Zaprezentowany materiał źródłowy pozwala przeprowadzić porównanie dwóch parlamentaryzmów: szwedzkiego i polskiego, także na płaszczyźnie aktoznawczej. Zagadnienia te stanowią część przygotowanej rozprawy „Recesy stanów Prus Królewskich w XV–XVIII wieku” oraz fragment większej pracy o riksdagu szwedzkim w XV–XVII w.

Posiedzenie naukowe dnia 28 X 1991 r.

Nicholas Hope (Glasgow): *Das Jus Ecclesiasticum Protestantium in Deutschland 1648–1918*.

Posiedzenie naukowe dnia 9 XII 1991 r.

Henryk Wisner (Warszawa): *Zygmunt III Waza*.

Zygmunt Waza urodził się 20 VI 1566 r. w zamku Gripsholm położonym na wyspie jeziora Mälarm, kilkadziesiąt kilometrów od Sztokholmu. Był siostrzeńcem władcy Polski i Litwy, Zygmunta Augusta, oraz bratankiem króla Szwecji Eryka XIV. Synem więzionych na rozkaz Eryka XIV księcia Finlandii Jana i Katarzyny Jagiellonki. Należy zwrócić uwagę, że dla Zygmunta więzienie oznaczało bliższą, bardziej bezpośrednią opiekę matki niż bywało to na dworach władców. 4 X 1567 r. więźniowie odzyskali wolność. W 1568 r. Eryk XIV został obalony. W 1569 r. Jan wstąpił na tron szwedzki i Zygmunt stał się następcą tronu. W 1572 r. zmarł Zygmunt August, co pozwoliło na sygnalizowanie możliwości zgłoszenia praw Zygmunta do wielkoksiążęcego tronu Litwy. W Sztokholmie nie uznano bowiem dokonanego przez Zygmunta Augusta w imieniu własnym oraz następców zrzeczenia się praw do dziedzicznego tronu Jagiellonów (*Deklaracja o unii*, 1564). Uzasadnieniem było twierdzenie, że nikt praw przyrodzonych wyrzec się nie może. Królewicza wychowywano w wierze katolickiej, co mogło sprzyjać sięgnięciu po władztwo w Rzeczypospolitej. Gdy jednak po śmierci Stefana Batorego (12 XII 1586) powstała realna możliwość elekcji, Jan III zawahał się, w obawie, że z czasem utrudni to, a nawet uniemożliwi Zygmunтови przejęcie rządów w Szwecji.

W roku 1587 z trzech poważnych kandydatów: władcy Moskwy Fiodora, następcy tronu Szwecji Zygmunta, arcyksięcia Maksymiliana Habsburga, począt-

kowo sukces odnieśli dwaj ostatni. Rywalizujące stronnictwa dokonały odrębnych elekcji: 19 sierpnia Zygmunta, 22 sierpnia Maksymiliana, przy czym Litwa nie uznała żadnej. Obaj zaprzysięgli pakta konwenta. Koronował się jednak tylko Zygmunt Waza, po czym, za cenę zatwierdzenia *Trzeciego Statutu* oraz zgody na długoletni rozejm z Moskwą, pozyskał Litwę.

Pozornie, jeśli opierać się na przedwyborczych argumentach zwolenników królewicza, jego zwycięstwo oznaczało zwrócenie się Rzeczypospolitej w stronę morza. W rzeczywistości nie było sił, które by zmianę forsowały. Rzeczpospolita pozostała w kręgu swych zwykłych problemów. Jej położenie zmieniło się o tyle, że formalne zbliżenie ze Szwecją spowodowało wzmocnienie tendencji do współdziałania Habsburgów oraz Moskwy.

Pierwsze miesiące i lata rządów Zygmunta to zderzenie entuzjazmu młodego władcy z realiami państwa i społeczeństwa, którego nie znał, oraz uczenie się sztuki rządzenia. Uprzednio ani nie rządził, ani nie dowodził samodzielnie. Istotnym elementem sytuacji było skłócenie senatorów i magnatów, ich niepewność co do rozwoju wydarzeń, zarysowujące się plany usunięcia władcy (abdykacja? detronizacja?), których dopatrzeć się można w postępowaniu Jana Zamoyskiego, a okresowo i arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego. W rezultacie, pierwotny entuzjazm króla przekształcił się w głębokie rozczarowanie. To wyraziło się w zamiarze powrotu do Szwecji i układach z Habsburgami w sprawie poparcia elekcji następcy. Należy podkreślić, że wszystko to znajdowało co najmniej aprobatę Jana III. Już jednak w początkach roku 1590 król zmienił zdanie. Postanowił pozostać. Co więcej, poczynił kroki zmierzające do wyzwolenia się spod swoistej kurateli magnatów i przejęcia samemu rządów. Wymagało to m. in. ograniczenia władzy Jana Zamoyskiego, co król osiągnął przez oddanie pieczęci mniejszej koronnej (podkanclerstwa) Janowi Tarnowskiemu. W następstwie doszło do otwartego konfliktu między królem i kanclerzem. Sejm 1592 r., nazwany inkwizycyjnym, przyniósł uszczerbek autorytetowi samego Zygmunta III i powadze godności monarszej w ogóle. Później doszło jednak do pewnego kompromisu. Umocniła go śmierć Jana III (1592) i związana z nią konieczność wyjazdu króla do Szwecji dla przejęcia rządów. Koronował się 19 II 1594 r. w Uppsali. Koronacji dokonał duchowny protestancki, arcybiskup Abraham Angermannus. Polsko-litewska monarchia Jagiellonów przekształciła się w polsko-litewsko-szwedzkie państwo Wazów. Jedynym spoiwem były przecież osoba króla oraz zagrożenie moskiewskie. Ostatnie zostało jednak zniweczone w następstwie pokoju w Tiawzin (1595). Rozwijające się państwo szwedzkie potrzebowało zaś władcy – ośrodka władzy – na miejscu. Zarazem zyskały na znaczeniu sprawy i wcześniej dzielące oba państwa (spory terytorialne oraz fakt, że naturalny dla Szwecji kierunek ekspansji wiódł przez pobraża Bałtyku). Wszystko to, a także niezręczna, mało odważna polityka Zygmunta, przesądziło o jego detronizacji, a następnie pozbawieniu praw do tronu Szwecji „polskiej” linii Wazów. W płaszczyźnie stosun-

ków dwustronnych zaowocowało to ciągiem wojen polsko-szwedzkich, które, choć z przerwami, trwały po rok 1660. W płaszczyźnie wielostronnej zapowiadało zastąpienie układu: Polska i Szwecja przeciwko Moskwie, przez: Szwecja i Moskwa przeciw Polsce. Król odpowiedział podjęciem starań o pozyskanie Moskwy i stworzenie układu: Polska i Moskwa przeciwko Szwecji. Wynikało to z pobudek dynastycznych. Było zgodne z interesem państwa polsko-litewskiego. Znajdowało jego aprobatę. W roku 1600 wyruszyli do Moskwy wielcy posłowie: Lew Sapięha, Stanisław Warszycki, Eliasz Pielgrzymowski, którzy w toku rozmów przedłożyli projekt unii. Gdy został odrzucony, przedłużyli rozejm do 15 VIII 1622 r.

W 1604 r. król udzielił cichego poparcia pretendentowi do tronu Moskwy – Dymitrowi. Gdy ten odniósł sukces, podjęto rozmowy w sprawie współdziałania państw. Po niespełna roku rządów Dymitr został jednak obalony. Możliwość reakcji Zygmunta III ograniczyły wydarzenia określane mianem rokoshu Zebrzydowskiego, wystąpienie ludzi, którzy uważali, iż w Rzeczypospolitej źle się dzieje, a przecież nie zdołali wypracować propozycji istotnych zmian. Dopiero po klęsce rokoshan w roku 1607 król przystąpił do przygotowań, a w 1609 r. podjął działania zbrojne przeciw Moskwie. Rozpoczął oblężenie Smoleńska. Wysunął własną kandydaturę do tronu, a gdy nie zyskała aprobaty bojarów, zgodził się na elekcję syna, królewicza Władysława. Należy podkreślić, że rozpowszechnione sądy o wyznaniowym charakterze (podłożu) wystąpienia króla (podobnie i jego nietolerancji), o blokowaniu królewiczowi drogi do Moskwy, stoją w sprzeczności z materiałem źródłowym. Impas w rozmowach polsko-moskiewskich był spowodowany przez fakt, że pogrążone w chaosie państwo potrzebowało władcy, który mógłby stać się symbolem odradzania, król zaś nie godził się na wyjazd syna do stolicy nim nie dojdzie do uspokojenia. Uważał, że kilkunastoletni królewicz, pozbawiony silniejszego oparcia, nie jest w stanie opanować sytuacji. Nie bez znaczenia było i to, że Moskwa elekcję łączyła z żądaniem wycofania ze swych granic oddziałów Rzeczypospolitej, natomiast Zygmunt III obawiał się, by sprowadzenie efektów działań do korony (a choćby jej mirażu) dla Wazów nie spowodowało sprzeciwu w kraju i odrodzenia się rokoshu. W rezultacie na tronie moskiewskim zasiadł władca narodowy, wybrany w roku 1613 Michał Fiodorowicz Romanow, a Rzeczpospolita zadowolona się zdobyczami terytorialnymi, które usankcjonował rozejm w Dywilińcu (1619–1633). Już jednak samo opanowanie Smoleńska (i późniejsze, odnoszące się do niego decyzje Zygmunta III, które spowodowały, że twierdza powstrzymała marsz wojsk carskich, gdy w roku 1632 rozejm został zerwany) przesądza, że osiągnięte rezultaty uznać należy za korzystne. Dla króla rozejm dywiliński oznaczał jednak i skuteczne przekreślenie nadziei na zwrócenie Moskwy przeciw Szwecji. Tym samym nasilił starania o pozyskanie realnej pomocy państw i władców Europy Zachodniej. Próbował skłonić Rzeczpospolitą do wyrażenia zgody na podjęcie wojny zaczepnej przeciw Szwedom

z chwilą wygaśnięcia kolejnego rozejmu. Przestrzegał, że chodzi już nie tylko o tron, lecz całość granic Korony. Efekty pierwszych pozostały przecież w sferze obietnic. Drugie zostały odrzucone przez sejmy 1624 i 1625 r. Należy zauważyć, że Zygmunt III, który potrafił ukształtować podporządkowany sobie senat, nie potrafił, a jakby i nie chciał współpracować z izbą poselską. Zaważyło to na niepowodzeniu i innych przedkładanych przez niego propozycji, m. in. reformy systemu skarbowego. Prawda, że te, niosąc ze sobą nowe obciążenia, miały silnych przeciwników. W każdym razie, w kilka tygodni po zakończeniu obrad sejmu 1625 r., Szwedzi powiadomili o zamiarze wznowienia wojny. Potwierdziło to słuszność ostrzeżeń króla, nie zmieniło jednak faktu, iż Rzeczpospolita była do wojny nieprzygotowana. Jakoż, po 4 latach zmagania, rozejm w Altmarku (1629) został zawarty na niekorzystnych dla niej warunkach.

Trzy lata później, 30 IV 1632, Zygmunt III Waza zmarł.

Zestawienie faktów wskazuje na zdecydowanie dodatni bilans panowania Zygmunta. Przez potomnych król uznawany jest jednak za władcę nieudolnego. Dość powszechnie zarzuca mu się, że przenosząc interes dynastii czy Kościoła katolickiego nad dobro Rzeczypospolitej przyczynił się do jej ówczesnych niepowodzeń i późniejszego upadku. Można przyjąć, że przemilczanie czy bagatelizowanie sukcesów króla przy jednoczesnym eksponowaniu niepowodzeń wynika z dążenia do zachowania bez uszczerbku pamięci władców uznawanych za uosobienie dawnej świetności i symbol zwycięstwa nad sąsiadami: Jagiellonów (Złoty Wiek), Stefana Batorego (wojny inflanckie), Władysława IV (wojna smoleńska).

W Y D Z I A Ł II

FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNY

Posiedzenie naukowe dnia 5 II 1991 r.

Meilutė R a m o n i e n ė (Wilno): *Zarys antroponimii litewskiej.*

Współczesny binarny system nazw osobowych (imię i nazwisko) zaczął kształtować się pod koniec XIX w. Do tego czasu Litwini, jak również większość spokrewnionych lub sąsiadujących z nimi narodów, mieli jedynie imiona. Były one podobne do innych imion indoeuropejskich (słowiańskich, germańskich, greckich, hetyckich, staroindyjskich i in.) zarówno pod względem sposobów derywacji, jak i znaczenia wyrazów podstawowych, dlatego uważa się je za wspólne dziedzictwo. Jest to najstarsza warstwa imion litewskich. Różnią się one między sobą dość znacznie budową słowotwórczą.

Są to:

- 1) imiona złożone, oparte na dwóch podstawach słowotwórczych, pochodzących sprzed okresu chrześcijańskiego (*Algimantas, Būtautas, Daugirdas, Gediminas*),
- 2) formy skrócone od imion złożonych (*Gintas, Kęstas, Eibas*),
- 3) derywaty sufiksalne od form skróconych (*Algėnis, Barintas, Birėnis, Daugutis*).

Stare imiona litewskie pochodzenia indoeuropejskiego do dzisiaj są na Litwie używane.

Chrzest Litwy (1387 r.) zasadniczo zmienił naturalny rozwój antroponimii litewskiej. Wraz z chrześcijaństwem przeniknęły tu imiona obce, które w stosunkowo krótkim czasie zastąpiły imiennictwo pogańskie, wypierając z użycia zadomowione od wieków imiona narodowe. Imiona obce, pochodzenia greckiego, hebrajskiego, łacińskiego (czasem także z innych języków) przedostały się na grunt języka litewskiego najczęściej za pośrednictwem języków słowiańskich, szczególnie języka polskiego. Z czasem zostały one przystosowane do systemu języka litewskiego, jego norm, nabrały charakterystycznych dlań cech. Imiona chrześcijańskie – zarówno ich pełne postaci kanoniczne, jak i formy skrócone – *Adomas, Gabriėlius, Ievà, Jokūbas, Jėnas, Juėzas, Marijà, Mykolas* i inne są popularne również współcześnie.

Najnowsza warstwa imion pojawiła się i rozpowszechniła na Litwie w XX w. Używa się ich także obecnie. Są wśród nich imiona pochodzące z literatury romantycznej, utworzone przez pisarzy (*Daiva, Gražina, Nijolė, Šarūnas, Živilė*), nazwy własne postaci mitologicznych (*Aušrine, Gabija, Laima, Milda, Žemyna*), imiona powstałe od nazw miejscowych, rzek, jezior (*Deimena, Gilija, Neringa, Nidà, Vilnius*), różnych etnonimów, starych nazw siedzib czy plemion bałtyckich (*Áistė, Jotvingas, Notangas*). Są także imiona odapelatywne, np. *Audrius, Audrėne* (audrà ‘burza’), *Dobilas* (dóbilas ‘koniczyna’), *Eglė* (ėglė ‘świerk’), *Rytis* (rytas ‘ranek’) i inne.

Od początku XX w. zaczęły się rozpowszechniać różne, wcześniej przez Litwinów nie używane, imiona charakterystyczne dla innych narodów. Docierały tu one wraz z filmami zagranicznymi, powieściami, operą i piosenkami (*Aidà, Ingridà, Edgaras, Violetà*).

Drugim elementem określającym tożsamość osoby jest nazwisko. Nazwiska litewskie ukształtowały się i utrwaliły ostatecznie w XVIII stuleciu.

Ze względu na znaczenie podstawy słowotwórczej, wszystkie nazwiska można podzielić na:

- 1) nazwiska pochodzenia antroponimicznego:

- a) nazwiska złożone (oparte na dwóch podstawach słowotwórczych, ich formy skrócone oraz utworzone od nich derywaty sufiksalne) z epoki przedchrześcijańskiej (*Ásmantas, Daūkantas, Sirvydas, Gimbutas*);

- b) nazwiska utworzone od imion chrześcijańskich (*Baniulis, Grigas, Jaku-*

tis, Petraĩtis, Jonėnas);

2) nazwiska odapelatywne: *Jaũnius* (jaũnas 'młody'), *Burnėikis* (burnà 'usta'), *Vyskupaitis* (vyskupas 'biskup'), *Preĩksas* (preĩksas 'mężczyzna ożeniony z wdową i zamieszkały u niej'), *Girà* (girà 'kwas chlebowy').

Mając na uwadze strukturę nazwisk litewskich możemy wyróżnić dwa ich typy:

1) nazwiska posiadające w swej budowie morfologicznej charakterystyczne dla nazwisk sufiksy: *-aitis*, *-ėnas*, *-ũnas*, *-onis*, sufiksy słowiańskie *-avičius*, *-evičius*, *-skas*, *-skis* i inne, np. *Jonáitis*, *Petrónis*, *Vaitiekũnas*, *Brazauskas*, *Bareikis*;

2) nazwiska mające identyczną postać jak wyrazy pospolite lub nazwy własne bez typowych dla antroponimów formantów, np. *Gaidỹs* (gaidỹs 'koguł'), *Rimas*, *Bepirštis* (bepirštis 'bez palców'), *Norvaiša* itd.

Nazwiska kobiet tworzone są od nazwisk męskich za pomocą sufiksów, które wskazują bądź na nazwisko panieńskie, np. *-aitė*, *-ytė*, *-utė*, *-ūtė* (*Bluzmáitė*, *Petrulytė*, *Kubiliūtė*, *Bartkūtė*), bądź też na mężowskie, np. *-ienė* (*Buivydienė*, *Kalvaitienė*, *Jasinskienė*).

Posiedzenie naukowe dnia 4 III 1991 r.

Aleksander M a d y d a przedstawił pracę własną: *W poszukiwaniu jedności człowieka i świata. Folklor w twórczości Stanisława Vincenza*.

(Rozprawa wydana w serii „Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego TNT”, t. 34, z. 1).

Posiedzenie naukowe dnia 25 IV 1991 r.

Katarzyna R o s n e r: *Hermeneutyczny model interpretacji tekstu*.

Wykład prezentuje oryginalność hermeneutycznego modelu interpretacji przez odniesienie go do dotychczasowych, tradycyjnych teorii interpretacji tekstu. Teorie te – jeśli ująć je typologicznie – reprezentują model psychologiczny, historyczny bądź immanentny lub też łączą własności więcej niż jednego z tych modeli.

Hermeneutyczna koncepcja interpretacji wyrosła z krytyki wszystkich tych trzech modeli: Hermeneutyka kwestionuje tradycyjne modele interpretacji na dwu poziomach: formułuje zarzuty pod adresem każdego z nich z osobna, a także – i to najistotniejsze – kwestionuje pokartezjański paradygmat poznawczy leżący u podstaw wszystkich tych trzech modeli.

Z tej krytyki, ugruntowanej na ontologii Dasein Heideggera, wyłania się ich własna koncepcja interpretacji. W przeciwieństwie do modeli tradycyjnych, ujmując ona znaczenie tekstu nieprzedmiotowo, tj. nie jako coś gotowego, danego i rozpoznawanego w toku interpretacji; dla hermeneutyki znaczenie tekstu

powstaje w toku procesu interpretowania.

Posiedzenie naukowe dnia 29 IV 1991 r.

Marian D o m a r a d z k i przedstawił pracę własną: *Odprzymiotnikowe rzeczowniki atrybutywne w historii języka polskiego*.

(Rozprawa przewidziana do druku w serii „Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego TNT”).

Posiedzenie naukowe dnia 11 X 1991 r.

Zygmunt S a l o n i (Warszawa): *Perspektywy współczesnej leksykografii polskiej*.

POSIEDZENIA KOMISJI FILOLOGICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 8 I 1991 r.

Ryszard L i p c z u k: *Internacjonalizmy a „fałszywi przyjaciele” tłumacza*.

Posiedzenie naukowe dnia 7 V 1991 r.

Dora K a c n e l s o n (Drohobycz): *Litewskie polonica w archiwach sowieckich*.

Posiedzenie naukowe dnia 8 V 1991 r.

Dora K a c n e l s o n (Drohobycz): *Życie literackie we Lwowie w XIX wieku*.

Posiedzenie naukowe dnia 17 X 1991 r.

Jan M i r o s ł a w K a s j a n: *Zagadka literacka – typologia i dzieje*.

Na początku odczytu prelegent podał definicję zagadki literackiej. Jest ona pewnym rodzajem zadania umysłowego o charakterze rozrywkowym, które polega na identyfikacji takiego czy innego przedmiotu na podstawie jego charakterystyki słownej. Dowodem, że identyfikacja została przeprowadzona, jest podanie nazwy przedmiotu, którą osoba zadająca zagadkę zataiła. Następnie prelegent zaprezentował typologię zagadek literackich. Obok scharakteryzowanego wyżej typu głównego, który można by nazwać zagadką przedmiotową czy

właściwą, występuje też inny, wyraźnie odmienny. W należących do niego zagadkach nie przedstawia się przedmiotów, tylko w rozmaity sposób naprowadza się na ich nazwy. Zagadki tego rodzaju można by nazwać słownymi, jednakże przyjęła się praktyka nazywania tylko ich poszczególnych odmian; należą więc tutaj anagramy, metagramy, logogryfy, szarady itp. Za przykład zagadek pierwszego typu posłużyła następująca zagadka staropolska:

Nogę mam zbyt wysoką, głowę nie mniej dużą,
Insze członki są małe, ale do snu służą.

MAK

Także typ drugi zilustrowała zagadka staropolska:

Chcesz wiedzieć imię rodzaju naszego,
Zajrzy w oblicze kapłana ruskiego.
Tamci wiadome będą tajemnice,
Bo nas tak zowią jako jego lice.

POPIELICE

W tym drugim wypadku odpowiedź odczytuje się jakby z połączenia dwóch składników: „popie” + „lice”, z których pierwszy zastąpiono w tekście określeniem synonimicznym, drugi zaś w zwykłej postaci wprowadzono do tekstu. Oba łącznie stanowią nazwę gatunku zwierzęcego, o który tu chodzi.

Kończąc omawianie kwestii typologicznych prelegent zwrócił uwagę na istnienie zagadek, w których łączą się z sobą i wspomagają obie metody tworzenia.

Z kolei nastąpiło omówienie stosunku wzajemnego zagadki literackiej i ludowej. Obu tych postaci zagadki nie dzieli różnica strukturalna, różnią się w zakresie cech już raczej drugorzędnych. Najważniejsza różnica polega na tym, że zagadka ludowa przedstawiając jakieś przedmioty, stworzenia czy zjawiska zaznacza tylko ich cechy najważniejsze, podczas gdy jej literacka siostrzyca wprowadza bez porównania więcej szczegółów.

Pierwotna jest niewątpliwie zagadka ludowa. Występuje przecież nie tylko w kulturze narodów cywilizowanych, ale i w folklorze ludów pierwotnych, nie mających własnego piśmiennictwa ani nie będących w kontakcie z literaturą jakiegokolwiek innego narodu.

Nie wynika z tego oczywiście, że wszystkie poszczególne zagadki albo też wszystkie ich typy powstały wśród ludu. Wydaje się na przykład, że zagadki dwuznaczne, zawierające aluzje obsceniczne, są tworem wyrafinowanych poetów, a tak zwane łamigłówki czy „mądre pytania” powstawały w kręgu szkoły i kościoła.

W ciągu wielu wieków istnienia zaznaczyły się rozmaite funkcje zagadki. Najbardziej żywotną i długowieczną okazała się niewątpliwie funkcja ludyczna, rozrywkowa. Spełniała też zagadka dawniej, a w pewnej mierze spełnia i dziś funkcję narzędzia dydaktycznego, i to dosyć różnego rodzaju. Wykorzystywano ją w nauce szkolnej jako środek wyrabiający bystrość umysłu, zdolności kon-

strukcyjne wyobraźni, świadomość językową. U niektórych ludów pierwotnych zadawanie i odgadywanie zagadek było prawdopodobnie sposobem uczenia się tajnego języka. *Biblia*, *Kebrá Nagast*, a także wiele bajek, podań i pieśni ludowych – wszystkie te źródła pozwalają nam sądzić, że w dawnych czasach zagadka służyła jako probierz mądrości. Równie wyraźnie rysuje się jej związek ze sferą *sacrum*, z dziedziną wierzeń i mitów.

W dalszej części odczytu prelegent zarysował dzieje zagadki literackiej w naszym regionie kulturowym, poczynając od czasów starożytnych po epokę współczesną. Zagadka odgrywała znaczącą rolę w kulturach archaicznych ludów indoeuropejskich i semickich, o czym świadczy obecność jej samej lub zagadkowych obrazów symbolicznych w świętych księgach, takich jak *Rigweda*, *Biblia* czy *Kebrá Nagast*. Wprowadzając zagadkę do swoich dzieł autorzy najdawniejszych poematów epickich – Homer i Hezjod, jak również lirycy – Teognis, Pindar, Kleobulos i jego córka Kleobulina. Nie brak zagadek również u autorów dramatycznych, zarówno tragików – Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa, jak też komediopisarzy – Kratynosa, Eubulosa i Aleksisa. Poza tym pojawia się w dziełach filozoficznych (u Platona), geograficznych (u Pauzanasza) i historycznych (u Tukidydesa). Później postępują się nią rzymscy retorzy i pisarze (Cycero, Kwintylian, Wergiliusz).

Jako na bardzo ważny moment w dziejach zwrócił prelegent uwagę na twórczość Symfozjusza, autora rzymskiego z końca IV lub początku V wieku. Powołał on do życia zjawisko całkiem nowe – zagadkę jako gatunek literacki. Zbiór jego stu zagadek wywarł wielki wpływ na dalsze dzieje zagadki, przede wszystkim oczywiście literackiej, ale i ludowej.

W średniowieczu przeważała twórczość enigmatograficzna w języku łacińskim, w epokach następnych pojawiają się przekłady na języki narodowe i rozwija się twórczość oryginalna. Najwspanialej rozkwita ona we Włoszech, Francji i w Niemczech od XVI do XVIII stulecia. Wielkim bogactwem przejawów nacechowana jest również enigmatografia dawnej Rusi. Związki zagadki ruskiej z polską są bogate i różnorodne, ale bliżej dotychczas nie zbadane.

Dziejów zagadki polskiej dokładnie nie znamy, ponieważ jeszcze nie przebadano szczegółowo najważniejszych nawet materiałów. Drogę w tym zakresie zgrubsza wytyczył uczony toruński – Leon Witkowski w książce *Przekaz antyku w polskiej zagadce literackiej i ludowej* (1971). Pierwszą zagadkę przekazał nam rękopis z samego początku wieku piętnastego (1406), ale nic więcej z tego stulecia już do nas nie doszło. W wieku następnym ukazują się przekłady zawierających zagadki dzieł obcych – *Biblii*, *Żywota Ezopa*, *Historii rzymskich*, pojawiają się tłumaczenia poszczególnych zagadek łacińskich, a co więcej – rozpoczyna się twórczość w języku ojczystym (Rej, Kochanowski). W tym też stuleciu powstał, nie zachowany niestety do naszych dni, najdawniejszy zbiór zagadek polskich – *Gadki rozmaite, którymi rozum ludzki może być naostrzon* (1552). Najwyższy poziom osiąga polska zagadka literacka w

wieku XVII, w twórczości Jana Andrzeja Morsztyna, Wacława Potockiego i innych znakomitych poetów, których imion niestety nie znamy, choć pozostawili nam prawdziwe małe arcydzieła (zgrupowane przeważnie w antologii Jakuba Teodora Trembeckiego *Wirydarz poetycki*).

Wiek XVIII nie nawiązuje do wysokich osiągnięć poprzedniego okresu, co może należy przypisać temu, że zagadka XVII w. utrwalona była niemal wyłącznie w rękopisach. Tuż przed połową następnego stulecia twórczość enigmatograficzna zaczyna się jakby od początku. Nie przejawiają zainteresowania zagadką ówczesni twórcy najwyższego lotu, enigmatografią zajmują się Benedykt Chmielowski, Michał Kazimierz Sapieha i Józef Epifaniusz Minasowicz. Wszyscy oni zarówno tłumaczą z łaciny, jak też układają utwory oryginalne. Najwięcej zagadek własnych pisze Chmielowski, są to jednak niestety rzeczy o niezbyt wysokiej wartości artystycznej. Poziom zagadki podnosi się pod koniec stulecia, co dosyć wyraźnie dostrzegamy w dwóch zbiorach anonimowych – *Wiersze zbieranej drużyny* (1772) oraz *Ciekawe i dowcipne zagadnienia* (1789).

W wieku XIX zagadka literacka w Polsce upada. Ukazuje się bardzo niewiele zbiorów, a te, które pojawiają się, napisane są przez autorów pozbawionych talentu. Traktują oni zagadkę nie jako formę literacką, lecz wyłącznie instrumentalnie jako narzędzie dydaktyczne, mogące ułatwić dzieciom przyswajanie pewnych pojęć, a przede wszystkim utrwalanie elementarnych wiadomości. Autentycznymi uzdolnieniami literackimi wykazał się jedynie ksiądz Symforian Tomicki, proboszcz w Konojadach w Wielkopolsce, zasłużony autor książek dla ludu, a przy tym gorący patriota.

Podobną sytuację obserwujemy w stuleciu następnym. Tutaj zaletami estetycznymi wykazały się jedynie *Zagadki w 22 rodzajach i 620 przykładach...* (1916) zredagowane przez Stefana Zaleskiego. Poza nimi ukazało się bardzo niewiele pozycji zawierających zagadki. Zbiór Tadeusza Tyszki, opracowany podobnie jak poprzedni dla potrzeb szkoły, co zostało zresztą jasno wyrażone w jego tytule: *Zagadki w nauce szkolnej* (1934), jest dość ubogi w materiał, a przy tym niezbyt ciekawy z literackiego punktu widzenia. Interesujące i głębokie są natomiast przedstawione w tej książce uwagi na temat przydatności dydaktycznej zagadek i metod ich wykorzystania.

Po odczycie, odpowiadając na pytanie jednego z dyskutantów, prelegent poinformował zebranych, że referat swój oparł na wstępie do antologii polskiej zagadki literackiej, jaką ostatnio przygotował dla Ossolineum. Jan Mirosław Kasjan pracował nad nią w ciągu ostatnich czterech lat i złożył ją do druku pod koniec ubiegłego roku. Jednakże wydawnictwo, mimo wcześniejszego zawarcia umowy i całkowitego przygotowania przez redaktorkę tekstu do składania, w połowie września bieżącego roku odesłało autorowi maszynopis z powodu kryzysu finansowego, w jakim się ostatnio znalazło.

Antologia nosi tytuł: *Gadki rozmaite i pytania, mogące być zabawą i nauką*. Zawiera obszerny wybór polskich zagadek literackich powstałych na przes-

trzeni sześciu wieków. Są to utwory 35 autorów i tłumaczy, wiele jest wśród nich również zagadek anonimowych. W sumie książka zawiera ponad 560 tekstów, przeważnie staropolskich, zaczerpniętych nierzadko z rękopisów i pierwodruków. Zostały one poprzedzone wstępem szkicującym typologię i dzieje zagadki oraz opatrzone objaśnieniami językowymi i komentarzami rzeczowymi. W swej obecnej postaci książka liczy 188 stron maszynopisu.

POSIEDZENIA KOMISJI FILOZOFICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 28 V 1991 r.

Ewa Żarnecka – Biały (Kraków): *Dyspozycje poznawcze człowieka odczytywane przez historię logiki.*

Posiedzenie naukowe dnia 18 VI 1991 r.

Cezary Gorzka: *Nauka a religia – przegląd stanowisk.*

POSIEDZENIA KOMISJI HISTORII SZTUKI

Posiedzenia naukowe dnia 16 I 1991 r.

Tomasz F. de Rosset: *Treść i funkcja zbioru muzealnego w instytucji Muzeum Narodowego w Rapperswilu. Próba charakterystyki.*

Obfita literatura, jakiej doczekało się Muzeum Narodowe w Rapperswilu, nie wyjaśniła w sposób dostateczny problematyki związanej z charakterem instytucji, jej założeń ideowych oraz funkcji i treści zgromadzonych tam kolekcji. W zasadzie mamy tu do czynienia jedynie z prezentacją stanu posiadania i dziejów Muzeum. Wyjątkiem są dwa niezbyt pokaźne opracowania B. Mansfelda, w których autor zawarł osadzone w kontekście kulturowym epoki i poglądów politycznych fundatora – W. Platera – podstawy dla interpretacji zbioru rapperswilskiego.

Muzeum w Rapperswilu miało charakter wielowymiarowy, dopuszczający wiele kierunków interpretacji zjawiska. Autor niniejszego wystąpienia ograniczył się do zagadnień związanych z funkcją zbioru muzealnego w ramach instytucji. Punktem wyjścia oceny przedsięwzięcia jest próba odpowiedzi na pytanie, czym było nasze Muzeum w intencjach fundatora (przy odrzuceniu dzisiejszego rozumienia terminu „muzeum”). W tym celu wykorzystano dekla-

racje Platera ogłaszane w postaci druków ulotnych, artykułów prasowych i w listach prywatnych. Lektura tych tekstów ukazuje pewną ewolucję jego poglądów, zmierzającą do konkretyzacji roli, jaką Muzeum miało odgrywać wobec narodu. Najwcześniejsze wypowiedzi na ten temat świadczą, iż pierwotną intencją było stworzenie kolekcji książek, archiwaliów oraz pamiątek narodowych, które stanowiłyby swoiste uzupełnienie kolumny odsłoniętej w 1868 r. ku czci setnej rocznicy zawiązania konfederacji barskiej. Pomnik miał wyrażać hołd oddany walce Polaków o wolność, a jednocześnie zwracać opinii publicznej w Europie uwagę na leżące u jej podstaw moralne prawa narodu.

Późniejsze pisma ukazują proces nakładania się na ten wstępny projekt szerokiego programu działalności patriotycznej na polu kultury, nauki i gospodarki (program ten został zrealizowany w niewielkim stopniu). Równocześnie doszło do poszerzenia chronologicznego zakresu zbioru, do powstania idei „wszechstronnego obrazu Polski pod względem historycznym, literackim, naukowym i artystycznym”, zbioru narodowego, który po odzyskaniu niepodległości miał powrócić do kraju. Rapperswil stał się w ten sposób instytucją o centralnej i wiodącej roli wobec narodu pozbawionego państwa oraz podzielonego terytorialnie i politycznie, nadającą jego poczynaniom kierunek ku wyzwoleniu.

Rapperswil był ukoronowaniem emigracyjnej ewolucji poglądów politycznych Platera. Warunkiem odrodzenia ojczyzny według niego było „zespolecie wszystkich żywiołów” narodowych i cierpliwa praca organiczna. Poszukiwanie płaszczyzny, na której mogłyby zamilknąć podziały między Polakami i rozwijałaby się praca dla wyzwolenia, zawiodło go ku obszarowi tradycji narodowej. Tradycji, której źródła tkwiły we wspólnej wszystkim rodakom przeszłości i kulturze. Wartości te znalazły reprezentantów w postaci obiektów zgromadzonych w Muzeum. Przedmioty te miały świadczyć o przynależności kultury polskiej do uniwersalnej cywilizacji europejskiej i przez to uzasadniać prawo Polaków do wolnego państwa. Zbiór wyrażał wyznawaną przez Platera wizję dziejów Polski, podzielonych na dwa obszary – świetnej i pełnej chwały przeszłości oraz tragicznej i męczeńskiej teraźniejszości, spowodowanej zbrodnią rozbiorów. Naczelnym zadaniem stawianym wobec niego była postulowana we wcześniejszych pismach Niemcewicza i A. Gillera ochrona zagrożonych zniszczeniem i rozproszonych zabytków narodowych i „propaganda sprawy polskiej” w Europie. Reprezentując najwyższe wartości narodowe zbiór muzealny odgrywał centralną rolę wobec całej przewidzianej dla Rapperswilu działalności. Nadawał jej sensu narodowego, przekształcając przedsięwzięcie w symbol ojczyzny (według słów B. Mansfelda).

Posiedzenie naukowe dnia 27 III i 10 IV 1991 r.

Władysław Ł o ś: *Podstawy interpretacji średniowiecznych obrazów religijnych.*

Posiedzenie naukowe dnia 22 V 1991 r.

Andrzej Grzybowski: *Kolos malborski (posąg Marii z Dzieciątkiem na fasadzie kaplicy zamku w Malborku).*

Ośmiometrowej wysokości statua Marii z Dzieciątkiem, umieszczona we wnętrzu we wschodniej ścianie kaplicy na zamku wysokim w Malborku, była największą rzeźbą średniowieczną w Europie. Odlana ze sztucznego kamienia około 1340 r., została kilkadziesiąt lat później obłożona mozaiką, co było nie mniej unikatowe niż jej rozmiary. W 1945 r. została zniszczona.

Statua kolosalna jest jednym z naczelných „praobrazów” ludzkości, znanym od czasów prehistorycznych w wielu kulturach, między innymi w starożytnym Egipcie, Grecji klasycznej i hellenistycznej, imperium rzymskim. W samym Rzymie znalazła się większość pomników antycznych zachowanych przez okres średniowieczny; na widoku publicznym było wtedy co najmniej siedem kolosalnych statui. Idea figury ludzkiej o nadnaturalnej wielkości zachowała się w średniowieczu dzięki legendom, literaturze i widowiskom quasi-dramatycznym; bezpośrednie nawiązania do sztuki antycznej są natomiast wyjątkowe (popiersie kobiece na elewacji kasztelu w Capui, 1234–1239).

We wczesnym średniowieczu wiele miast pielęgnowało legendy o lokalnym gigancie opiekuńczym (Londyn, Antwerpia, Douai). W krajach północnoeuropejskich kukły najsłynniejszych gigantów, założycieli, patronów i protektorów pojawiały się na uroczystych procesjach. Olbrzymie manekiny antropomorficzne są zaświadczone od XIII w.; w pochodach karnawałowych osiągnęły szczyt popularności w Niderlandach w końcu XIV w.

Prawdopodobnie największymi rzeźbami średniowiecznymi w Europie, wykonywanymi nieokazjonalnie, były tak zwane Rolandy. Najstarsze z nich były drewniane (wzmiankowane od XII w.). Kolosalność wczesnych Rolandów potwierdzają źródła. Prócz posągów, inspiracją formalną dla skali dzieła malborskiego mogły też być przedstawienia pojedynczych figur w mozaice, witrażu i malarstwie ściennym. Jedno z kolosalnych przedstawień rzeźbiarskich św. Krzysztofa mierzy około 7 m (Gemonia).

Bóstwo w oknie – to drugi temat ramowy, w który wpisany jest kolos malborski. Znany w sztuce starożytnego Wschodu i Grecji, jakkolwiek nie kontynuowany już w imperium rzymskim, obraz ten stanowi tło dla zabytku krzyżackiego. Ceremonialną autoprezentację w oknie można prześledzić już w sztuce egipskiej na zabytkach malarstwa i rzeźby od czasu XVIII dynastii. Liczne przedmioty rytualne wykopane w wielu miejscach na Bliskim Wschodzie, w Egipcie i na Krecie ukazują figury lub głowy ludzkie w otworach okiennych; okno jednakże nie jest atrybutem określonej osoby, ale typu: kobietą wyglądającą z okna może być bogini Asztarte lub jedna z jej kapłanek, Wielka Matka lub jedna z jej czcicielek.

W teologii chrześcijańskiej pierwsze znane odwołanie dziewiczego macierzyństwa do okna znajdujemy u Pseudo-Atanazego, przedstawiającego obraz słońca, które przenika do wnętrza domu przez szkło. Mariologia przyswoiła tę metaforę przed XI w., a później używano jej stale w egzegezie, poezji i hymnach. Okno, brama i drzwi były zamiennymi atrybutami Marii; symbolikę „bramną” Marii jako *porta orientalis* rozwinął św. Aelred.

Interpretację S. Skibińskiego – symbolicznego znaczenia sposobu umieszczenia posagu w ramie architektonicznej, będącej zarazem bramą i oknem – udało się wesprzeć dowodami niemal bezpośrednimi. Okno w ścianie wschodniej kaplicy zamku krzyżackiego w Lochstedt obiegał napis: MARIA GVTE HABE VNS IN DINER HVTE. Więc kojarzenie okna wschodniego z Marią miało w zakonie już półwieczną tradycję.

Posiedzenie naukowe dnia 21 XI 1991 r.

Zygmunt Kruszelnicki: *Tematyka pomorska w sztuce polskiej końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku.*

Autor prezentuje dwa zagadnienia, które w ramach określonego w tytule nurtu stale współistnieją i stale się ze sobą przeplatają.

Pierwszym z nich jest ukazywanie w plastyce wątków tzw. „prapolskich” i „prasłowiańskich”. Otóż w przeważającej części występujących w sztuce polskiej omawianego okresu tego typu przedstawień mamy w istocie do czynienia z jawną czy też zakamuflowaną tematyką pomorską. Tak jest zarówno w utworach literackich typu *Lilli Wenedy* Juliusza Słowackiego czy *Starej baśni* Józefa Ignacego Kraszewskiego, jak i w odpowiadających im utworach plastycznych. Wynika to przede wszystkim stąd, że jedynie na obszarze szeroko pojętego Pomorza istniały zjawiska kulturowe – tradycja Światowida na Rugii, rzekome runy słowiańskie powstałe pod wpływem Skandynawii – które dla takiej historycznej koncepcji były przydatne. Atmosfera taka przenikała m. in. powstałe na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. zestawy ilustracji Michała Elwira Andriolego do obu wyżej wymienionych utworów literackich.

Ważnym też elementem były rozważania teoretyczne Joachima Lelewela i J. I. Kraszewskiego na temat posagu Światowida ze Zbruczca oraz będące jakby ich plastyczną ilustracją niektóre utwory graficzne Mariana Wawrzeńckiego (1863–1943). Również rozwinięcie owej „północnej” atmosfery w ukazywaniu słowiańsko-prehistorycznej tematyki odnaleźć można w trzech kolejnych cyklach graficznych Stanisława Jakubowskiego (1885–1964) z dwudziestych i trzydziestych lat XX w.; występują tam zarówno „rekonstrukcyjne” motywy architektury prasłowiańskiej, jak też fantastyczne postacie słowiańskich bogów.

Drugie zagadnienie w ramach omawianej tu problematyki stanowią takie przedstawienia z dziejów Pomorza, które odnoszą się do wydarzeń bądź to niemal

współczesnych twórcom, bądź też z wieków dawniejszych, późniejszych jednak znacznie aniżeli ukazane w dziełach z nurtu pierwszego. Nader charakterystycznym tego przykładem jest tetraptyk malarski Wojciecha Kossaka z 1909 r. pt. „Duch pruski”. Przedstawia on znamienne sceny dziejowe, poczynając od czasów krzyżackich, aż do rozgrywających się w osiemdziesiątych latach XIX w. „Rugów pruskich”.

Do różnorodności pojętej tematyki pomorskiej W. Kossak powracał także i później. W 1925 r. powstał obraz „Generał Mielżyński wypędza Austriaków z Torunia w r. 1809”. Nieporównanie jednak ważniejszy – przede wszystkim zaś bardziej spopularyzowany – był obraz W. Kossaka „Zaślubiny Polski z morzem”, którego głównym bohaterem był generał Józef Haller.

Przypomnieć też należy, że po przyłączeniu do Polski obszaru ówczesnego województwa pomorskiego w 1920 r. zamieszkali na krótko w Toruniu dwaj wybitni plastycy: Julian Fałat i Felicjan Szczęsny Kowarski. Tematyka pomorska nie zaznaczyła się jednak wyraźniej w ich twórczości plastycznej.

W zakresie pejzażu podkreślić trzeba rolę Leona Wyczółkowskiego, który jeszcze w 1909 r. był autorem „Teki Gdańskiej”, a w 1931 r. dołączył do tego tekę graficzną „Wrażenia z Pomorza”. Szczególne jednak znaczenie dla omawianej tu problematyki ma twórczość graficzna Tadeusza Cieśliewskiego – syna (1895–1944). Idzie tu nie tylko o bezpośrednie ukazywanie przez niego miast, a zwłaszcza portów pomorskich, lecz także, a nawet przede wszystkim o kompozycje w istocie fantastyczne i umowne, jak „Halucynacje Staromiejskie” czy w szczególności drzeworyt „Polska leży nad morzem”.

Omawiany tu nurt tematyczny w sztuce polskiej kończy swój rozwój wraz z drugą wojną światową i nie ma już adekwatnych odpowiedników w czasach powojennych.

Posiedzenie naukowe dnia 16 XII 1991 r.

Józef Poklewski: *Wilno artystyczne w dwudziestoleciu międzywojennym*.

POSIEDZENIA KOMISJI BIBLIOGRAFII I BIBLIOTEKOZNAWSTWA

Posiedzenie naukowe dnia 2 XII 1991 r.

Bronisława Woźniczka – Paruzel: *Od cenzury prewencyjnej do represyjnej, czyli o kontroli polskich druków w Prusach Zachodnich w latach 1819–1874*.

System kontroli polskich druków w Prusach Zachodnich należy do najmniej badawczo rozpoznanych zagadnień z dziejów Pomorza Nadwiślańskiego. Poza nielicznymi, drobnymi wzmiankami, rozproszonymi w publikacjach omawiających różne przejawy polskiego życia narodowego tej prowincji, brak na ten

temat jakichkolwiek opracowań. A jest to zagadnienie ze wszech miar godne przedstawienia, gdyż od kontroli nad produkcją wydawniczą uzależnione były złożone procesy tak wytwarzania, jak obiegu polskiego słowa drukowanego.

Aby kontrolę tę przedstawić, trzeba było naszkicować rozwój ustawodawstwa reglamentującego wolność słowa drukowanego w państwie pruskim, a później w zjednoczonej Rzeszy Niemieckiej. Punkt wyjścia stanowiła tu wydana w 1819 r. ustawa o cenzurze prewencyjnej, obowiązująca w całym państwie pruskim, a więc i w Prusach Zachodnich. Została ona omówiona, przy czym przedstawiono także uzupełnienia do niej, te zwłaszcza, które miały zdecydowanie antypolskie ostrze. Analiza tekstu ustawy i uzupełnień umożliwiła wskazanie przyczyn opóźnionych narodzin polskiego ruchu wydawniczego w Prusach Zachodnich. Narodził się on dopiero w dobie Wiosny Ludów, kiedy to straciła moc obowiązującą ustawa z 1819 r., a nowa konstytucja pruska (tzw. oktrojowana z 1848 r. oraz następna, znacznie zręwidowana z 1850 r.) gwarantowała zaczęła wolność słowa i druku. Nie znaczy to jednak, że automatycznie zaczęła działać cenzura represyjna, ponieważ elementy prewencji, normowane przez prawo prasowe z 1852 r. i szczegółowe rozporządzenia prezesów poszczególnych prowincji, zachowane zostały w systemie kontroli wszelkich druków, a zwłaszcza druków polskojęzycznych.

W 1858 r. ustawa z 1852 r. została uchylona, w wyniku czego koncesje drukarskie i księgarskie wyłączono spod dotychczasowej kontroli policyjnej i odtąd podlegały prowincjonalnym władzom administracyjnym. Policja jednak nadal czuwała nad produkcją drukarską, nadzorowała ją bowiem poprzez cenzorów lokalnych i okręgowych. To na ich wniosek wszelkie druki, których treści stanowiły wykroczenie przeciw kodeksowi karnemu, zgłaszane były w prokuraturze, ta zaś kierowała sprawy do sądów.

Powstanie II Rzeszy Niemieckiej przyniosło unifikację prawa we wszystkich krajach nowo utworzonego państwa. W 1872 r. wszedł w życie nowy niemiecki kodeks karny, a w 1874 r. ogłoszona została nowa ustawa prasowa, rozciągnięta na wszystkie wytwory typograficzne. Kodeks karny, uzupełniony z czasem ustawą postępowania karnego, normował odpowiedzialność za czyny, których karalność była uzasadniona na podstawie treści druku.

Ustawa prasowa z 1874 r. ostatecznie zakończyła trwający od 1848 r. proces kształtowania się systemu kontroli represyjnej, a jej szczegółowość zabezpieczała prawa osób odpowiedzialnych za druk — od autora poczynszy poprzez wydawcę i redaktora, na drukarzu, księgarzu i kolporterze skończywszy. Ponieważ represje, jakie mogły na nich spaść z powodu treści druku, musiały być potwierdzone wyrokiem sądowym, od którego zresztą przysługiwało prawo odwołania do instancji wyższej, polscy wydawcy odtąd coraz skuteczniej wykorzystywali przysługujące im prawa, wprowadzając coraz więcej polskich druków na rynki księgarskie.

W Y D Z I A Ł III

MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

POSIEDZENIA KOMISJI ASTRONOMICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 4 III 1991 r.

Tomasz Plewa: *Układy kontaktowe od dwóch do 424 gwiazd.*

Posiedzenie naukowe dnia 11 III 1991 r.

Marian Szymczak: *Emisja maserowa w OH w otoczkach gwiazdowych.*

Posiedzenie naukowe dnia 15 IV 1991 r.

Andrzej Maciejewski: *Jeden i dwa u dzikich.*

Posiedzenie naukowe dnia 22 IV 1991 r.

Andrzej Strobel: *System gromad otwartych w Galaktyce.*

Posiedzenie naukowe dnia 21 X 1991 r.

Jacek Krełowski: *Klasyfikowanie obłoków gwiazdowych.*

Andrzej Niedzielski: *Stratyfikacja w otoczkach gwiazd typu W-R.*

Posiedzenie naukowe dnia 4 XI 1991 r.

Joanna Mikołajewska: *O naturze wybuchów w gwiazdach symbiotycznych.*

POSIEDZENIA KOMISJI GEOGRAFICZNO-GEOLOGICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 24 X 1991 r.

Władysław Niewiarowski: *Sprawozdanie z XIII Kongresu INQUA w Pekinie – wybrane problemy.*

International Union for Quaternary Research (Międzynarodowa Asocjacja do

Badań Czwartorzędu), w skrócie INQUA, powstała w 1928 r. w Kopenhadze, przy współdziałaniu uczonych polskich. Początkowo skupiała ona jedynie europejskich badaczy czwartorzędu, ale już na kongresie w 1932 r. w Leningradzie stała się organizacją o zasięgu światowym.

Czwartorzęd, najmłodszy okres geologiczny w historii rozwoju Ziemi, obejmuje według najnowszych ustaleń około 2,5 milionów lat. Okres ten charakteryzuje się między innymi znacznymi wahaniami klimatu oraz występowaniem kilku epok lodowych, w czasie których rozwijały się lądolody na obszarach obecnie niezlodowaconych, jak w Ameryce Północnej, północnej Eurazji, a prawdopodobnie także w Tybecie. W tym okresie wykształcił się współczesny świat roślin i zwierząt, w tym najwyższe ogniwo rozwoju biologicznego – człowiek. Dlatego też okres czwartorzędowy w literaturze rosyjskiej nazywany jest także antropogenem. Znajomość przemian, jakie zaszły w czwartorzędzie, jest niezbędna nie tylko dla objaśnienia współczesnego stanu środowiska geograficznego Ziemi, ale także dla prognozowania jego przyszłego rozwoju.

INQUA jest organizacją wybitnie interdyscyplinarną, gdyż skupia badaczy zajmujących się badaniem powstałych w czwartorzędzie form i osadów kontynentalnych i oceanicznych, przejawami sił wewnętrznych Ziemi (ruchy neotektoniczne, wulkanizm, trzęsienia skorupy ziemskiej), zmianami klimatu i stosunków wodnych (w tym wahaniami poziomu oceanów i jezior, zmianami wielkości zlodowaceń i występowania wieloletniej marzłoci), zmianami w pokrywie glebowej i w świecie roślin i zwierząt oraz rozwojem człowieka i jego działalności. O ile w początkowym okresie na kongresach INQUA dominowała problematyka przemian środowiska przyrodniczego Europy i Ameryki Północnej, o tyle w miarę poznawania zmian środowiskowych pozostałych kontynentów na czoło wysunęły się problemy globalne. Duże znaczenie w rozwoju nauki o czwartorzędzie miały nowe metody i techniki badawcze, jak opanowanie techniki poboru głębokowodnych osadów oceanicznych i rdzeni lodowych oraz określenia w nich wzajemnych relacji izotopów tlenu ($^{16}\text{O}/^{18}\text{O}$), pozwalających na określenie zmian w objętości lodu na Ziemi i paleotemperatur, nowe metody określania wieku bezwzględnych osadów (m. in. argonowo-potasowa, ^{14}C , termoluminescencji), odkrycie i ustalenie chronologii paleomagnetyzmu ziemskiego itp. Metody te pozwalają na umiejscowienie w czasie przemian zachodzących w czwartorzędzie na powierzchni Ziemi i na przeprowadzenie studiów porównawczych.

W ramach INQUA działają komisje, podkomisje i grupy robocze organizujące sympozja i badania określonych problemów, a kongresy INQUA odbywają się w zasadzie co 4 lata (z przerwą w okresie ostatniej wojny światowej). Prezentowane są tam aktualnie prowadzone badania i wytycza się dalsze kierunki badań. Przypomnę, że VI Kongres INQUA odbył się w 1961 r. w Polsce, a sekretarzem generalnym Komitetu Organizacyjnego był profesor UMK dr hab. R. Galon.

Powierzenie uczonym chińskim organizacji XIII Kongresu INQUA nie było przypadkowe czy kurtuazyjne. Co prawda badania czwartorzędu w Chinach

rozpoczęły się stosunkowo późno, bo pod koniec okresu międzywojennego, ale rozwinęły się one na szeroką skalę w Chińskiej Republice Ludowej (ChRL), kiedy to powstały liczne instytuty badawcze Chińskiej Akademii Nauk i instytuty w wyższych uczelniach, zajmujące się badaniem czwartorzędu. Duże znaczenie miała też współpraca uczonych chińskich z uczonymi krajów wysoko uprzemysłowionych, dysponujących nowoczesną aparaturę naukową, przeprowadzanie wspólnych badań oraz publikowanie ich wyników w języku angielskim. Należy pamiętać, że ChRL obejmuje obszar około 9547 tys. km² i znacznie zróżnicowane środowisko geograficzne. Badanie przemian tego środowiska w czwartorzędzie ma nie tylko znaczenie regionalne, ale także i znaczenie ogólne. Zilustruję to na kilku przykładach.

Ważnym osiągnięciem naukowym o znaczeniu ogólnym było udokumentowanie znacznego podniesienia tektonicznego Tybetu i otaczających go gór w czwartorzędzie, ocenianego na ponad 3 tys. metrów. W ChRL występują najbardziej miąższe w świecie osady lessowe, dochodzące do 400 m grubości. Chińskie lessy zaczęły się tworzyć około 2,45 milionów lat temu. Występują one na przemian z glebami kopalnymi, które powstawały w okresach cieplejszych z przewagą monsunów oceanicznych, natomiast lessy tworzyły się w okresach zimniejszych z przewagą monsunów kontynentalnych. W lessach tych stwierdzono 44 jednostki klimatostratygraficzne, w tym ciągłe osadzanie lessów, trwające ponad 40 tys. lat, wystąpiło 11-krotnie. W lessach chińskich występuje zatem zapis przemian środowiskowych w ciągu całego czwartorzędu, przy czym krzywa przydatności magnetycznej lessów wykazuje bardzo duże podobieństwo do krzywej izotopów tlenowych (paleotemperatur) z osadów oceanicznych. Dyskusyjny jest problem zlodowacenia Tybetu w czwartorzędzie, a przynajmniej w czasie ostatniego okresu zimnego. Istnieją hipotezy, że w tym okresie były znacznie większe zlodowacenia górskie i wielkie czapy lodowe nie połączone ze sobą, a także hipoteza lansowana przez niektórych uczonych chińskich i niemieckiego badacza prof. M. Kuhle, że w Tybecie istniał lądolód o powierzchni 2,4 mln km² (większy niż współczesny lądolód grenlandzki) i miąższości lodu do 1600 m.

Obrady XIII Kongresu INQUA odbywały się w Pekinie w dniach 2–9 sierpnia 1991 r. Wzięto w nich udział około 1100 osób z 44 państw, w tym ponad 400 osób z ChRL. Polska reprezentacja składała się z 6 osób. W czasie obrad kongresu odbywały się sesje plenarne oraz w 53 sekcjach, sympozjach i grupach tematycznych, w których przewidziane było wygłoszenie 671 referatów. Ja wygłosiłem referat na sympozjum paleolimnologicznym na temat wahań poziomu jezior w północnej Polsce w okresie późnoglacialnym i w holocenie i ich przyczynach. Z racji dużego udziału uczonych chińskich, z byłego ZSRR, Japonii i Korei najwięcej referatów dotyczyło różnych aspektów czwartorzędu Azji, ale też sporo referatów poświęconych było globalnym zmianom środowiskowym, praktycznemu znaczeniu badań czwartorzędu oraz prognozie przyszłych

zmian, w tym przewidywaniu wielkości i skutków tak zwanego efektu cieplarnego. Część problematyki badawczej przedstawiona była w 198 posterach. W opublikowanych materiałach znalazło się 1700 streszczeń prac. W ramach XIII Kongresu INQUA odbyły się wycieczki naukowe (przeważnie 10-dniowe), do różnych regionów Chin, przed- i pokongresowe na 15-18 trasach. Były one niestety za drogie dla większości uczestników polskich, w tym i dla mnie.

Następny, XIV Kongres INQUA odbędzie się w 1995 r. w Berlinie. Jest prawdopodobne, że wycieczki terenowe, związane z tym kongresem, odbędą się także na terenie Polski.

Posiedzenie naukowe dnia 21 XI 1991 r.

Jan Szupryczyński: *Rozwój zlodowaceń holocenckich i plejstocenckich na obszarze gór Tien-Szań.*

Posiedzenie naukowe dnia 28 XI 1991 r.

Wibjörn Karlén (Szwecja): *Deglaciation, glacioisostatic rebund and postglacial climatic changes at Svalbard, the results Syedish Polar Expeditions.*

POSIEDZENIA KOMISJI NAUK MEDYCZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 19 I 1991 r.

Jerzy Dybicki: *Szew mechaniczny w gastroenterologii chirurgicznej.*

III

MATERIAŁY BIO- I BIBLIOGRAFICZNE
CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW TOWARZYSTWA

W y d z i a ł I

ALEXANDROWICZ STANISŁAW urodził się 5 kwietnia 1931 r. w Wilnie z ojca Bohdana, urzędnika państwowego, i matki Marii z Kukowiczów, nauczycielki. Z Łucka na Wołyniu, w którym rodzina mieszkała od grudnia 1938 r., 13 kwietnia 1940 r. został wraz z matką i siostrami wywieziony do Kazachstanu (obwód Pawłodar). Do Polski powrócił 13 marca 1946 r. i zamieszkał wraz z matką w Toruniu. Tu w roku 1950 uzyskał świadectwo dojrzałości typu humanistycznego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika i rozpoczął studia historyczne na UMK. W czerwcu 1953 r. ukończył studia stopnia I (specjalność archiwalna) i został skierowany na studia II^o (magisterskie) prowadzone na Uniwersytecie Poznańskim. Uczestniczył w seminarium magisterskim prof. dra hab. Henryka Łowmiańskiego. Dyplom magistra historii otrzymał 31 stycznia 1955 r. Od 1 lutego 1955 r. rozpoczął pracę jako asystent w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu. Z dniem 1 listopada 1955 r. przeszedł na aspiranturę pod kierunkiem prof. Henryka Łowmiańskiego. Przygotowywał rozprawę doktorską „Funkcje gospodarcze miasteczek Białorusi i Litwy (XVI–I poł. XVII w.)”. Jej obrona odbyła się 30 grudnia 1960 r. przed Radą Wydziału Filozoficzno–Historycznego UAM. Od 1 października 1958 r. pracował na UAM w Poznaniu jako starszy asystent, od 1 marca 1961 r. – adiunkt w katedrze Historii Narodów ZSRR, której kierownikiem był prof. Henryk Łowmiański, a od października 1968 r. prof. dr hab. Jerzy Ochmański. Rezultatem zainteresowania się dawnymi mapami jako źródłami historycznymi stało się kilka drobniejszych studiów poświęconych głównie mapie Radziwiłłowskiej z 1613 r. i kartografii majątkowej XVI i XVII w. Ich kontynuację i syntezę stanowiła rozprawa o rozwoju kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII w., przyjęta jako habilitacyjna. Kolokwium habilitacyjne złożył 22 maja 1972 r. przed Radą Wydziału Filozoficzno–Historycznego UAM w Poznaniu, która nadała mu stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie historii Polski do XVIII w. Z dniem 1 października 1973 r. został mianowany docentem. W roku 1977 otrzymał propozycję przejścia do pracy w Zakładzie Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Argumentem, który przesądził o zgodzie na przeniesienie, była potrzeba specja-

listy zainteresowanego historią ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego w tworzącym się środowisku Białegostoku. Od 1 listopada 1977 r. pracował jako docent w Zakładzie (od 1978 r. – Instytucie) Historii Filii UW. Szczególną uwagę poświęcił tam kształceniu uczniów, wypuszczając ze swego seminarium 51 magistrów. Z grupki uczestników seminarium doktorskiego stopień doktora uzyskały do października 1990 r. trzy osoby. Tematyka obu seminariów koncentrowała się na historii ziem W. Ks. Litewskiego i Podlasia do końca XVIII w. Od 1 października 1987 r. pracuje w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu, gdzie kieruje Zakładem Historii Europy Wschodniej. 26 czerwca 1989 r. został mianowany przez Radę Państwa profesorem nadzwyczajnym w tymże Instytucie. Do końca roku akademickiego 1990/91 był zatrudniony na połowie etatu w poprzednim miejscu pracy w Białymstoku. Własne zainteresowania badawcze koncentrowały się głównie na dziejach gospodarki (w szczególności miast, miasteczek i handlu), następnie zaś dawnej kartografii, z uwzględnieniem historii wojen na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Poszukiwania zabytków kartografii polskiej XVI–XVIII w. zaowocowały licznymi publikacjami szczegółowymi, analizującymi znane i wprowadzającymi do obiegu nowo odkryte staropolskie mapy i plany. Znalazł się wśród nich plan Moskwy, wykonany w 1606–1608 r. przez Szymona Jędraszewicza Śmietarskiego, a szychowany w Nieświeżu w 1611 r. przez Tomasza Makowskiego – najcenniejsze ikonograficzne źródło do historii tego miasta w XVI – początku XVII w. Jako referent uczestniczył w międzynarodowych konferencjach: Komisji Historycznej Polsko–Radzieckiej (kilkakrotnie); historii kartografii (1975 – Warszawa–Jadwisin, 1981 – Piza–Florencja–Rzym, 1987 – Paryż, 1991 – Uppsala–Stockholm), kartograficznym (1976 – Moskwa) oraz w wielu konferencjach naukowych krajowych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Białostockiego Towarzystwa Naukowego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Towarzystwa Białorutenistów, Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji i Aeroklubu Poznańskiego.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1971, ss. 141, 1 nlb., 22 tabl. 2) *Toż*. Wydanie II poprawione i uzupełnione, Poznań 1989, ss. 278, 1 nlb., 38 tabl. b) *Rozprawy i artykuły*: 3) *Stosunki handlowe polsko–ruskie do roku 1240*, Zeszyty Naukowe UAM, Historia z. 3, Poznań 1958, s. 21–67. 4) *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i w I połowie XVII wieku*, Rocznik Białostocki, t. I, Białystok 1961, s. 63–130, 1 mapa. 5) *Kierunki produkcji rzemieślniczej i przemysłowej w miasteczkach Białorusi i Litwy (XVI do I połowy XVII wieku)*, ZN UAM, Historia z. 6, Poznań 1964, s. 23–54. 6) *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV w. – I poł. XVII w.)*, Acta Baltico–Slavica, t. I: *Pamiętnik pierwszej Konferencji Nauk Historycznych poświęconej badaniom ziem północno–wschodniej Polski w Białymstoku*, Białystok 1964, s. 137–156 oraz głos w dyskusji, s. 192–194. 7) *Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego Tomasza Makowskiego z 1613 r. tzw. „radziwiłłowska”*, jako źródło do dziejów Litwy i Białorusi, *Studia Źródłoznawcze*, [t.] 10, Warszawa – Poznań 1965, s. 33–67, 1 tabl. 8) *Niecznane źródła do działalności Tomasza Makowskiego sztycharza nieś-*

- wieskiego, *Przegląd Historyczny*, t. 56: 1965, z. 3, s. 459–463. 9) Zaludnienie miasteczek Litwy i Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII wieku, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* (dalej RDSG), t. 27: 1965, Poznań 1966, s. 35–67. 10) Mapy majątkowe północnego Podlasia z XVI wieku, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* (dalej KHKM), r. 14: 1966, nr 2, s. 279–305, 2 tabl. 11) Karta Vialikaha Kniastva Litoŭskaha z 1613 h., *Litya, navukovy časapis*, nr 2, Chicago 1967, s. 161–195, 1 tabl. (skrótowy przekład artykułu poz. 7, ogłoszony bez wiedzy autora). 12) Prace kartograficzne Józefa Naronowicza–Narońskiego na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku, *ZN UAM, Historia* z. 7, Poznań 1967, s. 253–267. 13) Stanowisko Tomasza Makowskiego na dworze nieświeskim (przyczynek do biografii artysty), *Biuletyn Historii Sztuki*, r. 29: 1967, nr 4, s. 522–531. 14) Pierwsze zaginione wydanie Radziwiłłowskiej mapy Wielkiego Księstwa Litewskiego, *KHKM*, r. 16: 1968, nr 3, s. 539–545. 15) Kartograficzne trudy Juzefa Naronovicia–Naron skogo na zemljach Velikogo Knjazestva Litovskogo v seredine XVII v., *Archeograficeskij Eżegodnik* za 1966 god, Moskva 1968, s. 65–74. 16) *Zarys dziejów Łosic (XIII – XVIII wiek)*. W: Łosice 1264–1966. Praca zbiorowa pod red. J. Kazimierskiego, Warszawa 1969, s. 9–29, 1 tabl. 17) Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVII wieku, *Acta Baltico-Slavica*, t. 7, Białystok 1970, s. 47–108, 1 mapa. 18) Nowe źródła ikonograficzne do oblężenia Połocka w 1579 r., *KHKM*, r. 19: 1971, nr 1, s. 3–29, 8 tabl. 19) *Ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego na mapie Karola Perthéasa „Polonia” z końca XVIII wieku*, *ZN UAM, Historia* z. 11, Poznań 1971, s. 187–217, 1 tabl. 20) *Ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego w „Chorografii” Jana Długosza*. W: *Studia z dziejów geografii i kartografii*, pod red. J. Babicza, Wrocław 1973, s. 295–317. 21) *Polskie mapy majątkowe z XVI–XVIII wieku jako źródła historyczne*. W: *Problemy nauk pomocniczych historii*, 3, Materiały na III Konferencję poświęconą naukom pomocniczym historii, Katowice 1974, s. 129–141. 22) *Nieświeski plan Moskwy z 1611 roku*. W: *Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne* ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50–lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego, Poznań 1974, s. 227–241, 3 tabl. 23) *Nesvizjskij plan Moskvy 1611 goda*, *Russia Mediaevalis*, t. 2, München 1975, s. 99–119, 1 tabl. 24) *Toż*. W: *Kulturne svjazji narodov Vostočnoj Evropy v XVI v. Problemy vzaimootnošenij Polši, Rossii, Ukrainy, Belorussii i Litvy v epochu Vozroźdenija*, Moskva 1976, s. 208–227, 1 tabl. 25) „Peregrynacja do Ziemi Świętej” księcia Radziwiłła Sierotki. Czas powstania rękopisu. W: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 585–601. 26) *Stosunki z Turcją i Tatarszczyzną w kartografii staropolskiej XVI–XVII wieku*. W: *Polska–Niemcy–Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*, pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1977, s. 91–100. 27) *Ziemie ruskie w kartografii polskiej XVI–XVII wieku*, *Studia Źródłoznawcze*, [t.] 23, Warszawa–Poznań 1978, s. 107–116, 1 tabl. 28) *Pierwszy lotnik arktyczny – Jan Nagórski (1888–1976)*, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, r. 23: 1978, nr 2, s. 365–395. 29) *Polacy w rozwoju awiacji rosyjskiej (do 1914 r.)*. W: *Polsko–rosyjskie związki społeczno–kulturalne na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1980, s. 350–383. 30) *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle wczesnych procesów urbanizacyjnych w Wielkim Księstwie Litewskim*, *KHKM*, r. 28: 1980, nr 3, s. 413–428, 1 mapa. 31) *Charakterystyka polskiego teatru działań wojennych*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. 26: 1983, s. 27–89, 2 mapy (wspólnie z K. Olejnikiem). Uwaga: tytuł uległ zniekształceniu; powinno być: *Charakterystyka polskiego teatru wojny*. 32) *Najstarsza mapa szczegółowa ziem polskich: Stanisława Porębskiego mapa księstwa oświęcimskiego i zatorskiego z 1563 r.* (Wątpliwości w sprawie genezy i autorstwa). W: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984, s. 357–371. 33) *Polskie plany Moskwy z początku XVII wieku. Nowe Odkrycia i wnioski*. *Studia Muzealne* 14, Poznań 1984, s. 139–155. 34) *La contribution des cartographes*

- polonais à l'évolution de la cartographie de l'Europe Centrale et Orientale du XVI^e au XVII^e siècle. W: *Imago et Mensura Mundi. Atti del IX Congresso internazionale di Storia della Cartografia*, [Roma 1985], s. 327–334. 35) Plan oblężenia zamku Uły z 1568 roku /Przyczynek do początków staropolskiej kartografii wojskowej/, *Polski Przegląd Kartograficzny* (dalej PPK), t. 18: 1986, druk 1988, nr 4, s. 165–175. 36) Zakres terytorialny i charakterystyka geograficzno–wojskowa ziem północno–wschodnich Polski. W: *Z dziejów wojskowych ziem północno–wschodnich Polski. Cz. 1*, pod red. Z. Koszyty, Białystok 1986, s. 7–12, 1 mapa. 37) Działania wojenne w XI–XIII wiekach. *Ibid.*, s. 13–45. 38) Ruska świadomość narodowa w średniowieczu. W: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary 1929–1983*, Warszawa 1990, s. 111–129. 39) O metodach badania map z XVI–XVII wieku /na przykładzie wybranych map krajów Europy Środkowej i Wschodniej/, PPK, t. 21: 1989, druk 1990, nr 3–4, s. 138–147 (wspólnie z E. Jankowską). 40) Mapy majątkowe dóbr białskich ze schyłku XVIII wieku. W: *Z nieznaney przeszłości Białej i Podlasia. Opr. T. Wasilewski i T. Krawczak, Biała Podlaska 1990*, s. 220–228. 41) „Mappa szczególna województwa podlaskiego” Karola de Perthées z 1795 r. Uwagi wstępne, *Studia Podlaskie*, t. 1, Białystok 1990, s. 91–97 i luźna reprodukcja mapy. c) *Referaty i komunikaty: 42) Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego w XV – I poł. XVII w. W: Pierwsza konferencja nauk historycznych poświęcona badaniom ziem północno–wschodnich Polski. Tezy i streszczenia referatów*, Białystok 1961, s. 15–16. 43) Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego Tomasa Makowskiego (radziwiłłowska) z 1613 r. jako źródło do dziejów Litwy i Białorusi, *Sprawozdania PTPN za I półrocze 1964*, nr 1, og. zb. nr 71, s. 65–66. 44) O ćwiczeniach uniwersyteckich. W: *Materiały z sesji naukowej poświęconej sprawom pedagogiczno–dydaktycznym szkoły wyższej*, Poznań 1965, s. 169–173. 45) W sprawie kartografii wojskowej. W: *Materiały z Konferencji Naukowej Historyków Wojskowych w Poznaniu poświęconej problematyce metodologicznej w rozwoju polskiej historiografii wojskowej*, Poznań 1966, s. 105–108. 46) a) *Russkie zemli v polskoj kartografii XVI i XVII vekov. W: VIII Międzynarodnja Kartograficzna Konferencja, Moskwa SSSR, 3–10 avgusta 1976. Tezisy dokladov, 6 Tema: Razvities kartografii v SSSR, Moskva 1976*, s. 327–329; b) *Les terres de Russie dans la cartographie polonaise au XVI et XVII siecles*, *Ibid.*, s. 330–332. 47) *Les terres russes dans la cartographie polonaise des XVI^e et XVII^e siecles. Rapport presenté a la 8 Conference Internationale, Moscou URSS, Août 1976*, [Warszawa 1976], ss. 12, 10 tabl. (rotaprint). 48) Dawne tradycje studiów uniwersyteckich w Północno–Wschodniej Polsce. W: *Miejsce uczelni uniwersyteckiej w makroregionie północno–wschodnim*, Białystok [1979], Filia UW. Do użytku wewnętrznego, s. 17–42. 49) *Sowjetische Forschungen zur Geschichte der belorussischen Städte in der Periode des Feudalismus. W: Die Sowjetische Geschichtswissenschaft. Leistungen und internationale Wirksamkeit. Teil 4, Halle (Saale) 1979*, s. 104–116. 50) Polska kartografia wojskowa do połowy XVII wieku. W: *Konferencja naukowa Dzieje Polskiej Kartografii Wojskowej*, Białystok 5–6 maja 1980, Warszawa, s. 3–6 (wspólnie z K. Buczkiem). 51) Rzeka Biebrza w planach wojennych Stefana Batorego. W: *Dzieje Lipska nad Biebrzą. Materiały z sesji historycznej 27 września 1980*, Białystok – Lipsk n. Biebrzą 1980, s. 15–21. 52) Polska kartografia wojskowa do połowy XVII wieku. W: *Dzieje polskiej kartografii wojskowej i myśli strategicznej. Materiały z konferencji. Opr. B. Krassowski i J. Madej*, Warszawa 1982, s. 7–32 (wspólnie z K. Buczkiem). 53) Podlasie na mapach dawnych i współczesnych ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, *Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku*, Białystok 1981, Muzeum Okręgowe (katalog wystawy, maszynopis powielony) (wspólnie z W. Całczyńskim). 54) *Głos w dyskusji. W: Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci. Materiały z sesji (Sandomicz 24–25 maja 1980 r.)*, pod red. F. Kiryka, Olsztyn 1983, s. 222–226.

- 55) Polskie plany miast Wielkiego Księstwa Litewskiego z XVI–XVII wieku. W: Z dziejów kartografii, t. 3 Miasta, pod red. J. Jańczaka i A. Tomczaka. Warszawa 1984, s. 83–99.
- 56) Les méthodes d'études des cartes du XVI–XVII siècle (d'après des exemples choisis des pays de l'Europe Centrale et Orientale). (Communiqué préparé pour le XII Congrès International des Historiens de Cartographie – Paris, 7 – 12 IX 1987). UW filia w Białymstoku, ss. 15: tekst s. 1–7, tablice s. 8–15 (maszynopis powielony) (wspólnie z E. Gołąb).
- 57) Jerzy Wiśniewski jako badacz dziejów Podlasia i ziem sąsiednich. W: Studia polsko-litewsko-białoruskie. Praca zbiorowa pod red. J. Tomaszewskiego, E. Smutkovej i H. Majeckiego, Warszawa 1988, s. 9–21 (wspólnie z J. Maroszkim).
- 58) Joachim Lelewel jako historyk kartografii. W: Joachim Lelewel, człowiek i dzieło. W 200-lecie urodzin. Materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej, Żagań 12–14 IX 1986, pod red. K. Bartkiewicza, Zielona Góra 1988, s. 119–132.
- d) Artykuły biograficzne do Polskiego słownika biograficznego, nekrologi: 59) Łaskowski Jakub, t. 18. 1973, s. 278–279. 60) Makowski Tomasz, t. 19, 1974, s. 248–251 (wspólnie z A. Trejderową). 61) Mleczek Andrzej, t. 21, 1976, s. 396–397. 62) Mleczek Jan, ibid. s. 397–398. 63) Narkuski Stanisław, t. 22, 1977, s. 543–545. 64) Naruszewicz Mikołaj, ibid. s. 567–569. 65) Naruszewicz Paweł, ibid. s. 571–572. 66) Nasiłowski Jerzy, ibid. s. 587–588. 67) Niemirowicz Andrzej, ibid. s. 803–808. 68) Nieprzecki Jan, t. 23, 1978, s. 46–47. 69) Pachotowiecki Stanisław, t. 24, 1979, s. 761–762. 70) Porębski (Porembski) Stanisław, t. 27, 1983, s. 663–666 (wspólnie z H. Kowalską). 71) Profesor Karol Buczek 26 X 1902 – 6 VII 1983, PPK, t. 16: 1984, nr 1, s. 34–37. 72) Karol Buczek (1902 – 1983), Imago Mundi, 37, London 1985, s. 83–85 (w jęz. ang.). 73) Dr Bogusław Krassowski 21 II 1934 – 30 I 1987, PPK, t. 19: 1987, druk 1988, nr 4, s. 193–198. 74) Henryk Łowmiański (10 VIII 1898 – 4 IX 1984), Studia Podlaskie, t. 1, Białystok 1990, s. 317–321. 75) Jerzy Wiśniewski (1 I 1928 – 30 X 1983), ibid. s. 322–326.
- e) Recenzje, zapiski, artykuły recenzyjne: 76) N. N. Voronin, Dreynee Grodno, Moskva 1954, KHKM, r. 4: 1956, nr 1, s. 142–147. 77) K. A. Sofronenko, Obščestvenno-političeskij stroj Galicko-Volynskoj Rusi XI–XIII vv., Moskva 1955, RDSG, t. 18: 1956, druk 1957, s. 336–339. 78) V.V. Maksakov, M. S. Seleznev. O publikacii dokumentalnych materialov v SSSR, Voprosy Istorii: 1953, nr 2, Studia Źródłoznawcze (dalej St. Źr.), [t.] 1, Poznań 1957, s. 293–294. 79) Z. Tagarov, Gosudarstvennyj archiv irkutojskoj oblasti, Voprosy Istorii: 1954, nr 7, ibid., s. 299. 80) A. F. Grabski, Povest' vremennyh let jako źródło do dziejów Polski w świetle nowszej literatury. Kw. Instytutu Polsko-Radzieckiego: 1955, nr 1–2, St. Źr. [t.] 2, Poznań 1958, s. 219. 81) N. Georgiev, Proischożdenie alfavita, Voprosy Jazykoznanija: 1952, nr 6, ibid., s. 224.
- 82) E. I. Golubcova, Pis'ma Petra I k P. I. Jakovlevu. Zapiski Otdela Rukopisej, vyp. 3, Moskva 1952, ibid., s. 235. 82) S. N. Valk, Novye gramoty o novgorodopskovskich otnošenijach s Pribaltikoj v XV v. Istoričeskij Archiv: 1956, nr 1, ibid., s. 231. 82) V. L. Janin, Denežno-yesovye otnošenija russkogo srednevekov'ja. Domongol'skij period, Moskva 1956, Kw. Hist., r. 6: 1959, nr 3, s. 940–941. 83) A. Wawrzyńczykowa, Studia z dziejów handlu Polski z Wielkim Księstwem Litewskim i Rosją w XVI wieku, Warszawa 1956, RDSG, t. 21: 1959, druk 1960, s. 296–298. 84) L. S. Abecedarskij, Torgovye svjazi Belorussii s Russkim gosudarstvom (vtoraja polovina XVI – pervaja polovina XVII v.), Voprosy Istorii BSSR, Minsk 1957. RDSG, t. 21: 1960, druk 1961, s. 349–355. 85) A. C. Merzon, J. A. Tichonov, Rynok Ust'juga Velikogo v period skladyvanija vsrossijskogo rynku (XVII vek), Moskva 1960, RDSG, t. 26: 1964, druk 1965, s. 155–160. 86) K. Buczek, Dzieje kartografii polskiej od XVI do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964. St. Źr. [t.] 10, Warszawa-Poznań 1965, s. 196–197. 87) V. V. Čepko, Sel'skoe chozjajstvo Belorussii v pervoj polovine XIX veka, Minsk 1966, Kw. Hist., r. 74: 1967, nr 2, s. 497–500. 88) Istoričeskij očerk i obzor fondov

Rukopisnogo otdela Biblioteki Akademii Nauk. Karty, plany, čerčezhi, risunki i grayjury Sobranija Petra I, Moskva–Leningrad 1961, St. Žr., [t.] 12, Warszawa–Poznań 1967, s. 219–220. 89) P. Reklaitis, Neues zur Litauenkarte des Fürsten Nicolaus Christoph Radvilas. Zeitschrift für Ostforschung, Jhrg 15: 1966, H. 1, *ibid.*, s. 245–246. 90) Acta Baltico-Slavica, t. 1: Pamiętnik pierwszej Konferencji Nauk Historycznych poświęconej badaniom ziem północno–wschodniej Polski w Białymstoku, Białystok 1964; t. 2, Białystok 1965, Zap. Hist., t. 32: 1967, z. 4, s. 99–106. 91) Miasta Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII wieku (art. rec. z pracy: Z. J. Kopysskij, *Ekonomičeskoe razvitie gorodov Belorussii v XVI – pervoj polovine XVII v.*, Minsk 1966, Kw. Hist., r. 75: 1968, nr 2, s. 411–420. 92) K. Buczek, *The History of Polish Cartography from the 15th to the 18th Century*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, Kw. Hist., r. 77: 1970, nr 3, s. 797–799. 93) O najdawniejszych mapach państwa moskiewskiego (art. rec. z pracy: B. A. Rybakov, *Russkie karty Moskovii XV – načala XVI veka*, Moskva 1974), St. Žr. [t.] 21, Warszawa–Poznań 1976, s. 145–153. 94) B. A. Rybakov, *Russkie karty Moskovii XV – načala XVI veka*, Moskva 1974, *Russia Mediaevalis*, t. 3, München 1977, s. 103–127 (jęz. ros.). 95) W. Knakstedt, *Moskau. Studien zur Geschichte einer Mittelalterlichen Stadt*, Wiesbaden 1975, *Roczn. Hist.*, r. 44: 1978, s. 178–181. 96) *Pläne und Grundrisse von Städten sozialistischen Länder Europas (1574–1850)*. Bearbeitet von W. Klaus, Berlin 1976, St. Žr., [t.] 23, Warszawa–Poznań 1978, s. 225–227. 97) B. Krassowski, *Polska kartografia wojskowa w latach 1918–1945*, Warszawa 1975, *ibid.*, s. 254. 98) Nowa praca o rozwoju kartografii wojskowej w Polsce (art. rec. z pracy wymienionej poz. 97), St. Žr., [t.] 24, Warszawa–Poznań 1979, s. 207–212. 99) B. Krassowski, *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego (1822–1843)*, Warszawa 1978, St. Žr., [t.] 25, Warszawa–Poznań 1980, s. 243–246. 100) M. J. Mikoś, *Early Maps of Poland (1508–1772) in the American Geographical Society Collection*, Milwaukee WI 1982, PPK, t. 15: 1983, nr 2, s. 97–98. 101) (współautor – Zbigniew Wójcik) W. P. Hryckiewicz, *Ot Niemana k bieriegam Tichogo Okieana*, Minsk 1986, Kw. Hist. Nauki i Techn., r. 33: 1988, nr 1, s. 216–219. 102) J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa–Poznań 1984, *Studia Podlaskie*, t. 1, Białystok 1990, s. 301–307. 103) *Lipsk nad Biebrzą. Monografia historyczna do 1914 r.* pod red. Z. Koszyty, Białystok 1980, *Roczn. Białostocki*, t. 16, Warszawa 1991, s. 538–541 (wspólnie z A. Dobrońskim). g) *Inne*: 104) *Opis zabudowy miasteczka Lubcza nad Niemnem z 1644 roku*, KHKM, r. 10: 1962, nr 3–4, s. 617–636, 3 tabl. 105) *Ordynacja miasteczka Lubcza nad Niemnem z 1647 roku*, *Roczn. Białostocki*, t. 3, Białystok 1962, s. 439–449. 106) *Polen (hasło w:) Lexicon zur Geschichte der Kartographie von den Anfängen bis zum ersten Weltkrieg*, bearbeitet von I. Kretschmer, J. Dörflinger u. F. Wawrik, Bd 2: M–Z, Wien 1986, s. 611–614 (wspólnie z E. Schnayderem). 107) XII Międzynarodowa Konferencja Historii Kartografii w Paryżu, PPK, t. 20: 1988, nr 2, s. 97–99.

TANDECKI JANUSZ urodził się 2 września 1950 r. w Miastku, gdzie w 1964 r. ukończył szkołę podstawową, a następnie – w 1968 r. – Liceum Ogólnokształcące. Po okresie rocznej pracy rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom magistra historii ze specjalizacją archiwistyczną uzyskał w 1974 r., po napisaniu na seminarium prof. dra hab. A. Czacharowskiego pracy „Produkcja i handel piwem i winem w Toruniu do r. 1523”. 1 sierpnia 1975 r. podjął pracę w Archiwum Toruńskim. Początkowo zajmował kolejno stanowiska: młodszego archiwisty, archiwisty i dokumentalisty.

od 1 czerwca 1977 r. został przekwalifikowany na asystenta naukowo-badawczego. W dniu 1 czerwca 1982 r. obronił na UMK w Toruniu pracę doktorską napisaną pod kierunkiem prof. dra hab. A. Czacharowskiego „Organizacja, funkcjonowanie oraz działalność aktotwórcza cechów toruńskich w okresie staropolskim”. W tym samym roku został powołany na stanowisko adiunkta naukowo-badawczego. Od 1 września 1988 r. pracował w Pomorskiej Pracowni Instytutu Sztuki PAN, również na stanowisku adiunkta. W dniu 22 stycznia 1991 r. uzyskał decyzją Rady Wydziału Humanistycznego UMK, na podstawie kolokwium habilitacyjnego i rozprawy „Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej”, stopień doktora habilitowanego. Od 1 marca 1992 r. pracuje w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, obecnie na etacie profesora nadzwyczajnego i kierownika Zakładu Nauk Pomocniczych Historii. W latach 1984–1991 przebywał na stypendiach naukowych w Niemczech (Friedrich Ebert Stiftung (2 miesiące), Historische Kommission zu Berlin (2 miesiące), Max-Planck-Institut für Geschichte w Getyndze (4 miesiące) i Austrii (Fundatio Lanckoroński – 2 miesiące).

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Cechy rzemieślnicze w Toruniu i Chełmnie. Zarys dziejów, Toruń 1983, s. 102. 2) Kancelarie toruńskich korporacji rzemieślniczych w okresie staropolskim, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s. 120. 3) Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (Organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii), Warszawa-Toruń 1990, s. 273. b) Wydawnictwa źródłowe: 4) Księga ławnicza sądu przedmiejskiego Chełmna 1480–1559 (1567), Warszawa-Poznań-Toruń 1990, s. 136 (wspólnie z Z. H. Nowakiem). 5) Statuty toruńskiego rzemiosła artystycznego i budowlanego z XVI–XVIII w., Warszawa-Toruń 1990, s. 262 (wspólnie z B. Dybasiem i M. Farbiszewskim). 6) Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456), cz. 1 (1428–1443), Toruń 1992 (wspólnie z K. Ciesielską). b) Rozprawy i artykuły: 7) Uprawa winorośli i handel winem w średniowiecznym Toruniu, Rocznik Toruński, t. 13: 1978, s. 199–215. 8) Możliwości wykorzystania zasobu Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Toruniu dla potrzeb gospodarki narodowej, Archeion, t. 28: 1979, s. 207–216. 9) Literowy i równoległy system kancelaryjny w starotoruńskich politykach woskowych, Studia Źródłoznawcze, t. 28: 1983, s. 105–161 (wspólnie z T. Jasińskim). 10) Statut toruńskiego bractwa sterników z 1613 r., Rocznik Toruński, t. 16: 1983, s. 257–279. 11) Działalność finansowa mieszczaństwa toruńskiego we Wrocławiu w okresie konfliktów polsko-krzyżackich w XIV–XV w. [w:] Prace z dziejów państwa i Zakonu Krzyżackiego, Toruń 1984, s. 83–105. 12) XVI-wieczne statuty toruńskiego cechu garncarzy i zdunów, Rocznik Toruński, t. 17: 1986, s. 267–280. 13) Tabliczki woskowe miasta Torunia. W odpowiedzi na artykuł Karola Górskiego i Witolda Szczuczki „Paralelizm rachunkowości a filiacja rękopisów”, Studia Źródłoznawcze, t. 30: 1987, s. 258–271 (wspólnie z T. Jasińskim). 14) Piętnastowieczne tabliczki woskowe z Elbląga, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, Nr 4/1987, s. 591–600 (wspólnie z T. Nawrołskim). 15) Gospody i szynki dawnego Torunia, Rocznik Toruński, t. 18: 1988, s. 173–191. 16) Metody porządkowania akt cechów, rzemieślniczych korporacji religijnych i bractw czeladniczych w świetle doświadczeń Archiwum Państwowego w Toruniu, Archeion, t. 85: 1988, s. 51–67. 17) Założenie i początki klasztoru franciszkanów toruńskich w

- XIII–XIV w., *Zapiski Historyczne*, t. 54: 1989, z. 4, s. 7–22. 18) Statuty toruńskiego cechu krawców polskich z połowy XVIII w., *Rocznik Toruński*, t. 19: 1990, s. 255–270. 19) *Verfassung und Organisation von Verwaltungsbehörden der Altstadt Elbing im Mittelalter*, *Archeologia Elbingensis*, vol. 1, 1992, s. 91–101. 20) Wiśła i jej dorzecze. Przewodnik po materiałach, Toruń 1979, s. 16 (wspólnie z K. Ciesielską). 21) Zakład Oczyszczania w Toruniu 1778–1978, Toruń 1978, s. 16. c) *Recenzje i sprawozdania*: 22) Katalog dokumentów technicznych. Materiały archiwalne, t. 2, Poznań 1979, s. 253; t. 3, Poznań 1980, *Archeion*, t. 74: 1982, s. 151–153. 23) *Prace Humanistyczne. Naukowe Towarzystwo w Rzeszowie, Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych, Komisja Archiwalna*, nr 17, *ibid.*, t. 74: 1982, s. 191–192. 24) K. Maliszewski, Jakub Kazimierz Rubinkowski, szlachcic, mieszczanin toruński, erudyta barokowy, *Roczniki TNT*, Warszawa 1982, *Studia Źródłoznawcze*, t. 30: 1987, s. 242. 25) *Das Elbinger Stadtbuch*, T. 2: 1361–1418, wyd. Hans W. Hoppe, *Zeitschrift für Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, z. 5, Münster 1986, *Archeion*, t. 86: 1989, s. 148–151. 26) *Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411. Die Abrechnungen für die Soldtruppen, Teil I*, hrsg. v. Sven Ek Dahl, Koln–Wien 1988, *ibid.*, t. 88: 1990, s. 178–180. 27) *Księga ławnicza sądu przedmiejskiego Chełmna 1480–1559 (1567)*, *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Nr 40; 1986, s. 48–50 (wspólnie z Z. H. Nowakiem). 28) *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia 1428–1456*, *ibid.*, Nr 41, 1987, s. 42–43 (wspólnie z K. Ciesielską). 29) *Międzynarodowa Konferencja Archeologiczna „Elbląg 86. Nowe spojrzenie na średniowieczne miasto”*, *Zapiski Historyczne*, t. 53: 1988, z. 1–2, s. 201–203. 30) *Jubileusz 50-lecia działalności naukowej Archiwum Toruńskiego*, *ibid.*, t. 43: 1978, z. 2, s. 129–130. 31) *50 lat działalności Archiwum Toruńskiego w służbie nauki i społeczeństwa*, *Archiwista*, R. 14: 1978, nr 1–2, s. 1–3. 32) *Wystawa „Toruń w ikonografii i dokumencie archiwalnym”*, *Archeion*, t. 68: 1979, s. 341. 33) *Zebranie Oddziału Toruńskiego SAP*, *Archiwista*, R. 17: 1981, s. 44–45. 34) „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*”. *Organ Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz Archiwum Diecezjalnego we Włocławku*, t. 49; Lublin 1984, t. 51–52, 1985–1986, *Archeion*, t. 89: 1991, s. 161–164. 35) *Księga czynszów fary chełmińskiej 1435–1496*, *Sprawozdania TNT*, nr 44, 1991, s. 34–36 (wspólnie z Z. H. Nowakiem). 36) *Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga 1404–1414*, wyd. M. Pelech, cz. 1 (1404–1410), Warszawa–Poznań–Toruń 1987, s. 255; cz. 2 (1411–1414), Warszawa–Poznań–Toruń 1989, s. 200, *Archeion*, t. 90, 1992, s. 109–110. d) *Prace oddane do druku*: 37) *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, cz. 2 (1444–1456) (wspólnie z K. Ciesielską). 38) *Katalog dokumentów i listów krzyżackich z Archiwum Toruńskiego 1251–1454*, NDAP (wspólnie z A. Radziwińskim). 39) *Katalog der Urkunden und Briefe des Deutschen Ordens aus dem Toruner Archiv 1251–1454*, ukaze się w Niemczech (wspólnie z A. Radziwińskim). 40) *Księga czynszów fary chełmińskiej 1435–1496* (wspólnie z Z. H. Nowakiem). 41) *Projekt wytycznych w sprawie przygotowania do druku katalogów dokumentów i listów*, *Archeion* (wspólnie z A. Radziwińskim). 42) *Polacy i tzw. cechy polskie w rzemiośle Torunia i Chełmna w XIV–XVIII w.*, *Rocznik Toruński*. 43) *Rzemiosło średniowiecznego Elbląga (w:) Historia Elbląga*. 44) *Elbląg a zamek krzyżacki w XIII–XIV w.*, *ibid.* 45) *Ustrój i administracja średniowiecznego Elbląga*, *ibid.* 46) *Weinbau im mittelalterlichen Preussen, Beiträge zur Geschichte Westpreussens*. 47) *Das Elbinger Stadtbuch*, Bd. 2: 1361–1418, hrsg. v. Hans W. Hoppe, Münster 1986, *Rocznik Elbląski – recenzja*. 48) *Miscellanea źródłowe do historii kultury i sztuki Torunia*, opr. B. Dybaś, M. Farbiszewski, *Źródła i materiały do dziejów sztuki polskiej* pod red. M. Arsyńskiego, t. XXII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 196, BHS –recenzja. 49) *Biogramy: Lorkiewicz Teofil (1885–1944), Nehring Stanisław (1888–1934), Piskorski Piotr Paweł (1863–1920), Ryniewicz Antoni (1881–1944), Woelky Karl Peter (1822–1891), Zawacki Stanisław (1894–1978)*, *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*.

W y d z i a ł III

ROCHNOWSKI HENRYK urodził się 12 sierpnia 1946 r. w Bydgoszczy. W tym mieście ukończył też szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. W 1964 r. podjął studia na kierunku geograficznym UMK w Toruniu. Pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Zaleskiego napisał pracę magisterską pt. „Rozwój Torunia jako ośrodka przemysłowego w latach 1945–1967”. Po ukończeniu studiów w 1969 r. pracował w Przedsiębiorstwie Geofizyki Górnictwa Naftowego w Toruniu na stanowisku starszego geologa. W maju 1970 r. podjął pracę w Zakładzie Geografii Ekonomicznej Instytutu Geografii UMK na stanowisku asystenta, a następnie starszego asystenta. Po złożeniu wymaganych egzaminów i obronie pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Stanisława Misztala z Instytutu Geografii PAN, nt. „Toruński ośrodek przemysłowy”, która opublikowana została w 1978 r. przez PWN, uzyskał stopień doktora nauk geograficznych i w 1975 r. zatrudniony został na stanowisku adiunkta. Na podstawie wydrukowanej w 1990 r. rozprawy habilitacyjnej pt. „Zróżnicowanie struktury gałęziowej i przestrzennej przemysłu miast i terenów wiejskich obszaru dolnej Wisły” oraz odbytego kolokwium i wykładu habilitacyjnego, 1 czerwca 1990 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk przyrodniczych w zakresie geografii – geografii społeczno-ekonomicznej. Od lipca 1992 r. zatrudniony jest na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Geografii Ekonomicznej IG UMK. Dotychczas opublikował ponad 50 prac naukowych, kilkanaście prac popularnonaukowych, kilkadziesiąt prac maszynopisem, ekspertyz, recenzji. Jest opiekunem ponad trzydziestu prac magisterskich. Wygłaszał referaty i zabierał głos na kilkudziesięciu krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych. Był organizatorem bądź współorganizatorem kilkunastu konferencji i sympozjów naukowych. Jest członkiem wielu towarzystw i komisji naukowych, regionalnych i społecznych.

S p i s p r a c : a) Prace monograficzne: 1) Toruński ośrodek przemysłowy, Warszawa–Poznań–Toruń 1978, ss. 119. 2) Zróżnicowanie struktury gałęziowej i przestrzennej przemysłu miast i terenów wiejskich obszaru dolnej Wisły, Toruń 1990, ss. 247. b) Rozprawy i artykuły: 3) Przemysł chemiczny w Toruniu, Rocznik Toruński 6, Toruń 1971, s. 127–144. 4) Przemiany gospodarcze i socjalno-kulturalne Torunia w Polsce Ludowej (współautorstwo H. Krzywicka), AUNC, Geografia X, z. 32, Toruń 1973, s. 211–231. 5) Toruń – miasto Kopernika (współautorstwo E. Kwiatkowska), Czasopismo Geograficzne 1973, t. XLIV, z. 3–4, s. 351–368. 6) Niektóre problemy ogólnego rozwoju i przemian struktury przestrzennej przemysłu Bydgosko–Toruńskiego Okręgu Przemysłowego, AUNC, Geografia XII, z. 41, Toruń 1976, s. 71–91. 7) Przemysł w obszarze centralnym Bydgoszczy, Obszar centralny kształtującego się bydgoskiego zespołu miejskiego, BTN, Bydgoszcz 1977, s. 87–98. 8) Zachodniokujawski Okręg Przemysłowy, Ziemia Kujawska V, Warszawa–Poznań–Toruń 1978, s. 89–110. 9) Historyczne miasto jako baza lokalizacji i rozwoju ośrodka przemysłowego na przykładzie Torunia, Rola przemysłu w rozwoju miast i miasto jako baza działalności przemysłowej, Wyd. UŁ, Łódź 1979, s. 161–178. 10) Przesłanki i koncepcje zagospodarowania dolnej Wisły, Geografia w Szkole 1979, nr 1, s. 17–22.

- 11) Ocena ważniejszych czynników lokalizacji i warunki rozwoju przemysłu nad dolną Wisłą, Miasto 1979, nr 6, s. 1–4. 12) Struktura gałęziowa i przestrzenna przemysłu regionu dolnej Wisły, AUNC, Geografia XV, z. 47, Toruń 1980, s. 95–117. 13) Rozwój oraz zmiany struktury gałęziowej i przestrzennej przemysłu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w latach 1945–1970, Zapiski Kujawsko–Dobrzyńskie, Seria D, Gospodarka, Włocławek 1981, s. 9–30. 14) Funkcje miasta Inowrocławia w latach 1945–1977, *ibid.*, s. 129–140. 15) Bydgoski Przemysłowy Okręg, materiały konferencji Uniwersyteckich Geografów Krajów Socjalistycznych członków RWPG, Moskwa 1982, s. 1–21. 16) Wybrane problemy struktury wielkościowej miejskich ośrodków przemysłowych regionu dolnej Wisły, AUNC, Geografia XVII, z. 54, Toruń 1982, s. 71–92. 17) Zarys przemian społeczno–gospodarczych Inowrocławia w latach 1945–1977, [w:] Dzieje Inowrocławia, t. 2, Warszawa–Poznań–Toruń 1982, s. 231–288. 18) Promyślennost territorii rozpołożennych na niższej Wisle w koncepcji oswojenia Wisły, materiały konferencji Uniwersyteckich Geografów Krajów RWPG, Praga 1983, s. 1–20. 19) Problematyka geograficzno–ekonomiczna województwa toruńskiego, włocławskiego i płockiego, Przewodnik wycieczek Zjazdu Geografów Polskich, Toruń 1983, s. 64–74. 20) Przemysł, [w:] Województwo toruńskie – przyroda, ludność i osadnictwo, gospodarka, Warszawa–Poznań–Toruń 1984, s. 409–445. 21) Izmienienija w strukture promyślennych izdelij mieźdu PNR i ostalnymi socjalisticzeski stranami, Internationale Einflusse Auf Die Territorialstruktur Sozialistischer Lander, Teil 1, Martin–Luther–Universität Halle–Wittenberg, Wissenschaftliche Retrage 1985/17 (Q13), Halle (Saale) 1985, s. 235–251. 22) Zmiany struktury wymiany towarów przemysłowych między Polską i pozostałymi socjalistycznymi krajami RWPG, Czasopismo Geograficzne, t. LVI, z. 3–4, 1985, s. 353–364. 23) Rozwój oraz zmiany struktury przestrzennej zatrudnienia w przemyśle regionu dolnej Wisły w latach 1946–1980, AUNC, Geografia XIX, z. 60, Toruń 1986, s. 109–126. 24) Przemysł Inowrocławia i jego okolic w latach 1946–1980, Ziemia Kujawska, t. VIII, Warszawa–Poznań–Toruń 1986, s. 175–234. 25) Struktura gałęziowa zatrudnienia w przemyśle regionu dolnej Wisły i jej zmiany w latach 1946–1980, AUNC, Geografia XX, z. 66, Toruń 1987, s. 163–180. 26) Rola ZSRR i innych krajów socjalistycznych w strukturze handlu zagranicznego Polski, Geografia w Szkole 1987, nr 5, s. 229–237. 27) Organizacja i rola naukowych wycieczek do zakładów przemysłowych w nauczaniu geografii, Materiały i Sprawozdania, z. 16, Wyd. Naukowe WSP, Kraków 1988, s. 108–115. 28) Wycieczka do zakładu przemysłowego jako forma aktywizacji uczniów w nauczaniu geografii, Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Dydaktyków Geografii, Toruń, s. 176–188. 29) Miejskie ośrodki przemysłowe regionu dolnej Wisły, Materiały i Sprawozdania WSP, Kraków 1990, s. 77–90. 30) Rola wycieczki do zakładu przemysłowego w aktywizacji uczniów, Geografia w Szkole 1990, nr 4, s. 205–210. 31) Baza statystyczna jako ważny czynnik badań empirycznych geografii przemysłu w Polsce, Geografia przemysłu w warunkach nowego systemu gospodarowania, Kraków–Warszawa 1992, s. 241–245. c) N o t a t k i n a u k o w e: 32) Skutki przemysłowego zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego na przykładzie osiedla „Polchem” w Toruniu (współautor L. Sytnik), Czasopismo Geograficzne 1972, t. XLIII, z. 3, s. 345–347. 33) Świecie–Przechowo (współautor E. Kwiatkowska), Przewodnik wycieczek XI Ogólnopolskiego Zjazdu PTG, Toruń 1973, s. 51–52. 34) Gospodarka i osadnictwo Żuław (współautor J. Falkowski), j.w., s. 59–60. 35) Toruński ośrodek przemysłowy na tle gospodarki województwa bydgoskiego, j.w., s. 26–33. 36) Zakłady Włókien Sztucznych „Elana”, Informator XI Ogólnopolskiego Zjazdu PTG, Toruń 1973, s. 45–46. 37) Rozmieszczenie zakładów przemysłowych miasta Torunia w 1970 r. – mapa, Przewodnik wycieczek, Ogólnopolskie terenowe seminarium geograficzne SKNG, Toruń 1975, s. 17. 38) Pojezierze Brodnickie – jeziora wśród lasów, Poznaj swój kraj 1976, nr 6, s. 3–5. 39) Toruński ośrodek przemysłowy, Dokumentacja Geograficzna 1977, z. 1, s. 59–61. 40) Nowa szata królowej, Czas

1979, nr 1, s. 3-7. 41) Program Wisła. Poznaj swój kraj 1979, nr 2, s. 8-11. 42) Warunki lokalizacji przemysłu i ich zmiany na obszarze województw położonych nad dolną Wisłą, Materiały konferencji naukowej Komisji Geografii Przemysłu ZG PTG, IG UJ, IG WSP, Kraków 1980, s. 1-11. 43) Problematyka historyczna i gospodarcza Kujaw, Przewodnik wycieczek Zjazdu Geografów Polskich, Toruń 1983, s. 11-14. 44) Kruszewica, jw., s. 122-123. 45) Inowrocław, jw., s. 132-134. 46) Zachodniokujawski Okręg Przemysłowy, jw., s. 134-137. 47) Gniewkowo, jw., s. 137-139. 48) Handel zagraniczny Polski z krajami socjalistycznymi, broszura-nakład 300 egz., Toruń 1986, s. 1-21. 49) Grudziądz i jego strefa podmiejska (współautorzy E. Kwiatkowska, J. Falkowski), Przewodnik wycieczek, XI Ogólnopolski Zjazd PTG, Toruń 1973, s. 59-60. 50) Świecie nad Wisłą - plan-folder (współautorstwo), Bydgoszcz 1989. 51) Chełmno plan-folder, Bydgoszcz 1989. 52) Toruń-folder (w siedmiu wersjach językowych, 1989. 53) Województwo toruńskie-folder, Bydgoszcz 1990, s. 1-24. 54) Toruń-folder-album (w czterech wersjach językowych), Bydgoszcz 1990, s. 1-32.

WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU
ZA ROK 1992

SPRAWOZDANIA TNT

Nr 45 (za okres 1 I 1991 – 31 XII 1991), Toruń 1992, ss. 84.

ZAPISKI HISTORYCZNE

Tom 57, z. 1, Toruń 1992, ss. 273.

Tom 57, z. 2–3, Toruń 1992, ss. 262.

Tom 57, z. 4, Toruń 1992, ss. 182.

FONTES

- ✓ Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456), cz. 1 (1428–1443), wyd. K. Ciesielska i J. Tandecki, Toruń 1992, ss. XXV + 203.

ROCZNIKI

- ✓ WRONISZEWSKI JAN: Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice, Toruń 1992, ss. 220, R. 85, z. 1.
- ✓ DENKIEWICZ–SZCZEPANIAK EMILIA: Norwegia na drodze dylematów i przemian 1945–1949, Toruń 1992, ss. 192, R. 85, z. 2.
- ✓ WIERZCHOSŁAWSKI SZCZEPAN: Elity polskiego ruchu narodowego w Poznaniu i w Prusach Zachodnich w latach 1850–1914, Toruń 1992, ss. 264, R. 85, z. 3.

PRACE WYDZIAŁU FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNEGO

- ✓ Teka Komisji Historii Sztuki, t. 8, pod red. J. Poklewskiego, Toruń 1992, ss. 167, t. 33, z. 3.
- ✓ MADYDA ALEKSANDER: W poszukiwaniu jedności człowieka i świata. Folklor w twórczości Stanisława Vincenza, Toruń 1992, ss. 162, t. 34, z. 1.

STUDIA IURIDICA

- ✓ JANICKA DANUTA: Prawo karne w trzech rewizjach prawa chełmińskiego z XVI wieku, Toruń 1992, ss. 150, t. 19, z. 1.
- ✓ GACA ANDRZEJ: Kodeks duński króla Chrystiana V z roku 1683, Toruń 1992, ss. 162, t. 19, z. 2.

PRACE POPULARNONAUKOWE

- ✓ SALMONOWICZ STANISŁAW: Szkice toruńskie z XVII–XVIII wieku, Toruń 1992, ss. 189, nr 55.
- ✓ NIEDZIELSKA MAGDALENA: Toruńskie cmentarze, Toruń 1992, ss. 81, nr 56.

WYDAWNICTWA OGÓLNE

- ✓ Historia Torunia, t. 2, cz. 1: Marian Biskup: U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548), Toruń 1992, ss. 261.

✓ Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku,
pod red. Z. H. Nowaka. Toruń 1992, ss. 412.

MATERIAŁY Z KONFERENCJI

- ✓ Stan i przyczyny skażenia żywności metalami, pod red. A. Łodzińskiej,
Toruń 1992, ss. 103.
- ✓ Dzieje historiografii Pomorza Gdańskiego i Prus Wschodnich 1920–1939 (1944).
Kierunki, ośrodki, najwybitniejsi przedstawiciele, pod red. A. Tomczaka,
Toruń 1992, ss. 200.

Biblioteka Główna UMK



300001622570



